



Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Aquapark Fala

Śledztwo
w sprawie
utonięcia chłopca
na półkoloniach

W wyjaśnieniu przyczyn tragedii,
w Aquaparku Fala w Łodzi, pomoże
eksperyment procesowy. Zostanie
przeprowadzony po godzinach pra-
cy obiektu.

Str. 3

Oszuści doskonalą swoje metody

Seniorzy
na celowniku
przestępców,
tracą fortuny

Troje seniorów ze Zduńskiej Woli
straciło łącznie 180 tys. zł. Prze-
stępcy zastosowali metody na „cho-
rego syna” i „spółki paliwowe”.

Str. 6

Z naszych stron



Lato wraca co roku.
Lato z Radiem też
i w sobotę znów będzie
w Poddębicach – Str. 2 i 14

REKLAMA

0011542523

Zakrecona LOTERIADA
GRAJ O MILIONY NAGRÓD
ZGARNIAJ NAGRODY

LOTTO

AUDI A3
NAGRODA GŁÓWNA

ZAKRĘĆ KOŁEM

VOUCHER LOTTO

4000 zł

1000 zł

+10 SZANS W LOSOWANIACH

DODATKOWY LOS LOTERIADY

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

Szczegółowe informacje dotyczące liczb nagród oraz regulamin dostępne na www.loteriada.pl
Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 30 czerwca do 31 sierpnia 2026 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Tangowa 25, 03-728 Warszawa

POLECAMY

JUTRO: GWIAZDY, KUCHNIA PONIEDZIAŁEK: SPORTOWE PODSUMOWANIE WEEKENDU

31.07.2026

Piątek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Emilian, Helena, Iga, Ignacy, Jan
Telefon alarmowy: 112

IMPREZA

Lato z Radiem i TVP w Poddębicach, na żywo w Jedynce i TVP2

Paweł Gołąb

Jutro, 1 sierpnia, Poddębice zamienią się w wakacyjną stolicę Polski za sprawą trasy „Lato z Radiem i Telewizją Polską”. Organizatorzy przygotowali całonocny program dla całych rodzin - od edukacyjnego pikniku po wielki koncert telewizyjny na żywo.

Impreza odbędzie się na terenie koncertowym obok Term Poddębice (ul. Mickiewicza 13), a wstęp dla wszystkich mieszkańców i gości jest bezpłatny. Początek o godz. 9. Do godz. 12

będzie można wziąć udział w audycji „Lato z Radiem” transmitowanej na żywo w radiowej Jedynce.

W godz. 12-18 odbędzie się piknik edukacyjny z grami, zabawami i konkursami dla dzieci i dorosłych. W godz. 16-17.30 organizatorzy zapraszają na potańcówkę pod gołym niebem. O godz. 20 rozpocznie się koncert transmitowany na żywo w TVP2. Wystąpią m.in.: Roxie Węgiel, Cleo, Afromental, Myslovitz, Kombii, Natalia Szroeder, Reni Jusis, Maciej Maleńczuk i Blue Cafe.

**O HISTORII „LATA Z RADIEM”
PISZEMY NA STR. 14-16.**



Tak bawiono się na ubiegłorocznej edycji imprezy

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA



dzisiaj
35°C/20°C



jutro
27°C/17°C



Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NA SYGNALE

Szukali konopi, a znaleźli prawdziwy arsenał. Były w nim karabiny maszynowe i rewolwery

Wiesław Pierzchała

Arsenał broni z karabinami, w tym maszynowymi, pistoletami, rewolwerami i amunicją odkryli policjanci, którzy do podłódzkiego Justynowa pojechali szukać plantacji marihuany. Broni było tak dużo, że bez problemu można by nią uzbroić kompanię żołnierzy i wysłać na manewry wojskowe.

Do sensacyjnego odkrycia doszło w Justynowie w gminie Andrespol tuż za wschodnimi rogatkami Łodzi. Policjanci drogą operacyjną ustalili, że może znajdować się tam plantacja konopi indyjskich, z których wyrabiana jest marihuana. Trop był dobry. Na terenie gospodarstwa odkryli 14 krzaków konopi.

Na tym się nie skończyło, bo stróżę prawa przeszukali dom i budynki gospodarcze, w tym szopę, w której – ku swemu zdumieniu – odkryli prawdziwy arsenał liczący 70 sztuk broni palnej – od karabinów do pistoletów i rewolwerów – oraz ponad 2 tys. sztuk amunicji. Wśród broni była m.in. pepesza i liczne mauserki.



Kolekcja broni znaleziona w Justynowie

Właścicielem arsenału był 61-letni gospodarz, zaś krzaki konopi należały do jego dwóch 30-letnich synów – bliźniaków. Za posiadanie broni bez zezwolenia 61-latkowi grozi do ośmiu lat więzienia, zaś za przestępstwa narkotykowe do 20 lat pozbawienia wolności.

Po co 61-latkowi ta broń? Mężczyzna nią handlował, kolekcjonował, używał do działań przestęp-

czych, a może tylko udostępniał swoje pomieszczenia jakiejś grupie przestępczej? Policja na razie nie zdradza szczegółów.

- Czynności w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Łódź-Bałuty. Wobec podejrzanych prokurator zastosował dozór policji - informuje jedynie podkomisarz Kamila Sowińska, z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

ŁÓDZKA MIGAWKA

Sposób na upały i samotność
Basen przed kamienicą

Mieszkańcy kamienicy przy al. Politechniki znaleźli sposób na nadchodzące upały. Rozłożyli wielki basen na stelażu, wynieśli fotele, dokupili meble ogrodowe i parasol. - Złożyliśmy się na basen i meble ogrodowe z sąsiadką. Ja mam wnuki i prawnuki, ona czwórkę dzieci. Maluchy muszą jakoś spędzać wakacje. Fotele wynieśliśmy ode mnie z mieszkania - mówi mieszkanka kamienicy. - Jestem schorowana. Do parku nie pójde. Musiałam coś wymyślić - dodaje łodzianka. **EK**

ŚLEDZTWO W SPRAWIE UTONIĘCIA CHŁOPCA NA PÓŁKOLONIACH

Co mogli i co powinni wiedzieć ratownicy na Fali

Matylda Witkowska

W wyjaśnieniu przyczyn tragedii, do której doszło w poniedziałek (27 lipca) w Aquaparku Fala w Łodzi, pomoże eksperyment procesowy. Planuje go przeprowadzić Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi Paweł Jasiak poinformował nas, że dokładnie odtworzona zostanie sytuacja z poniedziałku. Do wody wrzucona zostanie kukła przypominająca dziecko.

- Kukła na trzy minuty będzie położona na powierzchni wody, potem włożona zostanie do wody - tłumaczy prokurator Jasiak.

W tym czasie na stanowiskach ratowniczych ustawieni będą policjanci. Pozwoli to sprawdzić, co dokładnie mogli i powinni wiedzieć ratownicy, gdy doszło do tragedii.

Termin eksperymentu procesowego nie został jeszcze wyznaczony, będzie się odbywał poza godzinami pracy Aquaparku Fala.

Eksperyment jest ważny, bo - jak dowiedzieli się dziennikarze telewizji TVN, do tragedii doszło w wyjątkowo źle widocznym fragmencie



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Eksperyment procesowy zostanie przeprowadzony po godzinach pracy Fali. Termin nie został jeszcze ustalony. Osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo dzieci na półkOLONIACH zrezygnowały z pracy

basenu - w zamkniętym służą, wąskim przesmyku między basenem sportowym i rekreacyjnym.

Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie prowadzi postępowanie w kierunku narażenia podopiecznego

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 2 kk). Kwalifikacja czynu może jeszcze ulec zmianie.

Na razie wiadomo, że tor basenu, na którym doszło do tragedii powinien być widoczny z co najmniej dwóch stanowisk ratowników WOPR pracujących w aquaparku. Dodatkowo z grupą 12 uczących się pływać dzieci były dwie kobiety z półkOLONII. To 24-letnia instruktorka z 4-letnim doświadczeniem, a także stażystka, dla której był to pierwszy dzień w pracy.

Zarówno ratownicy jak i opiekunki byli pracownikami firmy organizującej półkOLONIE - Ratownictwo Wodne Szkoła Pływania o Sportów Wodnych. Na Fali była też koordynatorka grup, której nie było jednak w tym czasie przy basenie.

Osoby bezpośrednio odpowiedzialne za bezpieczeństwo dzieci zrezygnowały z dalszej pracy, szkoła zgodziła się rozwiązać z nimi umowy i zapewniła wsparcie psychologiczne. Tymczasem półkOLONIE na Fali trwają dalej, zrezygnowało ok. 5 proc. dzieci - większość

kontynuuje zajęcia, także dlatego, że rodzice nie mają innej opcji zorganizowania im opieki.

Normanie działa też cały Aquapark Fala, wprowadzono jednak dodatkowe zasady.

- Zwiększyliśmy częstotliwość obchodów kierownika obiektu. Dotychczas odbywały się one co godzinę, teraz odbywają się co pół godziny - informuje Marcin Masłowski, rzecznik Fali.

Zrządzający obiektem po wypadku rozmawiali na temat wypadku z każdą ze zmian ratowniczych.

Do wypadku doszło w poniedziałek (27 lipca) rano podczas zajęć z pływania w ramach Wakacji na Fali. Podczas zajęć w 12-osobowej grupie 7,5-letni chłopiec zaczął tonąć. Przez trzy minuty wynurzał się na powierzchnię, potem aż przez sześć minut znajdował się pod wodą. Leżącym pod wodą chłopcem zainteresował się starszy mężczyzna, który był na basenie. Wyciągnął go z wody i wezwał pomoc.

Dziecko po reanimacji trafiło do szpitala „Matki Polki”. W stanie skrajnie ciężkim przebywa na oddziale intensywnej terapii...

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁÓDZI

Od kursów zawodowych po studia podyplomowe. KFS finansuje rozwój kompetencji

Są branże, w których specjalistyczne szkolenia są niezbędne, a pracownicy muszą regularnie aktualizować swoją wiedzę. Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zachęca, by w razie potrzeby realizacji szkoleń dla pracowników złożyć wniosek o ich dofinansowanie ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS).



FOT. D3RF

- Krajowy Fundusz Szkoleniowy od ponad 10 lat wspiera kształcenie ustawiczne osób pracujących - wyjaśnia Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. - Od bieżącego roku z pomocy mogą korzystać nie tylko pracodawcy i pracownicy, ale również osoby samozatrudnione oraz wykonujące

pracę na podstawie umów cywilnoprawnych - dodaje.

KFS udziela podmiotom gospodarczym wsparcia, pomagając im sfinansować szkolenia, studia podyplomowe, egzaminy, a nawet niezbędne do szkoleń badania lekarskie i psychologiczne.

Podmioty, które mają nie więcej niż dziewięciu pracowników mogą otrzymać dotację pokrywającą

nawet 90 proc. kosztów szkoleń, a większe firmy - do 70 proc. kosztów. Warunkiem jest, by instytucja prowadząca szkolenie była wybrana z Bazy Usług Rozwojowych - dostępnej na stronie internetowej: uslugirozwojowe.parp.gov.pl.

Z danych koordynującego realizację KFS Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi wynika, że ze wsparcia KFS skorzystało już ponad 90

tys. osób z województwa łódzkiego. Wśród beneficjentów jest Biuro Rachunkowe Zbigniew Krajewski z Opoczna. Biuro zatrudnia sześć osób, wszystkie już brały udział w różnych szkoleniach: z prawa podatkowego, rachunkowości, zagadnień kadrowo - płacowych i korzystania z e-urzędów. Teraz znów szkoła się dwie osoby.

- Praktycznie co roku korzystam z KFS - przyznaje Zbigniew Krajewski, właściciel biura. - W mojej branży szkolenia to konieczność. Świadcząc usługi księgowe i podatkowe, trzeba być na bieżąco z przepisami - wyjaśnia. Zaznacza, że możliwość dofinansowania szkoleń to dla firmy duża ulga.

Powiatowy Urząd Pracy w Opocznie podliczył, że w ubiegłym roku w powiecie z pomocy

z KFS skorzystało 218 osób i rozdysponowano ponad 350 tys. zł. Najwięcej osób zdobywało prawa jazdy kategorii C, C+E i D, uprawnienia do wózków widłowych, wiedzę z zakresu gastronomii, fizjoterapii, gastronomii i księgowości. Dofinansowano też m. in. studia podyplomowe z psychotraumatologii i kurs z uwalniania od traum za pomocą refleksologii twarzy i stóp.

Nabory wniosków do KFS prowadzone są co roku. Terminy dla każdego powiatu można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), można skorzystać z linku w kodzie QR. Wnioski składane są elektronicznie do Powiatowych Urzędów Pracy przez platformę praca.gov.pl.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.



Wojewódzki
Urząd Pracy
w Łodzi



POGODA

Ostanie deszcze niewiele dały. Susza w regionie sprawia, że wysychają stawy i strumienie

Emilia Kutlu

Pod koniec czerwca w jednym ze stawów na Marysingu w Justynowie (gmina Andrespol) doszło do katastrofy ekologicznej. Zbiornik niemal całkowicie wysychł, a na jego dnie pozostały setki rozkładających się ryb. Dziś po stawie zostało wspomnienie.

Dno zbiornika porośla bujna roślinność, miejscami widać popękaną, wyschniętą ziemię.

Miesiąc temu wędkarze przynosili ryby do sąsiednich stawów, ale nie zdążyli. – Planowaliśmy kontynuować prace po weekendzie, ale

temperatury w sobotę i niedzielę były tak wysokie, że resztkę wody odparowała, zanim zdążyliśmy wznowić prace. Po prostu nie przewidzieliśmy, że woda tak szybko zniknie pozostawiając na dnie zbiornika śnięte ryby – mówił jeden z nich.

Pod koniec lipca ponownie odwiedziliśmy Marysinek. W dwóch zbiornikach będących pod opieką wędkarzy poziom wody bardzo się obniżył. Problemem jest brak dopływu świeżej wody z niemal całkowicie wyschniętej rzeki Miazgi.

Niestety, susza panuje prawie w całym naszym regionie. I nic nie wskazuje, by miała ustąpić. Według prognoz, opadów w sierpniu będzie mniej niż w lipcu.



Tak wygląda staw w Justynowie

SŁUŻBA ZDROWIA

Kardiologia w Bełchatowie po gruntownej modernizacji

Magdalena Buchalska-Frysz

Oddział Kardiologiczny w szpitalu w Bełchatowie jeszcze pachnie nowością, ale wkrótce przyjmie pierwszych pacjentów. Pierwszych po remoncie, bo przez ostatnie miesiące miejsce to przechodziło gruntowną modernizację. I dziś faktycznie nie przypomina tego oddziału sprzed rozpoczęcia prac.

Oddział zmienił się nie tylko wizualnie, prace sprawiły też, że zwiększył się komfort pacjentów i personelu. A co najważniejsze, kardiologia zyskała nowy sprzęt.

A to bardzo ważne, bo – jak mówi – Damian Grzegorek, ordynator bełchatowskiej kardiologii, dane wskazują, iż 35 proc. zgonów w Unii Europejskiej to zgon sercowo-naczyniowe. To choroby sercowo-naczyniowe, czyli wszystkie związane z układem krążenia.

– Dlatego to tak istotny projekt dla bezpieczeństwa pacjentów miasta, powiatu, ale i woj. łódzkiego – mówił ordynator Grzegorek.

Inwestycja kosztowała ponad 18 mln zł. Remont przeszły sale dla pacjentów, pomieszczenia dla personelu, zaplecze sanitarne, pomieszczenia socjalne, kuchnię, korytarze, gabinety zabiegowe. W ramach prac wymieniono instalacje, systemy wentylacji i klimatyzacji, wyremontowano pomieszczenia techniczne.



Oddział kardiologiczny szpitala w Bełchatowie przeszedł gruntowną modernizację

Zmodernizowano też Pododdział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego z 10 stanowiskami monitorowania pacjentów i Oddział Rehabilitacji Kardiologicznej.

Do szpitala trafiła nowoczesna aparatura medyczna warta ponad 1,8 mln zł – aparat USG z funkcją obrazowania 3D, dwa defibrylatory oraz 28 nowoczesnych kardiomonitorów z centralą monitorującą. Nowy sprzęt

pozwala na szybszą diagnostykę, stały nadzór nad pacjentami i skuteczniejsze prowadzenie terapii. Modernizacja dopełniła prace nad rozwojem i modernizacją kardiologii w Bełchatowie. Przed czterema laty oddano do użytku pracownię elektrofizjologii, później nowoczesną pracownię hemodynamiki, dwa lata temu oddział rehabilitacji kardiologicznej i w końcu pracownię rezonansu magnetycznego serca.

REKLAMA 0011496697

Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009

KMM OKNO

OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy

FABRYKA OKIEN®

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE

KBE Roto GLASSOLUTIONS

REKLAMA 0011560603

SĄD REJONOWY W SKIERNIEWICACH

zaprasza

do składania ofert na świadczenie kompleksowej obsługi gospodarczo-technicznej.

Szczegóły zapytania ofertowego oraz dokumentacja dostępne są na stronie: www.skierniewice.sr.gov.pl

REKLAMA 0011560634

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Władysława Jagiełły w Łodzi
ul. Łagiewnicka 118

zaprasza do złożenia ofert przetargowych na wymianę wodomierzy z odczytem radiowym w roku 2026.

Oferty opracowane na podstawie SIWZ, dostępnej na stronie internetowej Spółdzielni, należy składać w sekretariacie, w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 roku.

Dodatkowe informacje udzielane są pod nr tel. 42 656 97 56 wew. 15.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011543824

GLÓWNY PARTNER REGIONALNY

VEOLIA

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

POLSKA PRESS GRUPA

POLREGIO

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

SKARBIEC

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

DRZAZGA CLINIC
LASEROTERAPIA & MEDYCYNA ESTETYCZNA

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

SKY QUANT

KLESZCZÓW
FUNDACJA ROZWOJU GMINY

OWOŚĆ PRZEMYSŁOWY KLESZCZÓW

GAJUSZ FUNKCJA

DE DZIENNIK ŁÓDZKI

Ei EXPRESS ILUSTROWANY

Nie daj się oszukać!

*Uważaj na podejrzanе smsy i e-maile.
Oszuści podszywają się pod markę PGE i próbują
wyłudzić pieniądze lub dane osobowe.*



Wejdź na zaufaną stronę
gkpgge.pl

PRZESTĘPCY CIĄGLE DOSKONAŁĄ SWOJE METODY

Troje seniorów straciło łącznie 180 tys. zł

Włodzimierz Rychliński

Troje seniorów ze Zduńskiej Woli straciło łącznie 180 tys. zł. Padli ofiarą perfidnych przestępców, którzy zastosowali metody na „chorego syna” i „spółki paliwowe”.

20 lipca na komendę policji w Zduńskiej Woli zgłosiła się 78-letnia mieszkanka gminy Zduńska Wola. Na początku czerwca, zainteresowała się kupnem obligacji spółki paliwowej. Szukała ofert w internecie, które dotyczyły takiej inwestycji. Jedną z reklam wzbudziła jej zaufanie, bo była tam wzmianka o banku, który znała. Po kliknięciu w reklamę, wypełniła ankietę, gdzie podała swoje dane. Poprzez aplikację społecznościową, napisał do 78-latki mężczyzna podający się za menadżera od inwestycji i pracownika infolinii bankowej. Następnie zadzwonił, mówił ze wschodnim akcentem, ale to nie wzbudziło podejrzeń kobiety, bo siedziba tego banku jest na Litwie.

Potem do zduńskowolanki dzwoniły kolejne osoby. Kobieta wykonywała przelewy i inwestycje, zgodnie z ich sugestiami. Dodatkowo zadłu-

żyła się biorąc pożyczkę i kredyt. Dopiero po jakimś czasie nabrała podejrzeń. Do dzisiaj nie otrzymała zwrotu wpłaconych pieniędzy. Straciła prawie 90 tys. zł.

Syn w szpitalu. Potrzebne pieniądze

Tego samego dnia, złożyła zawiadomienie 77-letnia kobieta z gm. Zduńska Wola. Zadzwonił do niej mężczyzna. Przedstawił się jako lekarz. Mówił, że w szpitalu opiekuje się jej synem, który właśnie uległ wypadkowi. Powiedział, że syn jest w ciężkim stanie zagrażającym jego życiu i wymaga dodatkowej szczytówki, na którą potrzebne są szybko pieniądze. Następnie pod dom kobiety podjechał mężczyzna, któremu przekazała na leczenie 40 tys. zł. A syn? Syn był w tym czasie w pracy. Kobiecie nie przyszło do głowy, by do niego zadzwonić i upewnić się...

Chciał zainwestować w spółkę paliwową

I trzecia historia. W połowie lipca, na komendę zgłosił się 71-letni zduńskowolankin. Na początku czerwca, przeglądał posty na portalu społecznościowym. Zauważył reklamę ak-

cji spółki paliwowej. Obejrzał, zainteresował się i zostawił kontakt.

Tego samego dnia zadzwonił mężczyzna, który poinstruował 71-latka jak założyć konto we wskazanym banku. Wszystko zgodnie ze wskazówkami rozmówcy, który również miał dostęp do nowego konta. Zduńskowolankin wpłacił tam 6 tys. zł. Tych wpłat w kolejnych dniach było coraz więcej. Wpłacone pieniądze miały być wypłacane przez „doradcę” i wymieniane na dolary po korzystnych kursach. 71-latek stracił ponad 41 tys. zł.

Czy te osoby odzyskają pieniądze? Być może, jeśli policja złapie oszustów, a pieniądze będą do ściągnięcia...

- Pamiętajmy, że na rachunku bankowym oszczędności są bezpieczne, a od nas samych zależy, czy pozwolimy nimi zarządzać oszustom podając im dane logowania do rachunku bankowego bądź podając kody autoryzujące różne transakcje - przestrzega mł. asp. Katarzyna Biniaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli.

Dziesiątki tysięcy złotych łupem oszustów

Przypomnijmy jeszcze jeden z przypadków oszustwa. Do zduńskowo-

lanki na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji. Powiedział, że w okolicy chodzą złodzieje, którzy chcą okraść 75-latkę. By temu zapobiec, kazał kobiecie dać wszystkie oszczędności mężczyźnie, który wkrótce do niej przyjdzie. Podczas rozmowy z kobietą, wywierał na nią presję, by w żadnym wypadku się z nim nie rozłączała.

75-latka odłożyła słuchawkę. Oszust nie dawał za wygraną. Zadzwonił ponownie. Miał pretensję, że zduńskowolanka się rozłączyła. Powiedział, by podczas ich rozmowy, seniorka wybrała numer 112. Nie odkładając słuchawki, kobieta na klawiaturze telefonu wybrała 112. Wtedy odezwał się w słuchawce inny męski głos, który potwierdzał, że w okolicy grasują złodzieje i by kobieta słuchała wydawanych jej poleceń.

Pod wpływem presji, seniorka włożyła do pudełka po butach wszystkie oszczędności. Włożyła je do reklamówki i przekazała mężczyźnie, który kilka godzin później przyszedł odebrać gotówkę. Zapewniał, że odda je za godzinę. Następnego dnia rano 75-latka przyjechała na policję złożyć zawiadomienie.



FOT. 123RF

Jeśli rozmówca porusza temat pieniędzy i namawia do ich przekazania, należy natychmiast przerwać połączenie

- Apeluujemy do rodzin seniorów. Rozmawiajcie, uczulajcie swoich rodziców i dziadków, a także znane starsze osoby, jak działają oszuści - przypomina mł. asp. Katarzyna Biniaszczyk.

W sytuacji, kiedy senior odbierze telefon, w którym rozmówca porusza temat pieniędzy i namawia do ich przekazania, należy natychmiast przerwać połączenie, skontaktować się z członkiem rodziny i zadzwonić pod 112, by powiedzieć co się stało. Funkcjonariusze, nigdy nie proszą o jakiegokolwiek pieniądze.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY
WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0211543772



POCIĄG MARZEŃ

Każdy może dołączyć wagonik do Pociągu Marzeń i razem z nami pomóc łódzkiej Fundacji Gajusz

Rozpoczęła się kolejna edycja wyjątkowej akcji „Pociąg Marzeń” organizowanej przez Polska Press Grupę.

„Pociąg Marzeń” to akcja społeczna, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Komu pomagamy? Podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji, małym pacjentom szpitali i hospicjów. Finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widzi

polskie morze lub spędza czas w górach. Kupujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i finansujemy wszelką niezbędną pomoc.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż po dziecięce marzenia, potrzebuje wagoników. Te są do niego przyłączane dzięki firmom, partnerom - darczyńcom decydującym się na udział w akcji. Wagoniki sta-

nowią cegielkę przekazywaną narzeczeni. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W podziękowaniu na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisach interneto-

wych należących do Polska Press Grupy. Dzięki temu jest widoczny dla milionów naszych Czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Informacji o szczegółach akcji udziela koordynator Magdalena Śliwińska - tel. 502 499 114.

REKLAMA

Q604990224A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:

GŁÓWNY PARTNER REGIONALNY



PARTNERZY REGIONALNI:



REKLAMA

0011557884



Lato ZET

KONCERT radio

Roxie | Kombii | Krzysztof Cugowski

OSKAR CYMS

WSTĘP WOLNY

UNIEJÓW

9.08.2026

START: 18:00

UL. JAKUBA ŚWINKI
przy tężni i kompleksie boisk
im. Włodzimierza Smolarka)





0011561644

Zawiadamiamy, że zmarła
śp

Grażyna Olech

Pogrzeb odbędzie się 4 sierpnia 2026 r. (wtorek) o godz. 13.30
na cmentarzu św. Rocha, ul. Zgierska 141 w Łodzi.

Dzieci

**Samochód
sprzedasz szybciej
niż zaparkujesz**

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Łodzi
ul. Skorupki 17/19
42 665 94 55
reklama.lodz@polskapress.pl

0011561603

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KODRĄB**

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY KODRĄB

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h ust. 1, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w związku z uchwałą nr III/24/24 Rady Gminy Kodrąb z dnia 27 czerwca 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego gminy Kodrąb, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego gminy Kodrąb**, udostępnionego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

- zbierania uwag** do projektu planu ogólnego gminy i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.**;
- spotkania otwartego**, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego gminy, które będzie miało miejsce w dniu **11 sierpnia 2026 r. o godz. 16.00** w Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Kodrębie, ul. Niepodległości 9, 97-512 Kodrąb;
- punktu konsultacyjnego** prowadzonego w dniu **19.08.2026 r. w godzinach: 16.00-17.30** w siedzibie Urzędu Gminy Kodrąb, ul. Niepodległości 7, 97-512 Kodrąb.

Z projektem Planu ogólnego gminy Kodrąb wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Kodrąb, ul. Niepodległości 7, 97-512 Kodrąb, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Gminy Kodrąb: <https://www.bip.gminakodrab.pl/index.php?idg=3&id=927&x=84&y=105>.

Uwagi należy złożyć na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Kodrąb, ul. Niepodległości 7, 97-512 Kodrąb oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Kodrąb: <https://www.bip.gminakodrab.pl/index.php?idg=3&id=592&x=84&y=120>.

Uwagi do projektu planu ogólnego gminy można składać w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Kodrąb, ul. Niepodległości 7, 97-512 Kodrąb lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres mailowy: sekretariat@gminakodrab.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania lub siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, oraz wskazując, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do Prognozy oddziaływania na środowisko Planu ogólnego gminy Kodrąb w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres: Urząd Gminy Kodrąb, ul. Niepodległości 7, 97-512 Kodrąb; adres poczty elektronicznej: sekretariat@gminakodrab.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kodrąb.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Kodrąb: <https://www.bip.gminakodrab.pl/index.php?idg=10&id=749&x=10>.

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Kodrąb danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu ogólnego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, ze zm.) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Kodrąb
Bożena Krawczyk

AUTOREKLAMA

0011561641

**strefa
BIZNESU.pl**



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

0011561641

OBWIESZCZENIE

Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego,

działając na podstawie art. 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) podaje do publicznej wiadomości, iż wszczęto, na wniosek z dnia 5.06.2023 r., postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach:

Nazwa przedsięwzięcia:
„Zmiana sposobu użytkowania hali magazynowej na produkcyjno-magazynową wraz z przeniesieniem zakładu przetwarzania zużytego sprzętu Terra Recykling Sp. z o.o. pomiędzy istniejącymi budynkami (dz. ewid. Nr 71/1, 162, 163 obręb 1 w Tomaszowie Mazowieckim)”.

Lokalizacja przedsięwzięcia:
Planowana realizacja zamierzenia na działkach o numerach ewidencyjnych 71/1, 162, 163 w obrębie 1, położonych w Tomaszowie Mazowieckim.

Inwestor:
Terra Recykling Sp. z o.o., ul. Traugutta 42, 05-825 Grodzisk Mazowiecki.

Mając na uwadze, że planowana inwestycja zalicza się do kategorii przedsięwzięć znacząco oddziałujących na środowisko, dla których istnieje obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, przystąpiono do przeprowadzenia tej oceny.

Organem administracji właściwym do wydania decyzji w tej sprawie jest Prezydent Miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Organem biorącym udział w przeprowadzanej ocenie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi, Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tomaszowie Mazowieckim.

Wszyscy zainteresowani mają możliwość zapoznania się z dokumentacją sprawy w tym z Raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz jego uzupełnieniami, postanowieniami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi i Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, a także opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tomaszowie Mazowieckim.

Wymienione dokumenty znajdują się i są dostępne do wglądu w siedzibie Urzędu Miasta w Tomaszowie Mazowieckim, ul. P.O.W. 10/16, pokój 43 – Wydział Architektury.

Zainteresowani mogą składać w terminie od dnia 3.08.2026 r. do dnia 1.09.2026 r. uwagi i wnioski w formie pisemnej i ustnej w Wydziale Architektury Urzędu Miasta w Tomaszowie Mazowieckim, ul. P.O.W. 10/16 (II piętro, pok. 43; godziny urzędowania pon.-pt. 7³⁰-15³⁰; śr. 7³⁰-17⁰⁰), oraz elektronicznej na adres skrzynki podawczej: /wln5m2j74x/skrzynka lub na adres skrzynki do e-Doręczeń: AE:PL-48083-88572-DADUU-24.

Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Tomaszowa Mazowieckiego przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Nie przewiduje się przeprowadzenia rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie nie jest wymagane przeprowadzenie postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko.

Z-ca Prezydenta Miasta
Tomasz Migala

2711460944

Plebiscyt **MISTRZOWIE SMAKU 2026!**

Głosowanie trwa!

Wybierz ulubiony lokal i najlepszego pracownika gastronomii.



Zagłosuj na swojego faworyta → **www.dzienniklodzki.pl/mistrzowie-smaku**

AKCJA CHARYTATYWNA

0311550422



FOKUS

• **Obchody 82. rocznicy** Powstania Warszawskiego w dniach 31.07-1.08 z udziałem marszałek Senatu M. Kidawy-Błońskiej

WOJSKO

Premier: Wszystko wskazuje, że to rosyjski pocisk. Byliśmy gotowi go zestrzelić

Wczoraj o godzinie 3.40 niezidentyfikowany obiekt wtargnął w polską przestrzeń powietrzną, a następnie spadł w pobliżu miejscowości Tarnawa-Kolonia. Trwają czynności wyjaśniające

Adam Kielar

– Jak na razie wszystko na to wskazuje, że mamy do czynienia z pociskiem balistycznym CH-101, rosyjskim, ale też nie wyprzedzamy efektów szczegółowego badania – powiedział Donald Tusk w Lublinie na posiedzeniu zespołu koordynacyjnego. Dodał, że polskie wojsko było „gotowe do zestrzelenia tej rakiety w przypadku, gdyby kontynuowała swój lot”.

Szef rządu zwrócił też uwagę na to, że „odpowiednie służby, przede wszystkim wojsko i nasi piloci, zadziałały bardzo szybko i sprawnie”.

Tusk mówił że „nie było bezpośredniego zagrożenia, w związku z tym, że rakiet spadła w terenie niezabudowanym”, w miejscowości Tarnawa-Kolonia.

Premier zapewnił też o dobrej współpracy wszystkich instytucji państwa w tej sytuacji. – Chcę zapewnić państwa, że od momentu, kiedy pojawiły się te zagrożenia, wszystkie służby starały się pracować jak najintensywniej. Jesteśmy z panem premierem Kosiniakiem-Kamyszem w stałym kontakcie – powiedział premier. Zaznaczył, że Kosiniak-Kamysz i on rozmawiali o sytuacji także z prezydentem Karolem Nawrockim. – Jak wiecie, w takich momentach najważniejsza jest pełna koordynacja, współpraca i nie ma mowy o jakichkolwiek kłopotach, jeśli chodzi o współpracę



FOT. WOJTEK JARGILO

Służby pracują w miejscu upadku obiektu, gdzie powstał krater o średnicy ok. 10 m. Prawdopodobnie był to rosyjski pocisk balistyczny CH101

wszystkich instytucji państwowych – dodał szef rządu.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział, że cały czas trwają prace, mające na celu identyfikację obiektu, który wleciał w polską przestrzeń powietrzną. Dodał, że w godzinach późnowieczornych uruchomiono „zarówno krajowe, jak i sojusznicze służby związane z ochroną polskiej przestrzeni powietrznej” – w związku ze zmasowanym rosyjskim atakiem na zachodnią Ukrainę.

Powiedział, że chodzi m.in. o polskie pary dyżurne F-16, które już od ok. godz. 2 w nocy operowały w okolicy granicy polsko-ukraińskiej oczekując na rozkazy, a w przypadku pojawienia się obiektów polskiej przestrzeni powietrznej były gotowe do ich zestrzelenia.

– Do tego uruchomiono samoloty rozpoznawcze, które operowały nad polską przestrzenią powietrzną i samoloty sojusznicze do tankowania w powietrzu, które z Republiki Federalnej Niemiec wystartowały na te-

rytorium Polski – mówił Kosiniak-Kamysz.

Dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych, gen. Ireneusz Nowak, przekazał, że o możliwym dużym ataku na Ukrainę dowództwo wiedziało już przed północą. – Przygotowując się do odparcia tego ataku, podjęliśmy kroki zmierzające do podniesienia gotowości środków, które są w systemie obrony powierzchni naszego państwa – zapewnił dowódca.

Dowódca przekazał, że jeden z samolotów F-16 otrzymał polecenie, zadanie wykonania lotu w kierunku tego obiektu, przechwycenia go i dokonania identyfikacji.

– Ja byłem cały czas w gotowości do wydania polecenia zestrzelenia tego obiektu – zapewnił. – Złożyło się tak, że nasz myśliwiec F-16 znalazł się dokładnie w momencie miejsca upadku, kiedy ten pocisk uderzył w ziemię. Gdyby ta rakiet kontynuowała lot, podjęta byłaby decyzja na zestrzelenie tej rakiety. Natomiast rakiet spadła w terenie niezamieszkanym, niezabudowanym, nie stwarzając ryzyka – zaznaczył.

CH-101 to rosyjski strategiczny pocisk manewrujący powietrze-ziemia, o obniżonych cechach wykrywalności. Ma długość 7,45 metra i masę około 2400 kilogramów. Nie jest to pocisk balistyczny.

Pociski te są masowo używane w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę.

KRÓTKO

Katowice

Wypłacał wyludzone pieniądze. Został złapany

Katowicka policja ujęła 18-letniego Białorusina, który wypłacał z bankomatu gotówkę pochodzącą z oszustw metodą „na podszywaacza”. Sprawcy takich przestępstw włamują się na konta w mediach społecznościowych i udając bliskiego lub znajomego proszą o pilną pomoc finansową. Mężczyzna pełnił rolę tzw. wybieraka, a jego działalność naraziła pokrzywdzonych na straty przekraczające 270 tys. zł; decyzją sądu został aresztowany. PAP

Bydgoszcz

Nawoływał do zabójstw policjantów i ich rodzin

Prokuratura Bydgoszcz-Północ nadzoruje postępowanie przeciwko 54-letniemu R.W., który jest podejrzany o nawoływanie w internecie do zabójstw policjantów i członków ich rodzin. Autor wpisu został zatrzymany, a w trakcie przesłuchania zabezpieczono u niego trzy telefony komórkowe oraz modem z kartą SIM. PAP

Zabrze

Zaufał AI, zapłacił dużo więcej

Zatrzymany przez zabrzańską drogówkę 30-letni kierowca odmówił przyjęcia mandatu za przekroczenie prędkości, bo tak podpowiedział mu asystent sztucznej inteligencji. Po skierowaniu sprawy do sądu dostał grzywnę ośmiokrotnie wyższą niż kwota zaproponowana przez mundurowych. Mundurowi przypominają, że odmowa przyjęcia mandatu nie zwalnia z odpowiedzialności, a jedynie przekazuje sprawę do rozstrzygnięcia sądowi, który może orzec karę nawet wielokrotnie wyższą. PAP

SEJM

Klub Rozwój Plus został już zarejestrowany

Anna Nagel

Liczący 40 posłów, w większości byłych parlamentarzystów PiS, klub pojawił się już na sejmowej stronie w wykazie klubów i kół. Przewodniczącym jest Mateusz Morawiecki.

B. premier wśród ogłosił, że powstanie nowy klub parlamentarny złożony z parlamentarzystów, którzy związani

są z jego stowarzyszeniem „Rozwój Plus”, a którzy uważają, że zostali „wypchnięci” z PiS. Dodał, że klub postanowiło założyć „40 posłów i senator” i że będzie to polityczne forum działania stowarzyszenia „Rozwój Plus”. Również w środę marszałek Sejmu otrzymał dokumenty potrzebne przy zakładaniu nowego klubu.

„Klub Parlamentarny Rozwój Plus jest już zarejestrowany przez Kancelarię Sejmu” – napisał w czwartek rano poseł Szczucki.

Rozwój Plus jest już widoczny w wykazie klubów i kół na sejmowej stronie. Przewodniczącym jest Mateusz Morawiecki, a wiceszefem Łukasz Schreiber. PAP

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki spotkał się z powstańcami

Anna Nagel

– Jesteście żywym pomnikiem naszej narodowej egzystencji – podkreślił prezydent Karol Nawrocki, zwracając się do powstańców podczas spotkania poprzedzającego 82. rocznicę Powstania Warszawskiego.

Podczas spotkania z powstańcami Nawrocki zaznaczył, że cała naro-

dowa wspólnota każdego dnia podejmuje decyzje i odpowiada na pytania, „co będzie naszym pomnikiem egzystencji”.

– Pomnikiem egzystencji wspólnoty narodowej i Rzeczypospolitej, żywym pomnikiem narodowej egzystencji jesteście dzisiaj wy, powstańcy warszawscy – mówił Nawrocki do powstańców. Dodał, że są oni dla Polski zwierciadłem, „w którym możemy się przyglądać i zrozumieć też, jak bardzo Polacy kochają wolność.

Jak podkreślił, nie ma takiego odznaczenia, które byłoby wyrazem pełnej wdzięczności wobec walczących o wolność Polski. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie jest możliwe ostrzeżenie w czasie rzeczywistym, gdzie uderzy lecący w stronę Polski obiekt, a włączenie syren było właściwą decyzją służb

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

BLISKI WSCHÓD

„Zmasowany atak” USA na Iran. To odpowiedź na uderzenia Teheranu

Adam Kielar

Amerykańskie wojsko przeprowadziło zmasowaną falę uderzeń na cele w Iranie, co było odpowiedzią na wcześniejsze ataki raketowe na amerykańskie siły w regionie. Uderzenia miały na celu zmniejszenie zagrożeń dla sił amerykańskich, żegluga handlowej i sąsiednich krajów Zatoki.

„Siły CENTCOM uderzyły w dziesiątki celów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w Iranie, w tym centra dowodzenia, obiekty raketowe i dronowe oraz nabrzeżne systemy obserwacyjne” – podało dowództwo w komunikacie. Jak dodano, uderzenia miały na celu „dalsze zmniejszenie zagrożeń dla sił amerykańskich, żegluga handlowej i sąsiednich krajów Zatoki”.

Działania te poprzedziła zapowiedź prezydenta Donalda Trumpa, który mówił w środę: „Uderzymy w nich bardzo mocno, ponieważ teraz nasza kolej. Oni wiedzą, że to nadchodzi”.

Irańskie media informują o licznych eksplozjach na południu kraju. Na wyspie Keshm w cieśninie Ormuz pocisk trafił w budynek mieszkalny – pod gruzami uwięzione są trzy osoby, a dwie ranne przewieziono do szpitala. Na wyspie występują też przerwy w dostawie prądu. Uderzenia odno-

towano także na wyspie Kisz, w porcie Abadan w Chuzestanie – sercu irańskiego przemysłu naftowego, w prowincji Buszehr, gdzie znajduje się elektrownia jądrowa, oraz w mieście Kazerun w prowincji Fars.

W odpowiedzi Korpus Strażników Rewolucji zapowiedział kontynuowanie „oporu”, twierdząc, że przeprowadził własne operacje przeciwko amerykańskiemu celom – podała stacja Al-Dżazira.

Mimo gwałtownej eskalacji rynki ropy zareagowały ze spokojem – podaje agencja Reutersa.

Obecna eskalacja na Bliskim Wschodzie to ciąg dalszy konfliktu zbrojnego, który rozpoczął się 28 lutego atakiem Izraela oraz Stanów Zjednoczonych na Iran. PAP



Siły USA uderzyły w dziesiątki celów Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej w Iranie

BOLIWIA

Nakaz aresztowania byłego prezydenta za protesty w kraju

Anna Nagel

Prokuratura wydała nakaz aresztowania byłego prezydenta Boliwii Evo Moralesa w związku z zarzutem przewożenia niedawnym antyrządowym protestom, które w maju i czerwcu sparaliżowały kraj na ponad 50 dni

Morales napisał na platformie X, że władze „próbują obarczyć nas (Moralesa i jego zwolenników – PAP) odpowiedzialnością za mobilizację społeczne, aby ukryć prawdziwy dramat, który przeżywa Boliwia: głęboki kryzys ekonomiczny i społeczny, będący wynikiem modelu, który porzucił lud i chroni korupcję”.

Jak podała prokuratura, wobec byłego prezydenta prowadzone jest śledztwo dotyczące przestępstw

przeciwko bezpieczeństwu i suwerenności państwa, w tym terroryzmu, zamachów na bezpieczeństwo transportu, udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, publicznego podlegania do popełniania przestępstw oraz zamachów na funkcjonowanie służb publicznych.

To kolejny nakaz aresztowania dotyczący Moralesa, który przebywał w miejscowości Lauca Ene w prowincji Chapare, w regionie Tropico de Cochabamba – swoim politycznym bastionie, znanym z upraw koki. Wcześniejsze nakazy, wydane przez prokuraturę i sąd, obejmują zarzuty handlu ludźmi i utrzymywania relacji seksualnych z małoletnią.

Rzecznik prezydenta Boliwii Rodrigo Paza Pereiry, Jose Luis Galvez, ocenił, że nakazy aresztowania nie zostały dotąd wykonane ze względów bezpieczeństwa. PAP

UKRAINA

Rosjanie wystrzelili rakiety. Są zabici i ranni

Alina Mazurska

Sześć osób, w tym dwoje dzieci, zginęło w rosyjskim ataku na przedmieścia Krzywego Rogu. We Lwowie rannych zostało około 20 osób. W Kijowie słychać było syreny alarmowe i odgłosy wybuchów.

„Kijów i obwód kijowski, a także nasze obwody dniepropietrowski, lwowski, połtawski, charkowski, miłkołajowski, sumski, winnicki, czerkaski oraz iwanofrankiowski, znalazły się pod atakiem w nocy. Zniszczono i uszkodzono dziesiątki zwykłych domów, cywilnych przedsiębiorstw i obiektów infrastruktury. W tym ataku użyto ponad 70 rakiet, z czego znaczna część to rakiety balistyczne. Wykorzystano też ponad 280 dronów uderzeniowych. Zestrzelono ponad 260 dronów” – przekazał na platformie X prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, podsumowując nocne wydarzenia.

Krzywy Róg

„We wsi na przedmieściach Krzywego Rogu w wyniku bezpośredniego trafienia rakiety balistycznej Iskander-M, wystrzelonej z obwodu woroneskiego w Rosji, zginęły dwie dziewczynki w wieku 5 i 12 lat oraz czworo dorosłych. W domu mieszkała wielodzietna rodzina” – napisał w komunikatorze Telegram szef Rady Obrony Krzywego Rogu Ołeksandr Wiłkuł. Powiadomił też, że rannych zostało 8 osób, w tym dwoje dzieci – chłopcy w wieku 6 i 15 lat.

„Akcja poszukiwawczo-ratunkowa nadal trwa, ratownicy odgruzowują zawalony budynek. Niestety, liczba ofiar może jeszcze wzrosnąć. Wszyscy poszkodowani otrzymują niezbędną pomoc” – zapewnił.

GRECJA

Płoną lasy na Krecie. Ewakuowano tysiące ludzi

Alina Mazurska

Około 8 tys. osób zostało ewakuowanych z greckiej wyspy Kreta, która zmaga się z uporczywymi pożarami leśnymi – przekazały w czwartek lokalne władze. Od początku pożarów w kraju zginęli trzej strażacy.

„To była koszmarna noc” – powiedział zastępczyni gubernatora Krety Maria Lioni w komentarzu dla greckiego nadawcy publicznego ERT.



W wyniku nocnego ostrzału stolicy doszło do kilku pożarów. Ogień objął m.in. teren znanego targowiska antyków i kolekcjonerów

Lwów

„Około godziny 4.45 (3.45 w Polsce) Lwów został zaatakowany rakietami. Największe zniszczenia odnotowano w dwóch budynkach mieszkalnych przy ulicach Patona i Wyhowskiego. Obecnie wiadomo o około 20 osobach poszkodowanych” – napisał mer Lwowa Andrij Sadowy na Telegramie. Jak dodał, ratownicy kontynuują wydobywanie ludzi spod zawalonych budynków. Wyjaśnił, że łącznie uszkodzonych zostało ponad 20 budynków mieszkalnych, a także szkoła i dwa przedszkola.

Kijów

W stolicy Ukrainy, Kijowie, słychać było syreny alarmowe i odgłosy wybuchów – poinformowała agencja Reuters, powołując się na relacje naocznych świadków.

Burmistrz Kijowa Witalij Kliczko zaapelował do mieszkańców stolicy

o udanie się do schronów. Poinformował też o kilku pożarach obiektów niemieszkalnych w mieście.

„Wróg uderza w stolicę pociskami balistycznymi. Zagrożenie kolejnymi atakami utrzymuje się. Pozostańcie w schronach!” – napisał na portalu Telegram burmistrz Kijowa Witalij Kliczko.

Jak pisze agencja Unian, wcześniej siły powietrzne ostrzegły przed rakietami balistycznymi lecącymi w kierunku Kijowa, Dniepru i Krzywego Rogu. Ukraińskie media donoszą też o wybuchach w okolicach Charkowa, Winnicy, Czerkasów, Krzywego Rogu i w obwodzie sumskim.

Prezydent Wołodymyr Zełenski ostrzegł w środę wieczorem, że najbliższej nocy z dużym prawdopodobieństwem może dojść do kolejnego zmasowanego ataku sił rosyjskich na Ukrainę. PAP

w czwartek będzie obowiązywać wysokie ryzyko wybuchu pożarów w regionie Aten, na wyspie Eubea, wschodnim Peloponezie, na Cykladach oraz na wyspach we wschodniej części Morza Egejskiego: Chios, Ikarii, Lesbos i Samos.

Grecja nie jest jedynym krajem europejskim zmagającym się z żywiołem.

Francja, Turcja, Portugalia i Hiszpania również walczą z ogniem, który pochłonął tysiące hektarów ziemi. PAP

PULSregionów



Dumni z historii, wstydzimy się polityków - Str. 12

TEMAT TYGODNIA



Jesteśmy też dumni z naszej waleczności, odwagi, patriotyzmu oraz przywiązania do swojego narodu i kultury, zdolności do przetrwania trudnych czasów, i odbudowy kraju

Dumni z nas i naszej historii, zawstydzeni przez polityków

Dumni jesteśmy głównie z naszej historii, z tego, że potrafimy wykazywać solidarność w sytuacjach kryzysowych. Cieszy nas to, ile osiągnęliśmy jako kraj przez ostatnie dekady. A za co się wstydzimy? Za naszych polityków, za to, że jesteśmy kłótlivi, ksenofobiczni i tak bardzo podzieleni jako społeczeństwo

Dorota Kowalska

Elżbieta, 54 lata: mama, babcia, bizneswoman w jednej osobie. Wciąż zabiegana między domem a firmą. Zadowolona z tego, co ma, bo na wszystko zapracowała sama.

– Jestem dumna przede wszystkim z tego, że potrafimy jako naród jednoczyć się, kiedy trzeba, kiedy wymaga tego sytuacja. Okazujemy wtedy solidarność i wielkie serce. Nic nas wtedy nie dzieli, ani poglądy polityczne ani religia – tak zaczyna.

Opowiada o początku wojny w Ukrainie, o tysiącach Polaków, którzy ruszyli na pomoc Ukraincom. Robili im kanapki, gotowali zupy i wozili na granicę, kupowali wodę mineralną, materace, artykuły higieny osobistej i oddawali organizacjom pomocowym. Przez te

pierwsze miesiące atmosfera była niesamowita. Wspomina sąsiadów, którzy wzięli urlop po to tylko, żeby jechać na wieś i przygotować dom, w którym spędzali wakacje dla Ukraińców uciekających przed wojną. Tak, była wtedy bardzo dumna ze swoich rodaków.

– Albo akcja Łatwoganga – wrzuca. To miała być zwykła internetowa zbiórka. Raper Bedoes 2115 i 11-letnia Maja Mecan, podopieczna fundacji Cancer Fighters nagrali poruszający utwór „Diss na raka”. Kawałek zainspirował youtubera Łatwoganga do uruchomienia największego charytatywnego streamu ostatnich lat. Piotr Hancke, bo o nim mowa, postanowił przez dziewięć dni słuchać „Diss na raka” i zbierać w tym czasie pieniądze dla dzieci chorych onkologicznie. W tym cza-

sie przez małą kawalerkę Łatwoganga na warszawskiej Pradze przewinęły się tłumy. Byli celebryci, artyści, sportowcy, muzycy, piosenkarze, sportowcy, dziennikarze, influencerzy, raperzy. Nie tylko wpłacali pieniądze. Edyta Pazura, Maffashion, Blanka Lipińska i streamerka Kasix w ramach solidarności z chorymi na raka zgoliły włosy. W trakcie streamu pogodziło się dwóch zwaśnionych przez 17 lat raperów – Tede i Peja. Także Marcin Gortat i Mateusz Ponitka, symbolicznie podali sobie dłonie. Psychologowie tłumaczyli potem, że my, Polacy na ogół nie ufamy i żeby zaufać, potrzebny jest efekt skali. Dlatego tak dobrze działają akcje masowe, widoczne, głośne. Uczestniczymy wtedy w zbiorowym rytuale. Czujemy się częścią wspólnoty, która

czegoś dokonuje. Do tego dochodzi poczucie sprawstwa – podczas streamu zebrano prawie 300 milionów złotych.

– Więc potrafimy! – mówi Elżbieta. I dodaje, że jako Polka dumna jest też z naszej gościnności i z tego, w jakim miejscu jesteśmy dzisiaj.

– Nie mamy się czego wstydzić: przeszliśmy przez transformację, zmienił się kraj. Ludziom żyje się lepiej – zauważa. I radzi ruszyć w Polskę, zobaczyć, jak dzisiaj wygląda chociażby polska wieś: piękne domy, zadbane ogródki, na każdym podwórku samochód. Inne drogi, inna kolej, inne miasteczka i miasta.

Solidarni, pomocni, zmobilizowani

No dobrze, to z czego właściwie jesteśmy dumni jako Polacy? CBOS

zapytał o to Polaków i okazuje się, że najwięcej z nas, bo aż 24,3 procent, czyli co czwarty ankietowany, odpowiedział, że z historii naszego narodu.

„Odpowiedzi te miały często dość ogólną formę, od prostego „Z historii”, po charakterystycznie polskie: „Z tego, że się przetrwało”. Jeśli już wymieniano jakieś konkretne wydarzenia historyczne, to raczej ze względu na bliskiej historii XX stulecia: mówiono o obaleniu komunizmu i ruchu „Solidarność”, walkach Polaków w czasie II wojny światowej (dwóch badanych czerpało nawet dumę z tego, że Polacy tę wojnę wygrali), o Bitwie Warszawskiej 1920 roku, Powstaniu Warszawskim. Niektórzy odnosili się również do XIX-wiecznych zrywów niepodległościowych okresu zaborów. Dwóch respondentów czuło się dumnych nie tyle z tego, co Polacy w swojej historii zrobili, ile raczej z tego, czego nie zrobili: „Nie byliśmy nigdy kolonistami”, „Polacy nigdy nie byli agresorami, tylko zawsze się bronili” – czytamy w raporcie.

Drugą kategorią najczęściej wymienianych powodów do dumy była zdolność Polaków do łączenia się i wspólnego działania w czasie kryzysu (10,6 proc.). Tu też badani odpowiadali dość ogólnikowo, często padały stwierdzenia: „W kryzysie możemy się pojednać i zdziałać wiele”, „Umiemy się połączyć, kiedy jest kryzys i wspólny wróg”, „Dumni możemy być przede wszystkim z umiejętności łączenia się w dobie kryzysu, że każdy Polak jest w stanie dać coś od siebie”. Czasem jednak powoływano się na sytuacje, w których Polacy wykazali się gotowością do działania ponad podziałami.

Jesteśmy dumni z obecnej politycznej i gospodarczej pozycji Polski i sukcesów ostatnich trzydziestu paru lat, które ją do tej pozycji doprowadziły (10,0 proc.). W wielu odpowiedziach podkreślano obecną rangę naszego kraju: „Znacząca pozycja w UE na dzień dzisiejszy”, „Dwudziesta gospodarka świata”, „Pozycja w Europie i na świecie”. Badani wskazywali też na wzrost znaczenia Polski w ostatnich dekadach, pisali, iż są dumni z „osiągnięć ostatnich 30 lat, postępu gospodarczego i politycznego”, „z rozwoju gospodarczego od 1989 roku”. Napawa nas dumną nasza zaradność, pracowitość, przedsiębiorczość i ambicja (9,3 proc.).

Pierwszą piątkę powodów do dumy Polaków zamykały wybitne postaci z naszej historii (7,2 proc.). I tu padały nazwiska Jana Pawła II, Lecha Wałęsy, Józefa Piłsudskiego, Jana III Sobieskiego, Kazimierza Wielkiego, Fryderyka Chopina, Marii Skłodowskiej-Curie, Mikołaja Kopernika, a także kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz św. Faustyny.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Jesteśmy też dumni z naszej waleczności, odwagi, wytrwałości i honorowości (5,5 proc.), patriotyzmu oraz przywiązania do swojego narodu i kultury (5,2 proc.), zdolności do przetrwania trudnych czasów, odzyskania niepodległości i odbudowy kraju (4,9 proc.), stereotypowej polskiej gościnności (2,1 proc.).

Cieszą nas osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki (5,1 proc.), nauki i technologii (3,5 proc.) czy sportu (2,6 proc.), a najrzadziej – biznesu (0,7 proc.) – w tej ostatniej kategorii wymieniano wyłącznie powodzenie Blika i paczkomatów InPostu. Nie wielki odsetek badanych wymieniał też wśród powodów do dumy wybitnych Polaków znanych i działających współcześnie (4,1 proc.) i tu pojawiało się nazwisko pisarki Olgi Tokarczuk, astronauty Sławosza Uznańskiego-Wisniewskiego, piłkarzy Roberta Lewandowskiego oraz Jakuba Błaszczykowskiego, a także kilku polityków: Karola Nawrockiego, Donalda Tuska, Radosława Sikorskiego, Łukasza Litewki i Grzegorza Brauna.

Przedsiębiorczy, bezpieczni

Wojtek, 35-latek, tłumaczy, że on jest dumny z domu, żony i trójki udanych dzieci. Z dwóch psów rasy labrador też.

– Stąpam twardo po ziemi, więc żadnych górnołotnych powodów do dumy nie dam – wybucha śmiechem. – Może z żoną będzie lepiej – dorzuca.

On cieszy się z tego, że dobrze mu się w Polsce żyje. Ma świetną pracę, podobnie jak żona, dzieci chodzą do szkoły. Dwa razy w roku wyjeżdżają na wakacje, robią weekendowe wypadki do miasto, stać ich na samochód, zajęcia dodatkowe dla dzieciaków, uprawianie sportu.

– Nie mogę narzekać. Dumny jestem z tego, że to wszystko można mieć w tym kraju, oczywiście pracując – tak mówi.

– Ja jestem dumna z tego, że jesteśmy jako naród otwarci, życzliwi, że nas chyba inni lubią – wtrąca Anna, żona Wojtki. I dodaje, że nad polskie morze, w góry, do Krakowa, Lublina, Sandomierza przyjeżdża coraz więcej turystów. Coraz więcej obcokrajowców osiedla się w Polsce na stałe.

– Widać, że jesteśmy coraz atrakcyjniejsi dla Zachodu, który przez lata próbowaliśmy dogonić i z tego, nie ukrywam, jestem dumna – tak tłumaczy. Z drugiej strony ceni sobie polską tradycję: nasze święta, naszą kuchnię, nasze zwyczaje.

CBOS zauważa, że po kilka procent respondentów wymieniali też czynniki, o których wspominali Wojtek i Ania, a które sprawiają, że Polska jest dobrym miejscem do osiedlenia się i w tym kontekście wskazywało na wysoki standard życia (4,1 proc.), wysoką infrastrukturę, zaawansowaną cyfryzację, dobry poziom edukacji czy możliwości zawodowych, bezpieczeństwo kraju (2,7 proc.). Tu często przewijał

się motyw imigracji, bo padały uzasadnienia: „Z bezpieczeństwa kraju, braku (małej ilości) imigrantów z krajów muzułmańskich”, „Bezpieczeństwo, mniej imigrantów w porównaniu do innych krajów Europy Zachodniej”. Dumni też jesteśmy z faktu, że Polska jest wolna, suwerenna i demokratyczna (2,6 proc.).

Cieszy nas, iż Polska jest atrakcyjna również dla turystów: ma piękne zabytki i przyrodę, pyszną kuchnię, ciekawą kulturę. Cenimy sobie silne związki Polski z Zachodem, nasze członkostwo w Unii Europejskiej i NATO. Mniej niż jeden procent badanych uznawał jeszcze za powód do dumy siłę polskiej armii, symbole narodowe, takie jak flaga, godło czy hymn oraz to, że Polacy są wykształceni i kulturalni.

2,8 proc. respondentów stwierdziło jednak, że Polacy nie mają z czego być dumni. Przy tym co dziesiąty badany nie złożył, co prawda, tak kategorycznej deklaracji, ale nie potrafił też wymienić żadnego konkretnego powodu, dla którego Polacy mogliby się czuć dumni ze swojego narodu.

Ksenofobiczni i zakompleksieni

Julia, 27-latką, absolwentka politologii, też uważa, że jako Polacy zbyt wielu powodów do dumy nie mamy.

– Wystarczy zobaczyć, jak zachowujemy się teraz w stosunku do Ukraińców – mówi. I wylicza: pobicie pary Ukraińców we Wrocławiu, nastolatków w Warszawie, wyzwiska pod adresem młodych Ukraińek w autobusie.

– Jak słucham tego, co wygaduje Braun, politycy Konfederacji czy coraz częściej PiS-u, to włos jeży się na głowie, bo to jest czysta mowa nienawiści – dodaje. W ogóle, jak zresztą większość Polaków, niezbyt wysoko ceni sobie polską klasę polityczną. Uważa, że najważniejsze są dla niej własne interesy, że to politycy odpowiadają za podziały w społeczeństwie, za coraz częstsze wybuchi agresji w stosunku do imigrantów, za to, że nie tolerujemy inności.

Antek, kolega Julii, wchodzi jej w słowo.

– Jesteśmy społeczeństwem spolaryzowanym, ksenofobicznym, zakompleksionym – wyrzuca z siebie jednym tchem.

No cóż, z raportu CBOS wynika, że powodów do wstydu mamy aż 40!

Najbardziej wstydzimy się polityków formacji rządzących i ich zwolenników (12,4 proc.), niewiele mniej osób wskazuje polską klasę polityczną ogółem (10,9 proc.), jeszcze mniej – polityków opozycji i ich zwolenników (7,3 proc.). Wśród tych polityków, za których się czerwienimy, wymieniono Grzegorza Brauna, Jarosława Kaczyńskiego, Karola Nawrockiego, Daniela Obajtka, Donalda Tuska i Zbi-

gniewa Ziobrę. Pojawiały się też głosy: „Od wielu lat nie możemy doczekać się dobrych rządów”, inaczej mówiąc: wszyscy źli.

Dalej wstyd nam za ogólną kłótniowość Polaków, skłonności do sporów wewnętrznych i polaryzację społeczeństwa (11,4 proc.). I tu, jak zauważa CBOS, ciekawostka: tak jak jednym z najczęściej wymienianych powodów do dumy Polaków była ich zdolność do wspólnego działania w czasie kryzysu, tak jednym z najczęściej wymienianych powodów do wstydu było ich skłócenie na co dzień, w zwykłych, niekryzysowych warunkach. Jeden z badanych określił to tak: „Z braku możliwości dogadania się w czasach bez kryzysu”. Podobnych wypowiedzi było więcej, a niektóre sugerowały wręcz, że jako Polacy po prostu się nie lubimy. „Dla Polaka nie ma większego wroga niż drugi Polak”; „Jesteśmy wrogami dla samych siebie” – pisali respondenci. Jeden zauważył, że to historyczna cecha naszego narodu, odpowiedziałna za rozmaite nasze niepowodzenia: „Z tego, że historia nic ich nie nauczyła, dlatego są wewnętrznie wojenki”.

Jedno z forów internetowych i pytanie: Czego nie lubię u Polaków? Internauta 1: „Nie lubię tego, że interesują się życiem innych bardziej niż swoim, po prostu zawsze wtykają nos w nie swoje sprawy, a z czyjeś nieszczęścia zwyczajnie się cieszą. (...) Poza tym ogromna „znieczulica”. Będzie się taki jeden z drugim gapił, jak drugiemu dzieje się krzywda, a palcem nie kiwnie, żeby mu pomóc. Kolega mojego taty stracił przytomność na przystanku autobusowym. Nikt mu nie pomógł, a on zmarł, bo to był zawał. Nikt nie podszedł, nie zainteresował się, ludzie przechodzili sobie koło niego obojętnie. Od policji rodzina usłyszała, że „gapie” wzięli go za pijaka. Co do Polski uważam, że stoi w miejscu, kiedy wszystkie inne państwa się rozwijają. Zamiast iść na przód ciągle rozpamiętujemy przeszłość. (...) Internauta 2: „Nie podoba mi się właśnie owa znieczulica i brak tolerancji pod każdym względem. (...) Nie lubię polskiej polityki”. Internauta 3: „Mnie zawsze w oczy razi zaściankowe myślenie, ksenofobia i brak tolerancji. Ludzi tu boli każda odmienność – od drobnych w wyglądzie, po styl życia, jedzenie, poglądy na życie. Jednocześnie istnieje „fantastyczne” przekonanie o naszej wyjątkowej roli w historii świata, którą to historię notabene niewielu Polaków zna. Nie mogę znieść tej narodowej martyrologii wyzieraającej ze wszystkich stron, jeszcze trochę i strach będzie otworzyć lodówkę. Żal mi, że u nas patriotyzm oznacza podziały na lepszych i gorszych, na Polaków sztucznych i Polaków prawdziwych. Szkoda, że oznacza on już tylko prze-

Głośni, hałaśliwi, roszczeniowi

Ewelina, 48-latką wstydzi się za śmieci wyrzucane przez Polaków w polskich lasach, za to, jak traktują zwierzęta, za brak poszanowania natury.

Jak słucham tego, co wygaduje Braun, politycy Konfederacji czy coraz częściej PiS, to włos jeży się na głowie, bo to jest mowa nienawiści

JULIA

absolwentka politologii

– A najbardziej to wstydzę się za rodaków za granicą – wzrusza ramionami. – Że tacy zaściankowi, roszczeniowi, głośni – wylicza.

Od razu pozna Polaków na greckiej plaży czy placu św. Piotra w Rzymie. Opisuje taką scenkę: wczasy na Rodos, hotel pełny Polaków, większość na urlopie all inclusive. Krótka przed godz. 10.00 przed barem nad basenem ustawia się długa kolejka, wszyscy czekają na darmowe drinki. Nikogo specjalnie żadne wycieczki czy zwiedzanie nie interesuje.

Albo polskie morze: parawan, za nim dwoje dorosłych, siatka wypełniona piwem, a obok parawanu krzyczące dzieci i szczekający pies.

– Za granicą poznam Polaków po ubiorze, zachowaniu, gestykulacji – twierdzi. I dodaje, że oczywiście nie wszyscy tak wypoczywają, ale spora część rodaków postępuje według zasady: płacę i wymagam.

Martyna, jej koleżanka, wstydzi się za to, że tak bardzo jesteśmy podzieleni, skłóceni ze sobą.

– Łatwo wierzymy w te brednie wypisywane w sieci, dajemy sobą manipulować. To bardzo smutne – mówi.

Jedno z forów internetowych i pytanie: Czego nie lubię u Polaków?

Internauta 1: „Nie lubię tego, że interesują się życiem innych bardziej niż swoim, po prostu zawsze wtykają nos w nie swoje sprawy, a z czyjeś nieszczęścia zwyczajnie się cieszą. (...) Poza tym ogromna „znieczulica”. Będzie się taki jeden z drugim gapił, jak drugiemu dzieje się krzywda, a palcem nie kiwnie, żeby mu pomóc. Kolega mojego taty stracił przytomność na przystanku autobusowym. Nikt mu nie pomógł, a on zmarł, bo to był zawał. Nikt nie podszedł, nie zainteresował się, ludzie przechodzili sobie koło niego obojętnie. Od policji rodzina usłyszała, że „gapie” wzięli go za pijaka. Co do Polski uważam, że stoi w miejscu, kiedy wszystkie inne państwa się rozwijają. Zamiast iść na przód ciągle rozpamiętujemy przeszłość. (...) Internauta 2: „Nie podoba mi się właśnie owa znieczulica i brak tolerancji pod każdym względem. (...) Nie lubię polskiej polityki”. Internauta 3: „Mnie zawsze w oczy razi zaściankowe myślenie, ksenofobia i brak tolerancji. Ludzi tu boli każda odmienność – od drobnych w wyglądzie, po styl życia, jedzenie, poglądy na życie. Jednocześnie istnieje „fantastyczne” przekonanie o naszej wyjątkowej roli w historii świata, którą to historię notabene niewielu Polaków zna. Nie mogę znieść tej narodowej martyrologii wyzieraającej ze wszystkich stron, jeszcze trochę i strach będzie otworzyć lodówkę. Żal mi, że u nas patriotyzm oznacza podziały na lepszych i gorszych, na Polaków sztucznych i Polaków prawdziwych. Szkoda, że oznacza on już tylko prze-

pychanki, machanie flagami przed kamerą i zdrowaśki na Krakowskim Przedmieściu. Poza tym, za co lubić kraj, który wmawia mi, że jestem idiotką, bo jestem tylko filologiem, a nie inżynierem. Jestem „wykształciuchem” i nie chodzę do kościoła. Myślę i mam swoje zdanie – więc wg władz i jakiejś połowy społeczeństwa nie mogę być „prawdziwą Polką”.

(...) Przykro mi, że homoseksualistów i ludzi innych ras często w tym kraju traktuje się jak trędowatych, grozi im lincz i pobicia, a wszystko za ogólnym, społecznym przyzwoleniem”.

Internauta 4: „Polacy ciągle są konserwatywni i mało tolerancyjni, a przede wszystkim kochają narzekać. Gdy pytamy sąsiada, co u niego, co słyszemy? „Aaa, stara bieda”, a gdy zapytamy Amerykanina? „I’m fine!” – zawsze. Narzekanie, płkanie i biadolenie jest mocno osadzone w naszej tradycji i obrzędowości, które w dużym stopniu wyrosły z kultury chłopskiej, a potem stały się normą towarzyską. Słabą stroną Polaków jest też kontrola społeczna, szczególnie w małych miejscowościach i wsiach. Babuszki siedzące w oknach wiedzą wszystko, kto z kim, gdzie i kiedy, po co, dlaczego. To irytujące”.

Tacy jak większość Europejczyków

A wracając do raportu CBOS, niewiele – ale takie odpowiedzi też padały – respondentów uważa, że Polacy mogą się wstydzić braku dbałości o dobro wspólne i egoizmu, zakompleksienia i niskiego poczucia własnej wartości, bigoterii, fanatyzmu religijnego, wad i przewin polskiego Kościoła katolickiego, niekulturalnego zachowania Polaków za granicą oraz słabości państwa, braku praworządności i myślenia długofalowego.

Wstydzimy się też: braku dbałości o środowisko naturalne, zawziętości, uporu i zaciętrzewienia, lenistwa, arogancji i roszczeniowości, obojętności na ludzką krzywdę i pogardę dla słabszych, zapalczywości i nadmiernej emocjonalności.

Ponadto 7,7 proc. badanych odpowiedziało, że Polacy nie mają się czego wstydzić (padło nawet stwierdzenie, że „nie mamy prawa się wstydzić”), a 15,1 proc. respondentów nie potrafiło wymienić żadnego konkretnego powodu, dla którego Polacy powinni się czuć głupio.

No cóż, to może warto pójść za jednym z internautów, który napisał tak:

„Polacy niczym się nie wyróżniają na tle innych europejskich krajów. Krytycyzm, jak pisał Kapuściński, jest podstawą cywilizacji europejskiej, bo pozwala nam pracować nad swoimi słabościami i doskonalić się. Taka postawa jest zupełnie obca społeczeństwu prymitywnym i pewnie stanowi główną między nimi a nami różnicę”.

ROZRYWKA

Lato z Radiem zaczynało od kilkunastominutowej audycji

Po raz czwarty do Poddębic zawita Lato z Radiem i Telewizja Polska. Przygotowano wiele atrakcji. Na scenie pojawią się gwiazdy polskiej estrady i oczywiście Roman Czejarek

Anna Gronczewska

„Lato z Radiem” słucha dziś 2,5-3,5 miliona ludzi w całej Polsce. Przeciętny słuchacz to rodzina między 30 a 45 rokiem życia. To legendarna już audycja. Pierwszy raz wyemitowano ją 1 lipca 1971 roku, a więc 55 lat temu. Trwała tylko kilkanaście minut i była magazynem turystycznym. Nadawano ją jednak na żywo, co w tamtych czasach było nowością. W następnym roku „Lato z Radiem” nie było, ale pojawiło się na antenie w 1973 roku i od tego czasu nieprzerwanie towarzyszy słuchaczom. Rozpoczyna się zawsze 21 czerwca, a kończy 31 sierpnia.

Twórcą „Lato z Radiem” był nieżyjący już Aleksander Tarnawski, który stworzył też radiowe „Sygnały dnia” oraz „Cztery pory

roku”. Dzięki niemu radio zaczęło znów nadawać radiowe audycje na żywo.

Na plażę z radiem

Z roku na rok „Lato z Radiem” zdobywało coraz większą popularność. Już w połowie lat siedemdziesiątych zaczęło jeździć po kraju. By audycję można było nadawać z Bieszczad wojsko musiało stawić specjalne radio linie. Andrzej Matul, który towarzyszył „Lecie z Radiem” od 1974 roku, wspominał że kiedyś studio ulokowano w Uście.

– Na plaży czekał na nas tłum ludzi – opowiadał nam Andrzej Matul, zmarły w 2022 roku dziennikarz – Wokół grały setki radioodbiorników nastawionych na „Lato radio”. Sławek Szof prosił wszystkich, by je ściszyli, bo sprzętał się

głos. A oni pytali go tylko kiedy to będzie w radio. Nie mogli uwierzyć, że audycja jest nagrywana na żywo...

Andrzej Matul zapamiętał też tłumy zebrane na stadionie w Mielcu. Odbywały się zawody gokartów, które wygrała Barbara Kraftówna. W nagrodę dostała koszulkę z nr 7, która należała do Grzegorza Laty, bohatera Mistrzostw Świata z 1974 roku.

– Kiedy włożyła ją na siebie, to nie było widać jej stóp – wspominał Andrzej Matul.

Powieść, największe hity i strofy dla ciebie

„Lato z Radiem” kojarzyło się ze stałymi pozycjami. Jak „Kącik złamanych serc”, w którym słuchacze zwierali się ze swoich kłopotów miłosnych. Był też „Koncert peł-



Lato z Radiem w Poddębicach poprowadzi Roman Czejarek. Na zdjęciu podczas ubiegłorocznego koncertu

FOT. PAWEŁ GOLĄB

REKLAMA

0011555588

URODZINY MIASTA

8-17
SIERPNI

**8.08 KONCERT LATO Z RADIEM
I TELEWIZJĄ POLSKĄ**
PLAC ZAMKOWY | 20.00

PIKNIK LATO Z RADIEM
PARK LUDOWY | 12.00

13-17.08 SPEKTAKL SEN O MIEŚCIE
DZIEDZINIEC ZAMKU LUBELSKIEGO | 20.00

14-16.08 IV FIESTA BALONOWA
RÓŻNE PRZESTRZENIE MIASTA

**15.08 OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD
HEJNAŁÓW MIEJSKICH**
RYNEK STAREGO MIASTA | 15.00

lublin.eu

EUROPEJSKA
STOLICA
KULTURY
2029

lublin
MIASTO INSPIRACJI

nionych marzeń”, w którym można było zamówić piosenkę z życzeniem dla bliskiej osoby.

– Puszczano wtedy największe przeboje – wspomina Anna Koczewska, dziś 60-latką. – W 1978 roku dostałam od rodziców swój pierwszy magnetofon kasetowy i całe lato spędziłam przy radiu. Czeakałam na „Koncert spełnionych marzeń” i nagrywałam największe przeboje, czyli piosenki Drupiego, „Smokie”.

Andrzej Matul był pomysłodawcą dwóch stałych pozycji „Lata z Radiem” – powieści „Lata z Radiem” oraz „Strof dla ciebie”, w których zmarły w 2011 roku, słynący z pięknego głosu Krzysztof Kolberger, recytował na tle muzyki poezję. Potem dołączyła do niego Anna Romantowska, która była jego żoną.

– Pomysł na Krzyska pojawił się po obejrzeniu w telewizji spektaklu „Romeo i Julia” w którym grał Romeo – opowiadał nam Andrzej Matul. – Posłuchałem jak mówi poezję i się zachwyciłem. Miał piękny głos, z niesamowitą melodią. Od początku chciałem, by poezja była mówiona na muzyce. Wiele nocy spędziłem na przygotowywaniu niezliczonej wersji wierszy, które potem emitowano na antenie. Krzysiek jest bardzo odpowiedzialny, często był niezadowolony z siebie, więc powtarzaliśmy nagranie.

Kiedy Andrzej Matul wymyślił, że w „Lecie z Radiem” trzeba też czytać powieść, stało się jasne, że najlepsza będzie proza Joanny Chmielewskiej.

– Kryminał, do tego wesoły, taki na lato! – mówił nam Andrzej Matul. – Rozpoczęliśmy rozmowy z panią Joanną, które nie były łatwe. Jej książki wydawano w takim nakładzie, że radio specjalnie ją nie interesowało. A chcieliśmy czytać jej książki jeszcze przed drukiem.

Joanna Chmielewska stwierdziła, że zgodzi się jeśli zaakceptuje aktorkę, która będzie czytać jej powieść. Andrzej Matul wymyślił, że będzie to robić Barbara Kraftówna. Pisarka usłyszała dwa odcinki powieści i oszalała z zachwyty.

Przy okazji ogłoszono konkurs na tytuł nowej książki Joanny Chmielewskiej. Słuchacze „Lata z Radiem” zdecydowali, że będą to „Boczne drogi”.

Tu zaczynała Czubówna

„Lato z Radiem” to także znane postacie. Właśnie w tej audycji pierwszy raz usłyszano głos Krystyny Czubówny. To ona była radiową „Kukulka”, która czytała listy od słuchaczy.

– Krysia była w radio sekretarką – wspominał Andrzej Matul. – Miała jednak tak piękny głos, że zaczęła czytać listy od słuchaczy. Po-

tem została radiową spikerką, a następnie trafiła do telewizji.

Legendarną postacią był radiowy Dziadek Włodek, czyli Włodzimierz Łuszczkiewicz z Łodzi. Michał Rybczyński, realizator muzyczny proponował, to co wtedy było szokiem, czyli w ciągu trzech minut potrafił zmiksować cztery piosenki. Słuchacze do dziś pamiętają z „Lata z Radiem” piękne głosy Tadeusza Sznuka i Sławomira Szofa.

Słuchacze wysyłali do „Lata z Radiem” tysiące kartek i listów. Gdy przeprowadzano plebiscyt na przebój „Lata z Radiem” dziennie przychodziło ich po 30 tysięcy!

Aleksander Tarnawski mówił, że niemożliwe jest stworzenie audycji dla wszystkich, którą by słuchali młodzi, starzy, w małej wsi, Warszawie.

– Dla wszystkich, to znaczy dla nikogo, ale my taką audycję zrobiliśmy – przekonywał Andrzej Matul.

Gdy w 1987 roku, po stanie wojennym Andrzej Matul wrócił do radia, to nawet przez rok szefował „Latu z radiem”.

– Stwierdzono, że się do tego nie nadaje, bo robię za ambitną audycję – tłumaczył nam Andrzej Matul. – A jak skończyłem czterdzieści lat, to orzekłem, że nie nadaje się już do prowadzenia „Lata z radiem”, niech robią to młodzi. Jeszcze przez

dziesięć lat byłem wydawcą audycji.

Śmiał, że potem przy okazji różnych jubileuszy jest kilkoma innymi kolegami obwożony po kraju.

– Pokazywali mnie jak wypchany eksponat w gablocie i wozili po kraju – żartował Andrzej Matul. – Byłem przed laty na przykład na koncercie w Krynicy. Wiedziałem, że w sanatorium w przebywa tam Krzysztof Kolberger. Poprosiłem go, by wystąpił na scenie. Tak pięknie powiedział poezję, że wszyscy zaczęli płakać jak bobry...

Żona z radia

Przez wiele lat jednym z prowadzących „Lato z Radiem” był Zygmunt Chajzer. Dzięki „Miss Lata z Radiem” poznał swoją żonę.

– W 1983 roku Dorota startowała w konkursie Miss Lata – wspominał nam Zygmunt Chajzer. – Spotkali się przy redakcyjnym parapacie, przed studiem zwanym „klatka słowika”. Ja zajmowałem się wówczas turystyką i czekałem na swoje wejście, z Dorotą miała być przeprowadzona rozmowa. Żona „Miss Lata z Radiem” nie została, ale doszła do finału. Potem śmialiśmy się, że dostała nagrodę pocieszenia w postaci męża.

Roman Czejarek jest szefem „Lata z Radiem” od 1992 roku. Przyszedł, by zmienić jego oblicze.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych audycja znalazła się na zakręcie. Nie była już najpopularniejszą audycją radiową w Polsce. Ci, którzy zarządzali radiem doszli do wniosku, że trzeba coś radykalnie zmienić, albo pozwoli zlikwidować audycję.

Roman Czejarek zaczął te zmiany. Nie chciał by „Lato z radiem” tylko relacjonowało to co się dzieje wokół, transmitowało imprezy na które zostało zaproszone.

– To my mieliśmy kreować rzeczywistość – tłumaczył Roman Czejarek. – My organizujemy imprezy, koncerty. Przygotowujemy akcje, a nie tylko obejmujemy patronatem. Na początku lat dziewięćdziesiątych był to dziwny pomysł i wiele osób pukało się w czoło, gdy to słyszało. Pojawiało się jednak wtedy wiele komercyjnych rozgłośni i gdybyśmy nie ruszyli z trasami koncertowymi w Polskę, to pewnie dziś by nas nie było. Wyznaczyliśmy nowy kierunek w radiowym biznesie.

W pewnym momencie Romanowi Czejarkowi w niezbyt elegancki sposób podziękowano za pracę w publicznym radio, ale dziś znów można zobaczyć i posłuchać na koncertowych trasach Lata z Radia, z czego skrzętnie korzystają nie tylko mieszkańcy Podębice.

REKLAMA

0711529324

LATO z RADIEM i TELEWIZJĄ POLSKĄ

1.08 Podębice ul. Mickiewicza 13

Wstęp wolny

OGŁĄDAJ sobota 20:00

**AFROMENTAL | MYSLOVITZ | KOMBII
NATALIA SZROEDER | RENI JUSIS
MACIEJ MALEŃCZUK | BLUE CAFE | KAEYRA
VIDEO | GROMEE | KUBA SZMAJOWSKY**

TVP 2 **TVP VOD**

82. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Jan Ołdakowski: Gdy odejdzie ostatni świadek Powstania Warszawskiego, świat nie będzie już taki sam

– Żyje 225 uczestników Powstania Warszawskiego. To już ostatni aktywni powstańcy. Jest ich coraz mniej, ale przybywa ludzi, którzy traktują kontynuowanie ich misji jako honor i zaszczyt – mówi Jan Ołdakowski, dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego

Anita Czupryń

W ostatni poniedziałek otworzył Pan wystawę o Powstaniu Warszawskim w berlińskim Czerwonym Ratuszu – w mieście, z którego zarządzano machiną niemieckiej okupacji. Jakie znaczenie ma to miejsce?

Dla nas ma znaczenie olbrzymie. Dzięki współpracy z Fundacją Konrada Adenauera i władzami Berlina już po raz trzeci w ciągu kilkunastu lat możemy pokazać w tym mieście wystawę o Powstaniu Warszawskim – wydarzeniu dla nas bardzo ważnym, a właściwie nieznanym Berlińczykom. Kierujemy ją zarówno do zwykłych mieszkańców i turystów, jak i do lokalnych elit. Opowiadamy o naszym dramatycznym losie, który został przesądzony właśnie w Berlinie.

To już ósma prezentacja wystawy w Niemczech. Co przeciętny Niemiec rzeczywiście wie o Powstaniu Warszawskim?

Niewiele. Oczywiście nie uważam, że jedna wystawa może to zmienić, dlatego współpracujemy z innymi instytucjami, między innymi z berlińskim oddziałem Instytutu Pileckiego i Fundacją Konrada Adenauera. Prowadzimy też program dla niemieckich nauczycieli historii – przygotowujemy dla nich wykłady i zajęcia. Wiemy, że wiedza Niemców o II wojnie światowej koncentruje się przede wszystkim na Holokauście.

Czy w takim razie mylą Powstanie Warszawskie z powstaniem w getcie warszawskim?

Oni często w ogóle nie wiedzą, że Powstanie Warszawskie miało miejsce. Dlatego tak ważna jest dla nas współpraca z berlińską Topografią Terroru – instytucją dokumentującą zbrodnie niemieckie podczas II wojny światowej, także te popełnione na Polakach. Są w Berlinie miejsca pamięci, które

opowiadają o wojnie przez estetyczno-filozoficzne doświadczenie i artystyczną metaforę. Topografia Terroru koncentruje się natomiast na dokumentach i faktach.

Niemcy zburzyli Warszawę, zamordowali dziesiątki tysięcy jej mieszkańców, a współczesne pokolenia prawie nic o tym nie wiedzą?

Niestety. Poruszyła mnie kiedyś historia opowiedziana przez profesora Andreasa Nachame, wieloletniego dyrektora Topografii Terroru. Gdy jako licealista wracał z kolegami ze szkoły, zobaczył wyburzenie starych berlińskich kamienic. Zaciekało go, że robotnicy potrafili składać całe budynki za pomocą niewielkich ładunków wybuchowych. Zapytał jednego ze starszych majstrów, gdzie się tego nauczył. Usłyszał: „W Warszawie”. Wtedy po raz pierwszy pomyślał, że z niemiecką obecnością w Warszawie wiązało się coś, o czym nie wie. Minęły lata i mam wrażenie, że dzisiejsi Niemcy po prostu nie interesują się przeszłością. To w pewnym sensie wygodne, bo w tej historii nie znajdują wartości, które mogłyby ich inspirować – widzą w niej przede wszystkim winę. Naszą rolę jest jednak informować, edukować i przypominać, że ofiarami niemieckich zbrodni byli nie tylko polscy Żydzi, lecz także Polacy. Jedną z przyczyn wybuchu Powstania Warszawskiego był przecież codzienny niemiecki terror wobec mieszkańców miasta.

Co na wystawie może być dla niemieckiego odbiorcy najbardziej wstrząsające?

Obraz zniszczonej Warszawy, który jest powidokiem tego, co dzisiaj Rosja robi we wschodniej Ukrainie.

Czy przez lata zmieniły się reakcje Niemców oglądających tę wystawę?

Dzisiejsi Niemcy nie czują się bezpośrednimi spadkobiercami narodowego socjalizmu ani osobiście odpowiedzialni za tamte

zbrodnie. Ludzie, którzy mieli takie poczucie, byli przedstawicielami starszego pokolenia, spotykanymi przez nas wiele lat temu. Kiedyś oprowadzałem po Muzeum Powstania Warszawskiego Richarda von Weizsäckera. Miałem wrażenie, że ta wizyta ma dla niego wymiar moralny. Nie pominął żadnej informacji. Na końcu spojrzał mi w oczy i powiedział: „Byłem w Hitlerjugend”. W ten sposób dawał do zrozumienia, że bierze na siebie ciężar współodpowiedzialności. Dziś młodzi Niemcy są prawnukami ludzi, którzy dopuścili się tych zbrodni. Nie odczuwają więc bezpośredniej winy, raczej skrepowanie. Rozmawiamy z nimi o wartościach i o tym, co należy zrobić, aby podobna historia się nie powtórzyła. Na poziomie państw oznacza to dzisiaj wspieranie walczącej Ukrainy, ponieważ siłą planującą eksterminację grup społecznych w Europie jest Rosja.

Spotyka się Pan w Niemczech z zastępowaniem słowa „Niemcy” ogólnym określeniem „nazistów”?

Tak, to niestety naturalny mechanizm obronny. Niemieccy politycy zwiędający muzeum pytają nas czasami, dlaczego na ścianie przedstawiającej rysunki małego sabotażu widnieje szubienica i napis „Deutschland kaput”. Pytają: Dlaczego „Deutschland”?

Co Pan odpowiada?

Że to kopia prawdziwego napisu wykonanego przez młodych chłopów w okupowanej Warszawie, za który można było trafić na Pawiak albo do obozu koncentracyjnego. Oni walczyli wtedy z Niemcami. Nie wiedzieli, że powinni mówić o jakichś „nazistach”. Upływ czasu nie umniejszał potworności tych zbrodni. II wojna światowa pozostaje najstraszniejszym doświadczeniem, jakie nas spotkało. My, Polacy, widzimy w historii także źródło własnej siły i wartości, które nas spajają. Nasz stosunek do totalitaryzmów XX wieku definiuje nas również w XXI

wieku. Poza indywidualnymi przypadkami Polacy jako wspólnota polityczna stali po właściwej stronie. Nie mieliśmy kolaboracyjnego rządu, a instytucje Polskiego Państwa Podziemnego sprzeciwiały się polityce III Rzeszy i Zagładzie w takim zakresie, w jakim było to możliwe w warunkach okupacji i konspiracji. Nie twierdzę, że nie było ludzi wydających Żydów za pieniądze czy donoszących na współobywateli. Na tym także polegała potworność totalitaryzmu, że łamał jednostki i zmuszał je do haniebnych czynów. Jako wspólnota polityczna walczyliśmy jednak przeciwko III Rzeszy.

Wystawę w Berlinie otworzył burmistrz Berlina Kai Wegner, a jej prezentacja zbiega się z 35-leciem partnerstwa Berlina i Warszawy. Czy pamięć o zbrodniach może być fundamentem tego partnerstwa, czy wciąż pozostaje czymś, czego do końca nie przepracowaliśmy?

Życzliwość władz Berlina i ich współpraca z Polską przy przypomnieniu tej trudnej historii pokazują, że przeszłość nie musi być przeszkodą w relacjach, lecz może je dopełniać. Mówimy: to, co Niemcy zrobili podczas II wojny światowej, było straszne. Później jednak Berlin odbudował się ze zniszczeń, odbudowała się także Warszawa i dziś możemy ze sobą rozmawiać. Oba miasta doświadczyły realnego socjalizmu i rozwijały się w bardzo różny sposób. Dzisiaj w ich interesie leży współpraca gospodarcza i ekonomiczna. Partnerstwo Berlina i Warszawy staje się jednym z ważniejszych partnerstw europejskich. Możemy krytykować politykę Niemiec wobec Polski czy wcześniejsze wspieranie putinowskiej Rosji przez handel gazem i ropą, a jednocześnie pozostawać coraz ważniejszymi partnerami gospodarczymi.

W debacie dotyczącej wojny w Ukrainie zestawia się nie-

kiedy Armię Krajową z UPA jako dwie podobne formacje narodowowyzwoleńcze. Dlaczego takie porównanie jest fałszywe?

Jest fałszywe i niesprawiedliwe. UPA miała program czystki etnicznej Ukrainy bez przedstawicieli innych narodowości. Armia Krajowa była natomiast armią Polskiego Państwa Podziemnego, które intelektualnie należało do Zachodu, wspierało demokrację i samoorganizację. Wizją powojennej Polski była przynależność do zachodniej wspólnoty demokratycznej, uwolnienie kraju zarówno od widma internacjonalistycznego komunizmu wymierzonego w polską państwowość, jak i od pozostałości sanacji oraz jej autorytarnych skłonności. Stąd tak duży nacisk na demokrację i procedury. Nie można porównywać armii państwa, którego celem był rozwój demokracji, z formacją, której przyswiewało hasło „Ukraina dla Ukraińców”. To absurdalne zestawienie.

Jak rozmawiać z Ukraincami o tych różnicach, żeby nie dostarczać Rosji paliwa do skłócania Polaków i Ukraińców?

Świetny jest pomysł budowy Muru Pamięci z nazwiskami Polaków zamordowanych przez UPA, zgłoszony przez premiera Donalda Tuska. Sam wielokrotnie proponowałem podobne rozwiązanie. Mniej publicystyki, więcej wiedzy. Pokazanie nazwisk ofiar może rozpocząć uczciwą rozmowę o tym, co się wydarzyło. Jeżeli przeprowadzimy projekt badawczy, zweryfikujemy te nazwiska, a następnie wykujemy je w kamieniu, stworzymy miejsce ważne dla tysięcy rodzin. Nigdy nie poznamy nazwisk wszystkich cywilów zamordowanych przez Niemców podczas rzezi Woli i Ochoty, podobnie jak wszystkich ofiar rzezi wołyńskiej. Możemy jednak upamiętnić dziesiątki tysięcy osób, których tożsamość jesteśmy w stanie potwierdzić. Dla wielu rodzin będzie to jedyne miejsce, w którym nazwiska

ich bliskich zostaną zapisane w kamieniu i gdzie będzie można oddać im hołd.

Historie Armii Krajowej i UPA bywają wykorzystywane w doraźnej walce politycznej. Do czego może to doprowadzić?

Chciałbym, aby powstał ten mur – wtedy przestalibyśmy dyskutować wyłącznie za pomocą symboli. Rozumiem, że ambasador Ukrainy może mieć problem z oddaniem hołdu przy pomniku przedstawiającym noworodki nabite na widły. Choć nawiązuje on do faktów historycznych, jest także formą publicystyki. Nie wyobrażam sobie natomiast, aby poważny polityk czy ambasador odwiedzający Polskę nie oddał hołdu przed murem z nazwiskami ofiar rzezi wołyńskiej. To część naszej martyrologii i mamy prawo opowiadać o niej światu. Aż dziwne, że przez tyle lat w tej sprawie wydarzyło się tak niewiele.

Wróćmy do Powstania Warszawskiego. Według najnowszych danych żyje 226 jego uczestników. Czy powstańcy mieszkający za granicą przyjeżdżają na obchody?

Tak. Ze Stanów Zjednoczonych przyjechał profesor Zbigniew Anthony Kruszewski. Jest też w Polsce mieszkający na co dzień w Izraelu 101-letni Stanisław Aronson. Jest chory, ale mamy nadzieję, że się z nim spotkamy. To już ostatni aktywni powstańcy. W obchodach weźmie udział kilkudziesięciu z nich – będzie można do nich podejść i ich posłuchać.

Kiedy spotyka się Pan z powstańcami, o co ich Pan pyta? O co my powinniśmy ich jeszcze zapytać?

O to, co jest w życiu ważne. Oni bardzo wiele doświadczali, dlatego mówią rzeczy istotne. Są przy tym niezwykle optymistyczni i mają pozytywny przekaz. Warto ich słuchać i spotykać, bo mimo wieku i chorób pozostają ludźmi pełnymi ciepła.

Przez lata byli moralnym kompasem i przewodnikami po własnej historii. Kto przejmie od nich tę rolę?

Na organizowanym w muzeum spotkaniu powstańców z prezydentem Polski i prezydentem Warszawy będą również weterani misji zagranicznych – żołnierze, którzy w wolnej Polsce służyli w Afganistanie czy Iraku, ryzykując życie dla kraju. Przyjedzie ich kilkuset, razem z rodzinami. Będą też harcerze z Polski i zagranicy, kilkuset członków rodzin uczestniczących w programie „Korzenie Pamięci” oraz wolontariusze. Potomkowie



Jan Ołdakowski: My, Polacy, widzimy w historii także źródło własnej siły i wartości, które nas spajają

powstańców deklarują, że udział ich przodków w Powstaniu jest dla nich ważny i w pewien sposób ich definiuje. Wolontariusze z kolei pokazują, że warto bezinteresownie angażować się w istotne inicjatywy. Park Wolności nadal jest więc pełen ludzi. Powstańców jest coraz mniej, ale przybywa ich naśladowców. Emocje nie gasną. Wciąż są osoby, które traktują kontynuowanie misji powstańców jako honor i zaszczyt. Przyjadą między innymi weterani jednostki wojskowej GROM, noszący na mundurach nazwę „Cichociemni”, oraz żołnierze z Lublińca,

odwołujący się do tradycji Batalionu „Zośka”. Świadomie nawiązują do Powstania i jego symboli, czasem noszą na mundurach znak Polski Walczącej. Dzięki współpracy z Centrum Weterana i jego dyrektorką, podpułkownik Katarzyną Rzadkowską, mogą znaleźć tu swoje miejsce. Weterani będą naszymi szczególnymi gośćmi. Harcerze i wolontariusze podejdują do nich i podziękują im za służbę. To buduje wspólnotę. Nie pozostawia tych ludzi samych z ich przeżyciami, lecz pokazuje im, że wspólnota jest z nich dumna i pamięta iż wzięli na siebie ciężar wyjazdu

za granicę oraz ryzykowania życia. Niektórzy z ich kolegów i przyjaciół z tych misji nie wrócili.

Jak muzeum przygotowuje się na moment, w którym odejdzie ostatni świadek sierpnia 1944 roku?

Świat nie będzie już dla nas taki sam. Przygotowujemy się jednak, uświadamiając ich kontynuatorom ciężar odpowiedzialności. Temu służy prowadzony od lat program „Korzenie Pamięci” oraz współpraca z Centrum Weterana. Większość weteranów nosiła na mundurach znak Polski Walczącej albo nazwę któregoś z powstańczych oddziałów, dlatego nieprzypadkowo stają się kontynuatorami tej tradycji. Podobnie jest z harcerzami. Wiele drużyn odwołuje się do Szarych Szeregów, bohaterów Powstania i okupacji czy „Kamieni na szaniec”. Powstańcy przekazują pałeczkę pamięci następnym pokoleniom, a my będziemy pilnować, żeby te pokolenia przekazywały ją dalej.

Muzeum zgromadziło ogromne Archiwum Historii Mówionej. Co zrobić, aby te świadectwa nie tylko przechowywać, lecz także nadal ich słuchać?

Naszym zadaniem jest co roku na różne sposoby pokazywać wartość powstańców jako nauczycieli. Tyle mówi się o zagrożeniu wojną i potrzebie odporności społecznej. Powstańcy są jej świetnymi nauczycielami, ponieważ odporność społeczna zależy, najprościej mówiąc, od dwóch rzeczy: stosunku do państwa i jego agend oraz stosunku do sąsiada. Powstańcy uczyli nas szacunku do drugiego człowieka, przyjaźni, relacji, samoorganizacji i wspólnoty. Mówili, że nawet klęska nie jest najstraszniejsza, jeżeli nie damy się podzielić. Najgorsze, co może nas spotkać, to sytuacja, w której wewnętrznego przeciwnika uznamy za groźniejszego od zewnętrznego wroga. Jeżeli chcemy wzmacniać odporność społeczną, słuchajmy powstańców. Uczą optymistycznego patrzenia w przyszłość, wiary w instytucje państwa oraz przekonania, że zaufanie i przyjaźń pomagają pokonywać przeszkody. Jeśli Polska jest zagrożona wojną hybrydową, której elementem może być na przykład przerwa w dostawie energii, kluczowe okaże się zaufanie do sąsiada – człowieka, od którego możemy pożyczyć sól, z którym możemy wspólnie coś ugotować albo sobie pomóc. W dużym mieście, gdzie mieszka wielu przyjezdnych, a ludzie często się nie znają, powstańcza spuścizną jest potrzeba nawiązywania i zacieśniania relacji. To także sposób naśladowania powstańców.

Hasło tegorocznego Złotu Harcerskiego brzmi „Pamięć zaczyna się w Tobie”. Co się za nim kryje?

Obowiązek przekazywania pamięci. Program rodzin powstańczych nazywa się „Korzenie Pamięci”, ponieważ już starożytni widzieli w drzewie jej symbol: drzewo i pamięć żyją dłużej niż pojedynczy człowiek. Pamięć jest wezwaniem, aby przekazać ją następnym pokoleniom. Jeżeli coś jest dla nas ważne, musimy zadbać, żeby dowiedziały się o tym kolejne generacje rodzin, wychowawców i odwiedzających muzeum. Każde pokolenie ma inną estetykę, wrażliwość i język komunikacji, dlatego stale badamy młodych ludzi. Powstańcy nauczyli nas, że najważniejszą grupą są ich rówieśnicy z czasu Powstania: nastolatki i dwudziestolatki. To właśnie z nimi powinniśmy prowadzić dialog i przekazywać im pamięć. Później może być już znacznie trudniej do nich dotrzeć.

Co Pan sam chciałby przede wszystkim ocalić od zapomnienia?

Po pierwsze, rodzinną historię, bo mam w niej kilka powstańczych opowieści. Moja babcia była powstanką, walczył także mój kuzyn. Po drugie, chciałbym ocalić wartości, które są dziś tak potrzebne, choć mogą uchodzić za staromodne: umiejętność współpracy, szacunek, honor, odwagę i tolerancję. Powstańcy przekazali nam kiedyś spis dziesięciu takich wartości. Warto zachować tę receptę na nowoczesnego człowieka: kogoś, kto potrafi rozpoznać ważne sprawy, które należy wspierać, dostrzec zło, któremu trzeba się przeciwstawić, i budować jak najwięcej przyjaźni.

„Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”, teatr rocznicowy i Masa Powstańcza odbywają się już po raz dwudziesty. Który z tych projektów najbardziej zmienił sposób, w jaki Warszawiacy przeżywają 1 sierpnia?

Wspólne śpiewanie piosenek. Wcześniej tego nie było. Ten projekt zupełnie zmienił obchody, przyciągając nie tylko Warszawiaków – jedną trzecią lub jedną czwartą uczestników stanowią ludzie, którzy specjalnie na to wydarzenie przyjeżdżają do stolicy. To kłamra zamykająca powstańczy dzień. Zaczynamy śpiewać, gdy świeci słońce, pełni wiary, która towarzyszyła powstańcom przekonanym, że zwyciężą. Kończymy po zmroku, w całkowitej ciemności, piosenkami, w których wybrzmiewają rozpacz, smutek i rozczarowanie.

TURYSTYKA

O Fajnej Rybie, starym grodzisku i królewskich przypadkach w Przedborzu i okolicach

W naszym wakacyjnym cyklu przenosimy się do Przedborza i okolic, gdzie znajduje się najwyższe w regionie naturalne wzniesienie



Anna Gronczewska

Przedbórz to nieduże, bo liczące bo liczące niewiele ponad 3 tysiące mieszkańców miasteczko. Znajduje się w południowej części województwa. Bliżej z niego do Radoska niż do Łodzi. Jednak Przedbórz i jego okolice mogą się pochwalić bogatą historią i ciekawymi miejscami. To w pobliżu tego miasta znajduje się najwyższe w województwie łódzkim naturalne wzniesienie. Ma 347 metrów wysokości nad poziomem morza i nazywa się Fajna Ryba.

– Położona na Wzgórzach Przedborskich góra jest popularnym celem

pieszych wędrówek i jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc regionu – tak reklamuje to miejsce łódzki Urząd Marszałkowski.

Skąd tak osobliwa nazwa wzniesienia? Jedna z legend mówi, że góra swą nazwę zawdzięcza mieszkającemu w pobliżu Żydowi, który nazywał się Wajnryb. Z czasem okoliczni mieszkańcy przekształcili tę nazwę. Najwyższe wzniesienie województwa łódzkiego stało się najpierw Górą Wajnryba, a potem Fajną Rybą.

Według innej z legend nazwę zawdzięcza temu, że kształtem przypomina rybę. Podczas II wojny światowej Niemcy postanowili wykorzy-

stać górę do obrony przed atakami wojsk radzieckich. Jednak do obrony nie doszło, a pozostałością po tamtych czasach są ślady okopów.

Fajna Ryba należy do korony Gór Świętokrzyskich. Przebiegają przez nią dwa szlaki turystyczne – zielony i żółty. Pierwszy wiedzie przez Rączki i Przedbórz, a drugi przez Przedbórz oraz Krasocin.

Góra z warownią

Niedaleko Fajnej Ryby znajduje się góra Chełm, która ma 323 metry wysokości nad poziomem morza. Swoją nazwę zawdzięcza znajdującą się w pobliżu wsi Chełmo.

– Góra Chełmo skrywa jedno z największych grodzisk w centralnej Polsce – informuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. – Zachowały się pozostałości potężnego grodu z pierwszej przełomu IX i X wieku. Grodzisko zajmowało około 11 hektarów i oto-



Fajna Ryba to najwyższe wzniesienie naturalne w regionie

czono było systemem wałów obronnych, dzięki czemu należy do największych tego typu obiektów w centralnej Polsce. Samo wzgórze objęte jest ochroną jako Rezerwat Przyrody Góra Chełmo, który chroni zarówno cenne walory przyrodnicze, jak i wyjątkowe dziedzictwo archeologiczne.

Grodzisko otoczone było siedmioma pierścieniami wałów obronnych, które nadal można dostrzec w obrysie wzgórza. Historyk Tomasz Nowak twierdzi, że były to prawdopodobnie umocnienia obronne albo miejsce kultu. Prawdopodobnie od XIV do XVII wieku istniał tam dwór szlachecki.

REKLAMA

0011560321

znam.
TO UCZUCIE

Dlaczego nie umiemy odpoczywać?

Poczucie wartości oparte na produktywności

ZESKANUJ KOD



WEJDŹ NA www.youtube.com/@ZNAM-PPG

SITKOWSKA

psycholog

EICHELBERGER

ekspert psychologii

Wojciech Eichelberger
w rozmowie
z Sylwią Sitkowską

Z górą Chełmo wiążą się legendy. Jedna z nich zachowała się w archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Według niej na górze są uspieni żołnierze św. Jadwigi Śląskiej. Śpiącym rycerzom miały urosnąć tak długie brody, że kilka razy można było nimi owinąć człowieka. Rycerze czuwają by walczyć ze złem. Legenda głosi, że blisko góry Chełmo mieszkał bardzo biedny kowal. Którejś nocy przyszedł do niego jeden z rycerzy i kazał mu zrobić worek podków. Jednocześnie zakazał mu mówić o jego wizycie. Kowal przez kilka dni kuł podkowy, a potem worek zaniósł do grotu na górze. Potem kazano mu podkuć konie i oczyścić ich kopyta. Robił to przez rok. Potem rycerz kazał mu zebrać kopyta do worka i zabrać do domu. Kiedy zszedł góry, zobaczył, że w worku zamiast kopyt jest złoto.

Obelisk Kazimierza Wielkiego

Przez okolice Przedborza przebiega także Szlak Królewskich Łowów. Z przekazów historycznych wiadomo, że na tych terenach polowali między innymi Kazimierz Wielki oraz Władysław Jagiełło, a królewskie wizyty na trwałe zapisały się w historii regionu.

Pamiętką po nich jest obelisk znajdujący się we wsi Żeleznica,



Okolice Przedborza to atrakcyjne tereny dla pieszych wędrówek

znajdującej się blisko granicy województwa łódzkiego ze świętokrzyskim. Bardzo lubił przyjeżdżać tu na polowania Kazimierz Wielki. W położonym 17 kilometrów od Żeleznicy Przedborza ostatni z Piastów wybudował zamek. On także ufundował przedborski kościół. W 1370 roku przyjechał na polowanie do Przedborza i udał się do pobliskich lasów. Odbываło się między innymi w Żeleznicy, która wtedy nazywała się Żelazne Nogi.

– Roku Pańskiego 1370, dnia ósmego miesiąca września król Kazimierz bawił na dworze Przedbórz

chciał iść na łowy na jelenie – napisał w swych kronikach Janko z Czarnkowa. – Niektórzy z wiernych radzili mu, aby w ten dzień jechania na łowy zaniechał. Zgadza się na to, król zamierzał już był pozostać, atoli któryś niecnota podszeptał mu parę słów o jakiejś zabawie, wskutek czego król wsiadł na wóz i pośpieszył do lasu na łowy. Tam, nazajutrz, goniąc jelenia, gdy się koń pod nim przewrócił, spadł z niego i otrzymał niemałą ranę w lewą gołęń.

Legenda mówi, że król podczas wypadku wypadku był sam. Jego kompani rozproszyli się po lesie.

Na ratunek Kazimierzowi Wielkiemu miał przybyć św. Mikołaj, patron stad pasących się w lasach. To święty miał doprowadzić króla do innych polujących. Według innej z legend wypadek króla był karą za to, że urządził polowanie w święto Narodzenia Najświętszej Panny Maryi.

Upadek z konia miał dla Kazimierza Wielkiego tragiczne konsekwencje. Rana nie chciała się goić, króla trawiła wysoka gorączka. Historycy przypuszczają, że w ranę mogła wdać się gangrena. Król zmarł 5 listopada 1370 roku.

W miejscu gdzie Kazimierz Wielki miał wypadek, ustawiono drewniany krzyż. Teraz w tym miejscu stoi obelisk, na którego szczycie jest korona. A na umieszczonej na nim tabliczce napisano: Kazimierz Wielki + 1370.

Z Przedborem i okolicami związany był też pierwszy z Jagiellonów, Władysław Jagiełło. To on w 1405 roku po wielkim pożarze odnowił tej miejscowości prawa miejskie. To miejsce jest także bardzo ważne dla Łodzi. To na przedborskim zamku 29 lipca 1423 roku król Władysław Jagiełło nadał Łodzi prawa miejskie. A dokładnie przywilej lokacyjny.

Jak twierdzą niektórzy historycy, Łódź otrzymała prawa miejskie dzięki niepomahowanej am-

bicji biskupów włocławskich. Chcieli mieć w swym posiadaniu jak najwięcej miast.

Park Krajobrazowy

Odwiedzając Przedbórz i jego okolice, można też zajrzeć do Przedborskiego Parku Krajobrazowego. To jedna z najcenniejszych ostoj przyrody w województwie łódzkim.

Znaczna część Przedborskiego Parku Krajobrazowego znajduje się w granicach powiatu radomszczańskiego. Występują tu rozległe kompleksy leśne, torfowiska, murawy kserotermiczne oraz wiele rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt. Przez park prowadzi gęsta sieć szlaków pieszych i rowerowych. Znajduje się w nim 5 rezerwatów przyrody. Między innymi Piskorzaniec, Czarna Różga.

Nie można też zapomnieć o Przedborsku, nazywanym królewskim miastem. Odgrywał istotną rolę na pograniczu Małopolski i Wielkopolski. Prawa miejskie otrzymał w XIV wieku z nadania Kazimierza Wielkiego, który polecił również wzniesić tu zamek królewski. Choć do dziś zachowały się jedynie relikty warowni, miasto zachowało średniowieczny układ urbanistyczny i wiele cennych zabytków, będąc jednym z najciekawszych historycznie miejsc w województwie łódzkim.

REKLAMA

0011550958

Specjalistyczny Szpital Kliniczny
PODDEBICKIE CENTRUM ZDROWIA
SP. Z O.O.

www.nzozpcz.pl
Poddebickie Centrum Zdrowia

SPECJALISTYCZNY SZPITAL KLINICZNY PODDEBICKIE CENTRUM ZDROWIA SP. Z O.O.

**KOMPLEKSOWA OPIEKA NAD PACJENTEM:
BADANIA DIAGNOSTYCZNE, LECZENIE ZACHOWAWCZE
I OPERACYJNE, REHABILITACJA.**

LECZENIE W RAMACH PODPISANYCH UMÓW Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA NA ODDZIAŁACH:

- Chirurgii ogólnej i onkologicznej
- Ortopedii
- Ginekologiczno-położniczym
- Urologii
- Chorób wewnętrznych
- Onkologii klinicznej i chemioterapii
- Rehabilitacji
- Anestezjologii i intensywnej terapii
- SOR
- oraz wielospecjalistyczne leczenie ambulatoryjne w ramach poradni przyszpitalnych.

SZPITAL ZAPEWNI leczenie onkologiczne w zakresie chirurgii, urologii, ginekologii oraz chemioterapii.

PACJENTOM ZAPEWNIAMY również świadczenia rehabilitacyjne. **POSIADAMY** w swojej strukturze basen z wodą geotermalną, kriokomorę, sale do ćwiczeń oraz sprzęt rehabilitacyjny.

Szpital posiada **ZAPLECZE DIAGNOSTYCZNE**, w tym laboratorium analityczne i bakteriologiczne, pracownię endoskopii oraz pracownię diagnostyki obrazowej.

Specjalistyczny Szpital Kliniczny
Poddebickie Centrum Zdrowia Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 16, 99-200 Poddębice
tel. 43 828 82 50, fax 43 828 82 55

e-mail: sekretariat@nzozpcz.pl
Rejestracja Poradnia Wielospecjalistyczna
tel.: 45 959 53 21

REKLAMA

0111558494

REPERTUAR: THE BEATLES / U2 / NIEMEN / WHITNEY HOUSTON / RAZ DWA TRZY / INNI

KONCERT KOMEDIOWY SIOSTRZYCZKI

Przeboje o dobro, miłości,
pięknie i prawdzie

26.09.26 16:00
19:00

Łódź
Filharmonia Łódzka

agencja koncertowa
music everywhere

KUP BILET
koncertsiostrzyczki.pl

QR code for ticket purchase

POLITYKA

Morawiecki zakłada własny klub. Jakie ma szanse na polityczny sukces?

Największy w historii rozłam w Prawie i Sprawiedliwości mamy już za sobą. Mateusz Morawiecki wyszedł z PiS-u razem z 44 innymi politykami i założył własny klub parlamentarny – Rozwój Plus. Czy w wyborach w 2027 roku wprowadzi swoich ludzi do Sejmu? Z kim stworzy koalicję?

Dorota Kowalska

Ta telenowela trwała wiele tygodni, ostatnio jednak akcja mocno przyspieszyła, było w niej nawet kilka zwrotów. Jeszcze w ubiegły piątek prezes PiS Jarosław Kaczyński dał do zrozumienia, że wszyscy politycy, którzy nie podpisali lojalki i zostają w Stowarzyszeniu Rozwój Plus, lokują się poza Prawem i Sprawiedliwością, a wtorkowa decyzja Klubu Politycznego PiS to zwykła formalność. Po czym właśnie we wtorek Rafał Bochenek, rzecznik partii, ogłosił, że członkowie stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego zostają w ugrupowaniu, a sprawę każdego z nich rozpatrzy rzecznik dyscyplinarny Karol Karski, co może potrwać miesiącami.

Kaczyńskiemu chodziło o jedno: chciał, aby w oczach elektoratu zdjąć z siebie odpowiedzialność za rozłam w partii, a przy okazji zmusić Morawieckiego i jego ludzi, aby to oni sami ogłosili, iż porzucają PiS.

Morawiecki nie zamierzał jednak czekać. W czwartek ogłosił w Sejmie, że zakłada własny klub parlamentarny.

– W ostatnim czasie byliśmy świadkami bardzo dziwnych partyjnych gier, które są zupełnie niepotrzebne. Chcemy patrzeć w przyszłość i walczyć o dobrobyt Polaków, o silną armię, silną tożsamość kulturową Polaków. Nie chcemy się wdawać z przepychanki partyjne. Chcemy walczyć o Polskę – mówił na konferencji w Sejmie Mateusz Morawiecki.

Zaatakował wrogich mu polityków Prawa i Sprawiedliwości. – Stało się to, co od paru dni kierownictwo PiS obwieszcza, robiąc dwa kroki do przodu, jeden do tyłu, potem odwrotnie. Nie chcemy się wdawać w gierki partyjne, bo one nikomu nie

służą. Ci prawdziwi rozłamowcy, intryganci, będą cały czas w ten sposób postępowali. Chcą tak działać, żebyśmy się zajmowali sami sobą. Grają na naszą porażkę, bo wiedzą, że jeśli będzie porażka PiS, to oni przejmą partię – oceniał były premier. I tłumaczył, że zgodnie z ustaleniami z kwietnia mieli działać jako „drugie płuco” i są do tego cały czas gotowi. Tymczasem trwają jakieś procedury partyjne, które ich nie interesują.

– Niech sobie robią, co chcą. Dziś z zdaniem niektórych doktorów habilitowanych jesteśmy w PiS, zdaniem innych nie jesteśmy. Co to Polaków obchodzi? Polaków obchodzi walka o silną Polskę, o portfele, miejsca pracy, mieszkania, rozwój, tożsamość, kulturę, wiarę chrześcijańską, obronę krzyża, który wisi w Sejmie. To jest nasze credo – deklarował Morawiecki.

Bo sytuacja rzeczywiście wygląda dziwnie. Zdaniem polityków PiS ludzie Morawieckiego i on sam nadal są w Prawie i Sprawiedliwości, tymczasem były premier założył własny klub parlamentarny. Pomijając jednak formalności, Morawiecki i jego ludzie mentalnie są poza PiS-em, a wszystko, co dzieje się teraz, to polityczny teatr.

Prezes i jego ludzie mówią: sami chcieli odejść, porzucili PiS, rozbijają Prawo i Sprawiedliwość. Morawiecki ze swoją ekipą podtrzymuje: zostaliśmy wypchnięci, wyrzuceni z partii. Gra idzie o elektorat, o to, kto w ich oczach będzie winny największemu w historii rozłamowi w Prawie i Sprawiedliwości. Ostatnie sondaże pokazują, że wyborcy PiS-u są w tej kwestii podzieleni.

Konflikt tlił się od miesięcy

Do tego rozłamu dojść musiało. Były premier i jego stronnicy od tygodni byli gotowi, by pójść swoją

drogą i budować własną polityczną siłę zdolną do samodzielnego startu w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Konflikt w PiS-ie narastał od 2025 roku. Choć partia Kaczyńskiego wygrała wybory prezydenckie, w każdym razie wygrał Karol Nawrocki popierany przez PiS, traciła w sondażach. Politycy Prawa i Sprawiedliwości dostrzegli więc potrzebę obrania nowego politycznego kursu. Tyle że jego poszukiwania zapoczątkowały nowe spory, które były pokłosiem tych starych. Jeden z nich toczył się między byłym premierem Mateuszem Morawieckim i jego ludźmi, nazywanymi też „harcerzami” a grupą tzw. „maślarzy”. Na czele tych drugich, bardziej konserwatywnych, bardziej radykalnych, stoją Przemysław Czarnek, Patryk Jaki, Jacek Sasin i Tobiasz Bocheński.

Określenie wzięło się stąd, że Bocheński uderzał w ekipę rządową za to, że w samolocie LOT-u z Frankfurtu do Polski podano mu masło „Deutsche Markenbutter”, a nie polskiego producenta.

To ludzie z frakcji Morawieckiego mieli tak nazwać swoich partyjnych kolegów; sami od lat nazywani są „harcerzami”, bo wielu z nich swego czasu działało w harcerstwie.

W każdym razie „maślarze” połączyli siły przy okazji rozmów o nowym programie, który PiS zamierza

Niech sobie robią, co chcą. Dziś z zdaniem niektórych doktorów habilitowanych jesteśmy w PiS, zdaniem innych nie jesteśmy. Co to Polaków obchodzi?

MATEUSZ MORAWIECKI,
były premier

stworzyć na wybory parlamentarne w 2027 roku. W grupie, która miała nad nim pracować, nie znalazł się Mateusz Morawicki, znaleźli się za to: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński i Patryk Jaki.

W Prawie i Sprawiedliwości doszło do prawdziwej burzy. Interweniował Jarosław Kaczyński, tyle że ponoć sam miał zatwierdzić brak obecności Morawieckiego w tym gronie. Walki z czasem nabrały też bardziej publicznego charakteru. Kaczyński widział, co się dzieje, stąd pomysł, aby spotkać się w siedzibie PiS na Nowogrodzkiej i przedyskutować, jak uspokoić nastroje. Mateusz Morawiecki na posiedzeniu kierownictwa partii jednak się nie pojawił.

„Maślarze” poczuli się jeszcze pewniej, kiedy prezes Kaczyński wskazał na Przemysława Czarnka jako kandydata na przyszłego premiera, bo swoją decyzją pokazał wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Były premier powiedział więc prezesowi „sprawdzam” i poinformował o założeniu Stowarzyszenia Rozwój Plus. Wtedy, w odpowiedzi, „maślarze” założyli swoje stowarzyszenie: Po pierwsze Polska.

Kaczyński na początku pogroził Morawieckiemu palcem, ale potem poszedł na kompromis, bo wyrzucenie z PiS-u byłego premiera wydawało się ryzykowne. W partii zostaliby wyłącznie radykałowie z ziobrystami na czele, którzy w Prawie i Sprawiedliwości są od zaledwie dwóch lat, a wcześniej jako Solidarna Polska nie przekraczali w sondażach progu wyborczego. Morawiecki miał swoich zwolenników i pozbywanie się go z szeregów Prawa i Sprawiedliwości na półtora roku przed wyborami pewnie odbiłoby się na notowaniach PiS-u – i tak już najsłabszych od lat. Prezes Kaczyński postanowił więc czekać.

Nie było jednak mowy, żeby między „maślarzami” i „harcerzami” doszło do porozumienia. Ludzie Morawieckiego bali się, że koniec końców nie znajdą się na listach wyborczych, bo Jarosław Kaczyński szybko upokorzenia nie wybacza, a ogłoszenie przez Morawieckiego powstania Stowarzyszenia Rozwój Plus było wyraźnym postawieniem się prezesowi. Morawiecki też nie zrobił kroku w tył. Inna rzecz, że Prawo i Sprawiedliwość, walcząc o wyborców Konfederacji i Brauna, mocno radykalizowało swój przekaz. W pewnym momencie wydawało się nawet, że jedyne, co łączy Morawieckiego i Kaczyńskiego, to niechęć do Donalda Tuska.

Na ostrzu noża

Kaczyński czekał, a Morawiecki działał: jeździł po Polsce i przygotowywał grunt pod „pójście na swoje”. Wreszcie Kaczyński powiedział: „dość”. Władze PiS 15 lipca wydały

decyzję o zakazie członkom partii przynależności do stowarzyszeń, których „statutowym lub faktycznym celem jest prowadzenie działalności o charakterze politycznym”.

Rafał Bochenek podkreślał, że prezesowi Kaczyńskiemu „zależy na jedności obozu politycznego, który zawsze był wielonurtowy, ale w ramach struktur partii – nigdy obok i nie w kontrze do nich”.

Wcześniej, w wywiadzie dla Kanału TAK!, Jarosław Kaczyński tłumaczył, że władze partii nie dążą do usunięcia z niej kogokolwiek, lecz oczekują zachowania elementarnych standardów.

– My nikogo nie wyrzucamy. My tylko domagamy się takiej najbardziej elementarnej lojalności wobec partii. A przedsięwzięcia, które zostały podjęte przez stowarzyszenie, na którego czele stoi były premier Mateusz Morawiecki, to są przedsięwzięcia, które mogą nas bardzo, ale to bardzo drogo kosztować – oświadczył Kaczyński.

I dodał, że aktywność Rozwoju Plus prowadzi do bezpośrednich podziałów wewnątrz formacji. Mówił o kwestiach finansowych istrykcyjnych przepisach ustawy o partiach politycznych.

Morawiecki i jego ludzie nie chcieli jednak rezygnować ze swojego stowarzyszenia. Były premier spotkał się z prezesem Kaczyńskim dwa razy. Nie dogadali się, stąd ultimatum Kaczyńskiego. Dlaczego w tym właśnie momencie?

Sprawa – jak tłumaczył Kaczyński – jest związana z jednej strony ze stowarzyszeniem Morawieckiego, „ale przede wszystkim z propozycją, która padła już wiele tygodni temu, żeby podzielić naszą partię”.

– W tej sytuacji my nie mogliśmy patrzeć na stowarzyszenie inaczej niż na jako element właśnie tego planu, planu podziału partii – przekonywał Kaczyński. – I ta propozycja padła ze strony osoby wiarygodnej, bardzo istotnej w naszej partii. I była powtarzana co najmniej w trzech długich rozmowach. Dwie z nich były w cztery oczy – zaznaczył. Jak dodał, „oczywiście na to zgody w żadnym wypadku być nie mogło”.

Po oświadczeniu prezesa Tobiasza Bocheńskiego, jeden z „maślarzy”, zasugerował, że podział „od miesięcy proponował” Morawiecki.

Jak z kolei wynika z informacji Arlety Zalewskiej i Konrada Piaseckiego, autorów „Podcastu politycznego”, Jarosław Kaczyński zrelacjonował politykom swojej partii rozmowy z Mateuszem Morawieckim z ostatnich kilku miesięcy. Prezes miał przedstawić byłego premiera jako „emocjonalnego, niepanującego nad nerwami”. Morawiecki ponoć sugerował Kaczyńskiemu, aby ten odszedł już na polityczną emeryturę i oddał mu przywództwo w partii.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Pojawienie się w Sejmie nowego klubu parlamentarnego Mateusza Morawieckiego sporo zmienia na polskiej scenie politycznej

Ambitny, z aspiracjami

Cóż, Mateusz Morawiecki od miesięcy walczył o schedę po Jarosławie Kaczyńskim. Otwarcie mówił, że chętnie pokierowałby PiS-em. Jest zbyt ambitny, by pozostawiać w cieniu, bo polityczną karierę w Prawie i Sprawiedliwości zrobił w błyskawicznym tempie.

W grudniu 2017 roku, zaledwie rok po wstąpieniu do PiS-u, zastąpił Beatę Szydło w fotelu premiera rządu Zjednoczonej Prawicy i był nim przez kolejnych sześć lat. Miał dać nową energię potrzebną rządzącej partii, bo wyraźnie było widać, że ta energia słabnie.

– Mamy premiera niebywale zdolnego i pracowitego, odpornego na wysiłek, jakby był trochę inaczej skonstruowany niż przeciętny człowiek – mówił w 2019 roku Jarosław Kaczyński.

Chwalił Morawieckiego za naprawienie polskich finansów publicznych, za umożliwienie przeprowadzania programów społecznych, za „dobrą zmianę”. Mówił o Morawieckim, że to „człowiek, którego słusznie nazwano gwiazdą europejskiej polityki”.

Morawiecki przyszedł do polityki z wielkiego biznesu. W czasach PRL, podobnie jak jego ojciec Kor-

nel Morawiecki, angażował się w działalność opozycyjną: do końca lat 80. uczestniczył w demonstracjach, był wielokrotnych zatrzymywany przez SB.

W 1992 roku ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim, działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, uczestniczył w strajkach okupacyjnych na Uniwersytecie Wrocławskim. Wykształcenie ekonomiczne zdobył, kończąc studia Business Administration na Politechnice Wrocławskiej, studiował też w Hamburgu, Bazylei i w Stanach Zjednoczonych.

Pracował dla spółki Cogito, współtworzył firmy wydawnicze Reverentia i Enter Marketing – Publishing. Był współzałożycielem, menedżerem i redaktorem pisma „Dwa Dni”. W 1995 roku odbył w Deutsche Bundesbank staż z za-

Mamy premiera niebywale zdolnego i pracowitego, odpornego na wysiłek, jakby był trochę inaczej skonstruowany niż przeciętny człowiek

JAROSŁAW KACZYŃSKI,
prezes PiS

kresu analiz kredytowych, restrukturyzacji finansowych, nadzoru bankowego i nadzoru nad rynkami finansowymi. Od 1998 roku był zastępcą dyrektora Departamentu Negocjacji Akcesyjnych w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej oraz członkiem zespołu negocjującego warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w zakresie konkurencji, rynku wewnętrznego, finansów i bankowości.

Był nauczycielem akademickim na Akademii Ekonomicznej i Politechnice Wrocławskiej. Należał do rad programowych kilku uczelni wyższych. Od listopada 1998 roku był związany z Grupą Banku Zachodniego WBK, w którym doradzał prezesowi zarządu, a potem sam został prezesem. Od 2010 r. był członkiem Rady Gospodarczej przy premierze Donaldzie Tusku.

Kiedy wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości, został nie tylko członkiem partii, ale też członkiem Komitetu Politycznego. Media szybko okrzyknęły go superministrem, ale też przy okazji rekonstrukcji rządu Zjednoczonej Prawicy w 2016 roku został powołany na urzędy zarówno wicepremiera, ministra rozwoju, jak i ministra finansów. Kilka dni później stanął też na czele Ko-

mitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

– Będziemy rządzić do 2031 roku, w najgorszym razie do 2027 roku. Pokazaliśmy wizję, mamy plan naprawy finansów publicznych i mamy wielki program solidarnościowy. Program społeczny – mówił w marcu 2017 roku w wywiadzie dla tygodnika „wSieci”.

Już jako premier Morawiecki miał za sobą partię. Ryszard Terlecki mówił, że „nabrał polotu premierowskiego i sprawuje tę funkcję chyba coraz lepiej”. Patryk Jaki uważał, że „premier Morawiecki to mniejsze zło dla Solidarnej Polski”.

Jednak przegrana w wyborach parlamentarnych zmieniła układ sił w partii, a skręt w bardziej radykalną stronę osłabił Morawieckiego i jego ludzi.

Kaczyński zapytany w Radiu Maryja, czy widzi byłego premiera w jakiejś roli w hipotetycznym rządzie Przemysława Czarńka, odpowiedział: Oczywiście, że widzę go w tej roli, bo to naprawdę świetny polityk. Niezwykle zdolny człowiek. Człowiek, który będzie działał racjonalnie, będzie w tym rządzie kierował sprawami gospodarczymi.

Tyle tylko, że to dla Morawieckiego za mało, ma znacznie więk-

sze ambicje. Problem w tym, że był w Prawie i Sprawiedliwości „ciałem obcym”, nieakceptowanym przez wielu członków partii, zwłaszcza przez „maślarzy”.

„Stało się to, co było do przewidzenia. Do końca podejmowałem próby porozumienia, niestety Mateusz Morawiecki ewidentnie miał w głowie swój własny plan polityczny realizowany na bazie rozłam PiS. Rozłam, którego dokonał, nastąpił w najbardziej nieodpowiednim momencie z punktu widzenia Polski i służy tym, którzy szkodzą naszej Ojczyźnie” – napisał prezes Kaczyński po tym, jak Morawiecki ogłosił stworzenie w Sejmie własnego klubu parlamentarnego.

Co dalej z Morawieckim?

Morawiecki zabrał ze sobą 39 posłów, trzech europosłów i jednego senatora.

Pytanie, czy uda mu się dotrzeć do wyborów parlamentarnych w 2027 roku. Do tej pory ci, którzy opuszczali PiS, nie odnieśli politycznego sukcesu: albo wracali do Kaczyńskiego jak Ziobro ze swoimi ludźmi, albo są dzisiaj po drugiej stronie barykady, jak wielu polityków PJN.

W tym wypadku sytuacja jest jednak trochę inna: za Morawieckim poszło wiele osób, tak dużego rozłamu jeszcze w Prawie i Sprawiedliwości nie było – to po pierwsze. Po drugie – w wielu wypadkach to ludzie przygotowani merytorycznie, dobrze zorganizowani, pracownicy i sprawdzeni w boju. W końcu rzecz trzecia: wszyscy, którzy opuścili Prawo i Sprawiedliwość, wiedzą, że walczą o przetrwanie. Za niewiele ponad rok muszą wystartować w wyborach i dostać się do Sejmu. Dzisiaj sondaże dają im 6-7 procent poparcia.

Pojawienie się w Sejmie nowego klubu parlamentarnego sporo zmienia na polskiej scenie politycznej. Już mówi się o możliwej współpracy Rozwoju Plus z politykami Polski 2050 czy ludowcami. Wprawdzie Morawiecki zarzeka się, że żadnych rozmów z koalicją rządzącą prowadzić nie będzie, ale nie takie rzeczy widziała polska polityka.

Oczywiście, możliwy jest też scenariusz połączenia PiS-u z Morawickim i jego ludźmi, zwłaszcza po wyborach. Dzisiaj obie strony obrzucają się błotem, trwają próby przeciągania poszczególnych polityków na swoją stronę, ale z czasem emocje pewnie opadną i pojawi się perspektywa dojścia do władzy. A ta wiąże się z pieniędzmi, przywilejami, zaszczytami.

Tak czy inaczej, Morawiecki będzie musiał pewnie wybrać: albo PiS i Konfederację, albo strona rządowa. Ale wcześniej będzie chciał zachować przynajmniej to, co ma, i powalczyć o wyborców.

WATYKAN

– W losach Odyseusza odnajduję pytania o sens istnienia, odwagę wyruszenia w nieznane oraz drogę człowieka ku Bogu
– mówił papież Franciszek podczas podróży apostolskiej do Grecji w 2021 roku

Papież i „Odyseja”: podróż w poszukiwaniu sensu

Homerycka „Odyseja”, która zainspirowała nowy film Christophera Nolana, jest dla papieża przede wszystkim metaforą ludzkiego życia – pisze watykańska agencja Vatican News

Karol Darmoros, Amedeo Lomonaco
Vatican News

W encyklice „Fides et ratio” Jan Paweł II wskazywał, że już w poematach Homera pojawiają się fundamentalne pytania: kim jestem, skąd przychodzę i dokąd zmierzam? „Wspólnym źródłem tych pytań jest potrzeba sensu, którą człowiek od początku bardzo mocno odczuwa w swoim sercu: od odpowiedzi na te pytania zależy bowiem, jaki kierunek winien nadać własnemu życiu” – pisał.

Benedykt XVI w 2012 roku przypomniał z kolei, że słowo „ewangelia” ma długą historię i pojawia się już w „Odysei”. Oznacza tam „zapowiedź zwycięstwa, a zatem zapowiedź dobra, radości i szczęścia”. Później występuje również u Deutero-Izajasza jako głos oznajmujący, że Bóg nie zapomniał o swoim ludzie.

Nie zatrzymywać poszukiwań

Do Odyseusza nawiązał także Paweł VI. Podczas audiencji generalnej 7 grudnia 1966 r. przestrzegał, że pewność wiary nie może prowadzić do duchowej bierności.

„Czy Odyseusz, pragnący – jak pisał Dante – poznać świat, ludzkie wady i cnoty, nie jest większy od spokojnej Penelopy?” – pytał. Podkreślał, że wiara powinna pobudzać człowieka do dalszego poszukiwania i zgłębiania prawdy.

Odwaga wyruszenia w drogę

Do homeryckiego poematu nawiązał Franciszek podczas podróży apostolskiej do Grecji w 2021 roku. – Podróż przez wzburzone morze, jak uczy nas wielka opowieść Homera, jest często jedyną drogą

– podkreślił. – W losach Odyseusza i Telemacha odnajduję pytania o sens istnienia, odwagę wyruszenia w nieznane oraz drogę człowieka ku Bogu. Ocalenie znajduje się na otwartym morzu mówił papież Franciszek podczas podróży apostolskiej do Grecji w 2021 roku.

Papież przypomniał też postać Telemacha, który zachęcony do odwagi wyruszył na poszukiwanie ojca. Jego decyzję odniósł do młodych poszukujących przyszłości oraz migrantów, którzy mimo lęku podążają za marzeniami.

– Sensem życia nie jest siedzenie na plaży i czekanie na wiatr, który przyniesie coś nowego. Ocalenie znajduje się na otwartym morzu, w energii, w poszukiwaniu, w pogoni za marzeniami, tymi prawdziwymi, marzeniami otwartych oczu, oznaczającymi ciężką pracę, walkę, przeciwne wiatry, nieprzewidziane sztormy – tłumaczył Franciszek.

Dwa obrazy podróży: Wszyscy jesteśmy migrantami

Do metafory drogi nawiązuje również Leon XIV. Podczas audiencji generalnej 31 grudnia 2025 r. mówił: Całe nasze życie jest pielgrzymowaniem, którego ostateczny cel wykracza poza przestrzeń i czas, aby wypełnić się w spotkaniu z Bogiem oraz w pełnej i wiecznej komunii z Nim.

Kilka miesięcy później, podczas czerwcowego spotkania z migrantami na Teneryfie, papież podkreślił: Wszyscy w pewien sposób jesteśmy migrantami, wszyscy jesteśmy pielgrzymami w drodze do niebieskiej ojczyzny.

Leon XIV wezwał, aby wspólnie czynić tę podróż „bardziej ludzką dla wszystkich”, wnosząc to, co każdy z nas może ofiarować.



WOKÓŁ ŚWIATA

Misjonarz z Bangladeszu. Chrześcijanie stanowią tam niecały procent, a Boże Narodzenie jest w wakacje

Ojciec Mariusz Pacuła ze Zgromadzenia Misjonarzy Werbistów opowiada specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego” o swojej posłudze w egzotycznym dla nas Bangladeszu. Wcześniej, przez 17 lat, pracował w Ghanie



Święcenia diakonatu Francis Tripura, pierwszy diakon z plemienia Tripura z diecezji Chittagong i diecezjalne niższe seminarium, którego ojciec był rektorem przez cztery lata

Dariusz Piekarczyk

Ojciec Mariusz Pacuła przez wiele lat posługiwał w afrykańskiej Ghanie, a obecnie jest przełożonym misji werbistów w azjatyckim Bangladeszu. W roku 2025 uhonorowany został, za swoją pracę na Czarnym Lądzie, statuetką Anioła Dzieci Afryki. Od roku 2024 tytuł nadaje Międzynarodowa Kapituła Aniołów Dzieci Afryki osobie, która w sposób szczególny i bezinteresowny poświęca życie zawodowe, społeczne lub osobiste dzieciom żyjącym na kontynencie afrykańskim, chroniąc je przed niesprawiedliwością społeczną oraz zapewniając opiekę i wsparcie w procesie edukacji.

Werbista pochodzi z miejscowości Laszki na Podkarpaciu (diecezja przemyska). Święcenia kapłańskie otrzymał w 1998 roku. Przez dwa lata pracował jako wikariusz w werbistowskiej parafii w Pieniężnie. W 2001 roku wyjechał do Ghany i pracował tam do 2018 roku. Następnie został skierowany do nowo powstałej misji werbistów w Bangladeszu, gdzie pracuje do dziś i jest jej przełożonym. O swojej posłudze w Bangladeszu opowiada specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego”.

Misjonarz wychowany w cieniu

- Miałem niecałe 200 metrów do kościoła, więc śmiało rzec można, że wychowany zostałem w cieniu wieży kościelnej - zaczyna swoją opowieść zakonnik. - Zawsze pociągła mnie służba przy ołtarzu. Jak było z moim powołaniem? Mój kolega miał brata werbistę, który był

misjonarzem w Botswanie. Podczas spotkania wakacyjnego w Misyjnym Seminarium Duchownym Księża Werbistów oglądaliśmy film o pracy ojców w Afryce. I postanowiłem, że zrobię to poprzez werbistów. Nie było jednak łatwo, bo najpierw zawodówka, potem technikum i obłany egzamin, aż wreszcie dwuletnia służba wojskowa, gdzie dobrze dostałem w tyłek. Jakby nie wojsko, to pewnie nie przeżyłbym potem Afryki. Jak było z Ghaną? Nie ja wybierałem, ale moi przełożeni. Niektórzy mówili mi nawet, że to trumna, że względu choćby na malarię. Spędziłem tak około 16 lat.

Bangladesz - kolejny etap pracy misyjnej ojca Mariusza

W roku 2014 nasz rozmówca wybrany został do rady prowincji ojców werbistów w Ghanie.

- Wtedy przyszła prośba, aby otworzyć naszą placówkę misyjną w Liberii - kontynuuje swoją opowieść ojciec Mariusz. - Byłem już nawet tam dwa tygodnie. To trudny kraj, po dwóch wojnach domowych. Widziałem tam ludzi bez uśmiechu, bez radości. Ostatecznie nie zostałem tam, a to dlatego, że niespodziewanie powierzono mi organizację misji w Bangladeszu. To było tworzenie czegoś nowego. Przyjąłem to jako Opatrzność Bożą. W 2018 roku, a więc w wieku 54 lat, pojawiłem się tam z dwoma współbraćmi z Indii. Byliśmy tam zupełnie nowi. Dodam, że kraj liczy około 170 milionów mieszkańców, z czego jakieś 92 procent to muzułmanie. Sześć to buddyści i Hindusi, a katolicy to na-

wet niecały procent. Jest też szeroko pojęta religia tradycyjna.

Kościół katolicki w mniejszości, czyli domowy

Kościół katolicki w Bangladeszu jest nietypowy. Jak mówi ojciec Mariusz, właściwym określeniem byłoby „domowy”.

- Ze względu na wszechobecny islam wspólna modlitwa praktykowana jest w domach, gdzie są małe ołtarzyki, w którym umieszczone są figurki Najświętszej Marii Panny, Pana Jezusa, świętego Rocha, świętego Antoniego, który jest tu niezwykle popularny. Ludzie praktykują też posty. Religijność przekazywana jest natomiast z pokolenia na pokolenie, choć młodzież ma swój trend, a jako że nauka jest tu także w niedzielę, to przez około 12 godzin są zajęci, mają niewiele czasu na modlitwę. Dodam, że poziom nauczania jest tu bardzo słaby. Dokuczliwy jest też brak kapłanów. Z reguły też, co warto jest podkreślić, są to rodziny mieszane - każdy promuje z reguły to, w co wierzy i praktykuje.

Stolicą diecezji jest Chittagong. To miasto liczące około 15 milionów ludzi. Nieco większą metropolią jest Dhaka - stolicę Bangladeszu zamieszkuje około 17 milionów ludzi.

- W samym Chittagong mamy cztery parafie - mówi ojciec Mariusz. - Dwie obsługują werbiści, a ja jestem przy tej pod wezwaniem świętego Józefa. Jestem tam rektorem i mam pod opieką sześciu seminarzystów - werbistów. Na całą naszą diecezję mamy jedynie 12 księży diecezjalnych. Czterech jest scho-

rowanych i są w zasadzie jako kapłani. Dodam, że nie doświadczamy żadnych szykan. Księża chodzą normalnie w sutannach, na których mają jednak krzyże wielkości około pięciu centymetrów. Jest respekt do takiej osoby. Podobnie siostry ubrane w sari, w zasadzie nie różnią się ubiorem od miejscowych kobiet w burkach. Teraz mamy na szczęście zaczęły się powołania do Zgromadzenia Księża Świętego Krzyża. Na ostatnim spotkaniu powołaniowym pojawiło się, co może trudno sobie wyobrazić, 45 kandydatów na braci. Przyjętych może być około 20. Pochodzą oni z reguły z ubogich rodzin. My jako werbiści też zaczynamy działać na tym polu, ale jeszcze w małym zakresie, bo nie mamy swojej bazy. Po prostu działamy za krótko. Nie mamy żadnego seminarium.

Pyta pan o dialog z innymi religiami. Jest to robione, ale nie ma to jeszcze jakiegось większego znaczenia. Głównie na zasadzie pozdrawiania się. Oni mają też taką wiedzę o Koranie, jaka przekazują im imamowie. Jeśli muzułmanin chciałby przejść na chrześcijaństwo lub inną wiarę, musiałby raczej zmienić miejsce zamieszkania, żeby nie sprawić kłopotów rodzinie

Boże Narodzenie w wakacje

- Boże Narodzenie jest tu zupełnie inne, głównie dlatego, że przypada w wakacje - kontynuuje nasz rozmówca. - Szkoły są pozamykane, więc jest okazja do odwiedzin. Na stole królują potrawy z oczyszczanego ryżu. Jest też spotkanie bo-

żonarodzeniowe organizowane przez konsulat. Jeśli chodzi o inne zwyczaje? Małżeństwa są raczej dogadywane. Dziewczyna, jeśli zakocha się w muzułmaninie, to mechanicznie przechodzi na jego wiarę.

Ojciec wyjaśnia też, że miesięczna pensja to około 100 dolarów. Jeśli 200, to już dużo. Największą bolączką, szczególnie wśród biednych, są epidemie, głównie cholery.

- Władze interesują się naszym pobytom - mówi. - Wiedzą gdzie się poruszamy, nic nie może się ukryć. Od czasu do czasu, ktoś z urzędu przyjdzie, sprawdzi paszport. Sprawdzi, czy coś zarabiamy, a tego nie można robić.

„Lewy” ambasadorem Polski

W Bangladeszu także kochają piłkę nożną, więc jak mówi ojciec Mariusz, Robert Lewandowski jest tam niezwykle popularny. - Dużo osób pracuje w Polsce i dobrze postrzegają nasz kraj, podkreślając, że jest ładny i spokojny. Oni przyjeżdżają do nas szukając pracy, a na ich wyjazd składa się cała rodzina, którą potem utrzymują. Oni u nas ciężko i uczciwie pracują. Polacy w Bangladeszu? Poznałem salezjanina Pawła Kościółka. Jest tu od 15 lat. Pracuje w północnej części. Jest też grupa biznesmenów, głównie z branży tekstylnej.

Rozmawiając z misjonarzami, pytam, jak też radzą sobie z pobytom z daleka od kraju, kryzysami? -

Radość sprawia mi uśmiech na twarzach seminarzystów. Mam też kilku dobrodziejów z Polski, którzy przekazują im tysiąc złotych rocznie. To pomoc dla nich i ich rodziców. I to duża radość.

KOCHAM ŁÓDŹ

• **8 sierpnia na ul. Piotrkowskiej** odbędzie się Sambodrom inspirowany karnawalem w Rio de Janeiro

MUZYCZNE LATO W REGIONIE ŁÓDZKIM

W ten weekend Kolory Polski zawitają do Działoszyna i Sulejowa

Koncertom będą towarzyszyły wycieczki organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Wszystkie koncerty – z wyjątkiem finałowego – są bezpłatne

Opr. Dariusz Matyjaszczyk

Festiwal Filharmonii Łódzkiej przez lata stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych w województwie łódzkim. W wakacyjnych miesiącach od ponad ćwierć wieku dzięki „Kolorom Polski” muzyka znana z sal koncertowych rozbrzmiewa w pałacach, kościołach, zamkach i innych wyjątkowych miejscach regionu. Podczas tegorocznej edycji publiczność może usłyszeć zarówno muzykę klasyczną, jazz, folk, jak i piosenkę literacką.

W pałacowych wnętrzach w Działoszynie

W sobotę, 1 sierpnia w Działoszynie wystąpi Justyna Jary i Alegancka Kapela. (Justyna Jary – śpiew, Grzegorz Rytko – saksofon, Janusz Tytman – mandolina, banjo, Rafał Grząka – akordeon, Michał Zuń – kontrabas, Artur Lipiński – perkusja). W pałacowych wnętrzach zabrzmia szlagiery warszawskich podwórek, salonów i dawnych kabaretów.

Artyści przybliżą folklor z Pragi Północ. Wykonują utwory autentyczne oraz własne kompozycje, poetycko dokumentując warszawską codzienność; czasem najlepsze są do tego ballady podwórzowe, innym razem – piosenki z kabareto-



Koncerty z cyklu Kolory Polski organizowane są w urokliwych zakątkach regionu łódzkiego

wych rewii. Muzyków inspiruje postać pieśniarza Stanisława Grzesiuka, zwanego bardem Czerniakowa.

Z Łodzi na koncert w Działoszynie można dojechać, biorąc udział w bezpłatnej wycieczce „Koloryt Łódzkiego”. W programie wycieczki w rejon Żałęczańskiego Parku Krajobrazowego znajdują się: Wielki Łuk Warty, rezerwat „Węże” z charakterystycznymi ja-

skiniami, a także zabytkowy pałac i XVII-wieczny kościół. Początek samego koncertu o godzinie 20.

Neuma Quartet w cysterskim opactwie Sulejowie

Drugi festiwalowy koncert odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia w Sulejowie. Tam w kościele na terenie Opactwa Cystersów wystąpią muzycy Neuma Quartet. W progra-

mie koncertu III Kwartet smyczkowy Grażyny Bacewicz, III Kwartet smyczkowy „Na polskie tematy ludowe” Szymona Laksa, Kwartet smyczkowy op. 96 Antonína Dvořáka. Koncert poprowadzi Marcin Majchrowski.

Ten różnorodny zestaw utworów zaprezentuje Neuma Quartet w składzie: Sławomira Wilga (I skrzypce), Michał Nowak (II skrzypce), Nela Zaforemska (altówka), Agata Nowak (wiolonczela). Artyści są absolwentami uczelni muzycznych w Łodzi i Bydgoszczy. Podczas czterech lat wspólnego koncertowania sięgnęli oni po szereg laurów i wyróżnień, wśród których szczególne miejsce zajmuje III nagroda zdobyta podczas inauguracyjnej edycji Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

Koleją na koncerty

Na wszystkie niedzielne koncerty zawiozą publiczność szybko i wygodnie pojazdy Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. W niedzielę do Sulejowa pociąg ŁKA wyruszy z dworca Fabrycznego o godzinie 16.18. (16:18 – odjazd z Łodzi Fabrycznej, 18:05 – przesiadka w Piotrkowie Trybunalskim, 20:35 – odjazd busa po koncercie, 22:27 – przyjazd pociągu powrotnego do Łodzi Fabrycznej).

KRÓTKO

Spacery na weekend

Sobota: Od Skarbowej po Folwarczną

Przewodnicy z Koła Przewodników im. Rajmunda Rembielińskiego Łódzkiego PTTK z okazji jubileuszu 75-lecia zapraszają w sobotę 1 sierpnia na spacer pod hasłem „Od Skarbowej po Folwarczną, czyli julianowski klimat”. Uczestnicy będą spacerować wśród zieleni, przez przytulne osiedle małych domków przy ulicy Skarbowej, by dotrzeć na teren byłej rezydencji „wełnianego barona”. Po drodze usłyszą, kto gościł w dawnym budynku łódzkiego oddziału IPN i jakie tajemnice skrywa „czerwony dworek” oraz Dąb Kosynier. Dowiedzą się, gdzie znajdował się gród Radogoszcz i czy folwark znajdował się przy ulicy Folwarcznej. Zbiórka o godz. 11 przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej 123.

MR

Niedziela: Rowerem po zakątkach miastach

Zielona Łódź proponuje w niedzielę 2 sierpnia wycieczkę rowerową do najpiękniejszych zakątków Łodzi, najlepiej pokazujących różnorodność miasta, w tym jego parki, zabytkowe osiedla, tereny poprzemysłowe, inwestycje.

Na trasie znajdą się m.in. Park na Zdrowiu, Ogród Botaniczny, Arturówek, Park Julianowski, Księży Młyn, Manufaktura, Fuzja, EC1, Monopolis.

Przewodnicy podzielą się ciekawostkami, historiami i mniej znanymi faktami o odwiedzanych miejscach. Zbiórka w Parku Sielanka o godz. 11.

MR

ROCZNICA POWSTANIA

Obchody 82. rocznicy Powstania Warszawskiego

Red.

1 sierpnia 2026 r. o godz. 16:45 przy Pomniku Powstańców Warszawskich (róg ul. Wojska Polskiego i al. Grzegorza Palki). odbędzie się społeczne obchody 82. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Organizatorzy zachęcają do przyniesienia biało-czerwonych flag, kwiatów i zniczy.

Wydarzenie odbywa się już po raz dziesiąty. Jego inicjatorką i organizatorką od samego początku jest Elżbieta Wspaniała-Janowska. W kolejnych latach do organizacji obchodów dołączyły Grupa Wolnych – Łódź, a od dwóch lat także Stowarzyszenie Nowoczesna Łódź.

Inicjatorami wzniesienia pomnika są uczestnicy Powstania Warszawskiego – Maria i Henryk Gołębiewscy oraz profesor Akademii Sztuk Pięknych Michał Gałkiewicz.

AKCJA SPOŁECZNA

W niedzielę sprzątanie Górki Rogowskiej - dla chętnych

Red.

W niedzielę 2 sierpnia o godz. 11 Mikołaj Basiński (szukamwlesie) i grupa nieformalna Zielony Tuvim zapraszają na wspólne sprzątanie terenu Górki Rogowskiej. Dzieci mogą przyjść jedynie z pełnoletnimi opiekunami.

Organizatorzy informują, że potrzebne będą rękawiczki (najlepiej bez pary, lekko zniszczone, aby nie było żal w razie uszkodzenia), oraz worki na śmieci, ale jeśli ktoś nie będzie miał, może liczyć, że zostanie wszystko na miejscu.

Miejsce zbiórki: parking przy Górcie Rogowskiej od strony ul. Łupkowej (koordynaty: 51.815115, 19.499484). Dojazd MPK liniami 51A/61/60A/60D. Od przystanku trzeba dojść do miejsca zbiórki około 10 minut. Zebrane podczas spaceru śmieci pozostawimy w miejscu wyznaczonym przez Leśnictwo Miejskie, skąd zostaną zabrane w poniedziałek.



Mikołaj Basiński, vlogger i podkaster szukamwlesie

WYWIAD

Tomasz Piotrowski: Myślimy o powiększeniu terenu festiwalu

Rozmowa z Tomaszem Piotrowskim, wiceprezydentem Łodzi

Matylda Witkowska

Łódź Summer Festival 2026 już za nami. Jak wypadł?

Tegoroczną edycję oceniamy bardzo dobrze, jeśli chodzi o frekwencję jesteśmy bardzo zadowoleni. W ciągu trzech dni przez Łódzkie Błonia przevinęło się około 800 tys. osób. Wydaje się, że do Łodzi na weekend przyjechało jeszcze więcej osób - aż strach pomyśleć ile. Ale widzimy bardzo zadowolonych restauratorów, tak-sówkarzy, hotelarzy, dla lokalnego biznesu było to coś dającego bardzo wymierny zarobek. Musimy jeszcze popracować nad terenem festiwalu. Gdybyśmy nie zainwestowali w odwodnienie Błoni, to tegoroczna edycja prawdopodobnie by się nie odbyła, bo przez tydzień przed festiwalem bardzo mocno padał deszcz. Będziemy chcieli w jeszcze bardziej profesjonalny sposób zadbać o bezpieczeństwo. W tej edycji nad terenem imprezy mieliśmy drona z termowizją. To się bardzo sprawdziło i ułatwiło podejmowanie decyzji - także tych trudnych.

Jesteśmy natomiast bardzo zadowoleni z line-upu, a także ze stref partnerskich. Wyglądały jak na festiwalu z prawdziwego zdarzenia. Cieszymy się też, że artyści są zadowoleni. Większość z nich - zgodnie z założeniem naszego festiwalu - zagrała koncerty życia, największe w karierze. I jesteśmy też zadowoleni z egalitarności imprezy - z tego że festiwal jest dostępny i dla każdego. Widzimy, że naszą grupą docelową jest młodzież w wieku 16-25 lat. Ale odnajduje się tu też „pan Stefan”, który ma lat 75.

Ta edycja ŁSF 2026 była większa niż rok temu?

Tak. W zeszłym roku przez teren imprezy przevinęło się około pół miliona ludzi. Teraz - co najmniej o połowę więcej. Ale ludzie na koncertach rotują - wiele osób przychodzi na koncert konkretnego artysty i potem wraca do domu. To jedno z założeń festiwalu - jest coś dla publiczności starszej, jest sporo dla młodzieży -



Tomasz Piotrowski uważa, że Łódź Summer Festival powinien pozostać bezpłatną imprezą

i to się sprawdza. Daje też, szansę zaskakiwania publiczności muzyką, której się nie spodziewają.

Dlaczego grupą docelową jest akurat młodzież w wieku 16-25?

To wynika z naszego podejścia. Z polskich artystów wybieramy najbardziej popularnych. Sprawdzamy statystyki na YouTube czy Spotify, patrzymy jakie dają koncerty. Ten wybór sprawia, że młody człowiek chętnie przyjeżdża, by w wakacje spędzać czas na festiwalu. To jest dla nas superkorzystne. Młodzi ludzie częściej korzystają z internetu, a dobry wizerunek miasta niesie się za ich pośrednictwem. Wielu z tych ludzi do nas wróci - na studia, albo żeby tu mieszkać, bo dobra emocja po festiwalu pozostanie w ich głowach.

A czy ludzi nie było jednak trochę za dużo? W sobotę bramy musiały zostać zamknięte, co skończyło się rzucaniem szkłem w policję przez tych, co się nie dostali...

Jednocześnie na terenie festiwalu mogło być 150 tys. osób - znacznie więcej niż rok temu, gdy zgłosiliśmy 60 tys. osób. Ale co roku od 600-lecia Łodzi w pewnym momencie zamykaliśmy

bramki festiwalowe i teraz też byliśmy na taki ruch przygotowani. A że znajdzie się jakaś agresywna grupka ludzi - to się zawsze może zdarzyć. Dla nas najważniejsze było to, żeby na terenie festiwalu było bezpiecznie. I to się udało, bo liczbę incydentów można policzyć na palcach jednej ręki.

Może festiwal powinien być większy?

Te 150 tys. uczestników to nasza docelowa liczba, raczej nie będziemy tego zmieniać. Myślimy raczej o powiększeniu terenu festiwalu, żeby był większy komfort i łatwiej było się przemieszczać. Spróbujemy wejść głębiej w ulicę Juszczakiewicza albo zająć drugą stronę ulicy Konstantynowskiej - zobaczymy w jakim stanie jest ten teren, na ile jest podmokły i czy trzeba w niego inwestować. Jestem w stanie sobie wyrazić, że główne miasteczko festiwalowe znajduje się za torami tramwajowymi po drugiej stronie ulicy Konstantynowskiej, gdzieś w okolicy ronda. Wtedy na drugiej scenie mogłyby być większe gwiazdy i byłby też większy luz. Ale nie chcemy powiększać imprezy do 200 czy 300 tys. uczestników. Jesteśmy drugą imprezą w Polsce i to jest dla nas satysfakcjonujące, wolimy się skupić na tym, żeby uczestnik miał większy komfort.

Czyli są już plany na kolejne lata...

Edycja przyszłoroczna na 99,9 proc. się odbędzie. Mamy już nawet zakontraktowaną jedną zagraniczną gwiazdę. To mężczyzna z nurtu muzyki rockowej, ale z wielkimi, ogólnoswiatowymi hitami. Jest znany pod każdą szerokością geograficzną i uwielbiany także w Polsce. Każdy go zna. W zeszłym roku mówiliśmy, że marzy nam się Sting. Teraz poziom rozpoznawalności artysty jest na poziomie Stinga. Ale to nie on. I więcej nie mogę powiedzieć.

No właśnie, a co z tym Stingiem? W zeszłym roku mówił pan o pomysłach zaproszenia go do Łodzi na ŁSF...

Było bardzo blisko. Mieliśmy wynegocjowaną stawkę, dzień koncertu, rozmawialiśmy o przełotach. Ale pokonała nas logistycznie jego trasa. To byłby jego szósty koncert pod rząd, artysta sam powiedział, że obawia się o swoją energię. Rezygnacja to była wspólna decyzja.

Wracając do kwestii przyziemnych: co planujecie zrobić z błotem? Odwodnienie Łódzkich Błoni kosztowało ponad 10 mln zł. Klaudia Domagała z Konfederacji twierdzi, że pieniądze zostały wyrzucone w błoto...

Inwestycja nie była zakończona, jesteśmy dopiero po pierwszym etapie, ale dzięki niej w ogóle otworzyliśmy bramki festiwalowe, bo mieliśmy tydzień ulewnego deszczu przed festiwalem. Teraz trzeba tę inwestycję dokończyć, ułożyć drogi - już nie tymczasowe, ale już stałe. Gdy skończymy inwestycję problem z błotem powinien się skończyć. Ale nie oszukujemy się - jeśli będziemy mieć ulewne dni, to kalosze czy gorsze buty będą po prostu niezbędne. W tym roku na Open'erze padało, na Clout ludzie stali po kostki w wodzie, a festiwal trzeba było na kilka godzin wstrzymać. Tak wyglądają festiwale i trzeba się z tym liczyć. Festiwal to nie rewia mody, przynajmniej jeśli chodzi o buty i spodnie...

A co z mieszkańcami Retkini, którzy musieli znosić hałas, bałagan, zniszczenia...

W tym roku na prośbę sądu dzielnicy mieszkaniowych Retkini

pojawili się wjazdówki, żeby mieszkańcy mogli łatwiej dotrzeć do domów i zaparkować. My ze swojej strony wygenerowaliśmy 1500 miejsc parkingowych, po to też była darmowa komunikacja publiczna, by utrudnień było jak najmniej. Służby obsługujące sprzątanie tej dzielnicy mają ułożony bardzo mocny system raportowania ze zdjęciami. Myślę, że udało się Retkinię szybko wysprzątać i każdego dnia wyglądało to względnie dobrze. A jeśli chodzi o głośność - wypada podziękować za wyrozumiałość i tak po ludzku przeprosić, bo nie każdy jest fanem takiej muzyki. Ale jeśli chcemy, żeby miasto się rozwijało, żeby ludzie przyjeżdżali, zostawiali pieniądze i potem dobrze mówili o naszym mieście to musimy to robić. Wielu mieszkańców poradziło sobie w ten sposób, że wynajmowali mieszkania na czas festiwalu.

Czy za rok brane są pod uwagę wejściówki, opłaty?

W przyszłym roku chcemy grać od 23 do 25 lipca, a co do samej formuły festiwalu - wprowadzenia płatności, czy jakiejś rejestracji uczestnika festiwalu to będziemy dyskutować. Ja osobiście jestem zwolennikiem egalitarności i otwartości na wszystkich. Dziś nie każdego - młodego czy starszego - stać, by zapłacić tysiąc złotych za bilet na festiwal, więc taka impreza jest potrzebna.

A Łódź stać na taki festiwal?

Na pewno stać nas na to, żeby zapraszać takie gwiazdy jak Saun Paul czy Timberland, stać na każdą gwiazdę z Polski, może poza Sanah czy Taco Hemingwayem. Nie wiem, czy festiwal da się „wyzerować” w co wierzyłem po pierwszych edycjach. Na pewno festiwal potrzebuje drugiego partnera. Gdybyśmy mieli dwóch głównych partnerów, dużo stref, merch, parkingi to mogłoby się okazać, że festiwal wcale nie jest taki drogi.

To ile kosztował ŁSF 2026?

Musimy jeszcze tę edycję podliczyć i zobaczyć ile pieniędzy odzyskamy od partnerów, merchu, czy kubków z kaucjami. W tym roku festiwal kosztował około 20 mln zł, z tego koszt miasta to 8 mln zł. Ale to jeszcze dokładnie to policzymy i na pewno ogłosimy.

MISTRZOWIE SMAKU 2026

Gastronomia to nie przepisy i składniki. To ludzie i miejsca

(ka)

Plebiscyt Mistrzowie Smaku pokazuje nam jedno: gastronomia to znacznie więcej niż przepisy czy składniki. To miejsca i ludzie, którzy je tworzą - pełni pasji, talentu i pomysłów. Ludzie, którzy każdego dnia sprawiają, że posiłek karmi nie tylko ciało, ale również oczy, duszę.

Ludzie branży gastro to na przykład barmani, bariści czy mistrzowie słodkości, dla których liczy się każdy detal, a każdy gość jest jak nowa historia. To kelnerzy, którzy są wizytówką każdego lokalu. To również osoby pra-

cujące na ocenę kuchni... od kuchni. Czyli często niewidoczne dla klientów, bez których żaden lokal nie mógłby jednak sprawnie funkcjonować, jak kucharze czy menedżerowie restauracji, kawiarni i bistro.

Każda z tych osób wnosi do gastronomii coś wyjątkowego. To może być pasja, doświadczenie, kreatywność, odwaga do eksperymentowania, szacunek do tradycji albo umiejętność tworzenia atmosfery, która sprawia, że wspólny posiłek staje się czymś więcej niż codziennością.

Plebiscyt Mistrzowie Smaku 2026 pozwala bliżej poznać osoby, ale też miejsca, które zdobyły uznanie swoich klientów. Ich nominacje do akcji są wyrazem zaufania i docenienia co-

dziennej pracy, zaangażowania oraz wysokiej jakości, którą uczestnicy plebiscytu oferują każdego dnia - i dlatego mogliście przeczytać o wielu nominowanych zarówno na naszych łamach, jak i w internecie. - Łączy ich jedno - udział w nadawaniu naszemu życiu smaków i utwierdzaniu nas w przekonaniu, że dobra kuchnia zawsze zaczyna się od ludzi. Ich opowieści pozwoliły nam zajrzeć za kulisy branży gastronomicznej oraz poznać bliżej osoby, które ją tworzą. A dziś prezentujemy liderów kategorii powiatowych i przypominamy, że za dwa tygodnie kończy się głosowanie właśnie w tych kategoriach - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.



Bar/Bistro/Jadłodajnia Roku Bar na Rojnej, Łódź, Rojna 52/B



Bar/Bistro/Jadłodajnia Roku Bistro Natanek, Żychlin, Sienkiewicza 66



Kawiarnia/Cukiernia Roku La Vie Kawiarnia francuska, Sieradz, Kościuszki 4



MISTRZOWIE SMAKU 2026

LIDERZY W POZOSTAŁYCH KATEGORIACH PLEBISCYTU

Więcej na: dzienniklodzki.pl/mistrzowie-smaku

BARMAN/BARISTA ROKU

1. Stanisław Jachimczak, Przechowalnia, Łódź
2. Mateusz Mróz, Coś Pan Miesza, Radomsko
3. Igor Szczuchowski, IGŁA koktajl bar Hotel The Loom, Łódź

BURGER ROKU

1. Cochise Burger, Zduniska Wola, Getta Żydowskiego 34
2. Burgerszał, Sokolniki-Las, Las Sokolnickiego 66
3. Bistro Nad Basenem, Radomsko, Królowej Jadwigi 22

KEBAB ROKU

1. Am Am Kebab, Sieradz, Sienkiewicza 3
2. The kebaby eksperci z Pakistanu, Widawa, Wieluńska 1
3. INDIA KEBAB, Łódź, Rojna 4 Lokal 20 Rynek Malus

LODY ROKU

1. Lodziarnia Cukierkowa, Łódź, Traktorowa 78B
2. Wytwórnia lodów rzemieślniczych Sławomir Kłak, Łask, pl. 11 Listopada 5
3. Lodożery z Lelewela, Skierniewice, Lelewela 15

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. Adam Zdziarski, Osada Rybacka Sereczyn, Pabianice
2. Tomasz Wysocki, Marbella Restauracja, Koluszki
3. Piotr Kluczny, Pierogarnia Stary Młyn, Łódź

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. Małgorzata Świercz, Słodka Chatka, Buczek
2. Agnieszka Sadach, Rawa Mazowiecka
3. Klaudia Rak, Słodkie Cudeńka, Żytno

PIZZA ROKU

1. Pizzeria 105, Rawa Mazowiecka, 1-go Maja 14
2. Pizzeria 105, Piotrków Trybunalski, Broniewskiego 4/4
3. Trattoria Pizza & Pasta, Łódź, Liściasta 56A



Kawiarnia/Cukiernia Roku Merdajaca Filiżanka, Łódź, Próchnika 10/2U



Kelner Roku Sylwia Pawlisiak, SMAK INDII, Łódź



Kelner Roku Agnieszka Lichosik, Restauracja Hotel Pod Ratuszem, Wieluń



Kucharz Roku Damian Drogosz, Gidlanka - Obiady Jak u Babci, Gidle



Kucharz Roku Sebastian Pietrzak, Restauracja U Julii, Konstantynów Łódzki



Kucharz Roku Damian Bukowicz, Hotel Czarny Staw, Nowy Adamów



Restauracja Roku Marbella Restauracja, Koluszki, Brzezińska 11



Restauracja Roku Restauracja Dobre Smaki, Uniejów, Sienkiewicza 75

REKLAMA

0011561649

Bełchatów, 31.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY BEŁCHATÓW

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy gospodarczej
w miejscowości Domiechowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Informuję, iż w dniu 31 lipca 2026 r. rozpoczyna się okres zbierania uwag w procesie konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy gospodarczej w miejscowości Domiechowice, który trwać będzie 29 dni i zakończy się w dniu 28 sierpnia 2026 r.

Konsultacje prowadzone są na podstawie art. 8h, w związku z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.). W związku z uchwałą nr XXI/169/2025 Rady Gminy Bełchatów z dnia 25 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy gospodarczej w miejscowości Domiechowice.

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy, o których mowa w art. 8e ust. 2 i 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w przygotowaniu dokumentu dotyczącego projektu planu miejscowego.

Przez cały okres konsultacji społecznych odbywa się zbieranie uwag do projektu w sprawie planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres:sekretariat@ugbelchatow.pl na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi należy składać: na adres Urzędu Gminy Bełchatów, ul. Kościuszki 13, 97-400 Bełchatów lub w siedzibie Urzędu Gminy Bełchatów, ul. Kościuszki 13, 97-400 Bełchatów w godzinach pracy urzędu. W uwadze należy podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, a także należy wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W ramach konsultacji społecznych w Urzędzie Gminy Bełchatów, zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w dniu 13 sierpnia 2026 r. o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie otwarte. W dniu 13 sierpnia r. w tym samym miejscu od godziny 17.00 do 18.00, odbędzie się dyżur projektanta. Dodatkowo przez cały okres trwania konsultacji prowadzony jest punkt konsultacyjny w Urzędzie Gminy Bełchatów, pokój nr 32.

Osoby ze szczególnymi potrzebami proszone są o zgłaszanie uczestnictwa w spotkaniach w celu dostosowania formy spotkania do wszystkich interesariuszy. Zgłoszenia należy składać do 7 sierpnia 2026 r. na adres mailowy sekretariat@ugbelchatow.pl oraz telefonicznie pod numer +48 44 632 52 11.

Jednocześnie na podstawie art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) zawiadamiam, o możliwości zapoznania się, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko z prognozą oddziaływania na środowisko, oraz z dokonanymi opiniami i uzgodnieniami. Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. dokumentu do Wójta Gminy Bełchatów, w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@ugbelchatow.pl na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Bełchatów.

Wójt Gminy Bełchatów

REKLAMA

0011561601

Gomunice, dnia 31 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY GOMUNICE

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY GOMUNICE

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h ust. 1, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), oraz w związku z uchwałą nr IV/29/24 Rady Gminy Gomunice z dnia 18 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Gomunice, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego gminy Gomunice**, udostępnionego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

1) zbierania uwag do projektu planu ogólnego gminy i prognozy oddziaływania na środowisko, w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.;**

2) spotkania otwartego, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego gminy, które będzie miało miejsce **w dniu 13 sierpnia 2026 r. o godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice, sala konferencyjna;

3) dyżuru projektanta, prowadzonego **w dniu 18.08.2026 r. w godzinach 15.30-17.30** w siedzibie Urzędu Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice.

Z projektem Planu ogólnego gminy Gomunice wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Gminy Gomunice: <https://bip.gomunice.pl/bipkod/36527017>.

Uwagi należy złożyć na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Gomunice: <https://bip.gomunice.pl/bipkod/36527017>.

Uwagi do projektu planu ogólnego gminy można składać: w postaci **papierowej** na adres Urzędu Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice lub **elektronicznej**, w tym za pomocą środków komunikacji **elektronicznej** na adres: AE:PL-17683-63148-UDSSD-20, w szczególności **poczty elektronicznej**, na adres mailowy: pog@ug.gomunice.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania lub siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, oraz wskazując, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do Prognozy oddziaływania na środowisko Planu ogólnego gminy Gomunice, w dniach **od 31 lipca 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.**, w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres Urzędu Gminy Gomunice, ul. Armii Krajowej 30, 97-545 Gomunice; adres poczty elektronicznej: pog@ug.gomunice.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Gomunice.

WÓJT
/-/ Paweł Olejniczak

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Gomunice: <https://bip.gomunice.pl/bipkod/36527017>

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Gomunice danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu ogólnego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, ze zm.) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

DROBNE

Nieruchomości

0011554707

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POSZUKUJĘ do wynajęcia kawalerki, 880-070-343

GARAŻE

GARAŻ kupię, 603-471-335

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno-chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 530-207-290

MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprzedam smołę w beczkach 200kg cena za kg 2,50zł, 693-836-683.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskop wszystkie, 533-232-606

12h autoskop, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie **ibo.polskapress.pl**

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554707

KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobytu lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

Wójt Gminy Kobiela Wielkie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 662)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kobielach Wielkich przy ul. Reymonta 79 , 97-54 Kobiela Wielkie, na stronie internetowej Gminy Kobiela Wielkie (www.kobielewielkie.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kobiela Wielkie (www.bip.kobielewielkie.pl) w zakładce *Urząd Gminy w Kobielach Wielkich/sprzedaż majątku gminnego*, został wywieszony na okres 21 dni od dnia 24 lipca 2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiących własność Gminy Kobiela Wielkie. Przeznacza się do sprzedaży nieruchomość Gminy Kobiela Wielkie oznaczoną nr ew. 1119/3 o pow. 0,14 ha, obręb 0005 - Cadów, gmina Kobiela Wielkie. Więcej informacji w siedzibie Urzędu Gminy w Kobielach Wielkich, nr tel. (44) 681 44 12 wew. 29.

Wójt Gminy
mgr inż. Beata Pokora

eprasa.pl 47b32b1af4

HISTORIA

Debata kuchenna. Jak Chruszczow i Nixon pokłócili się w Moskwie

Mariusz Grabowski

Politykom puszczają nerwy w najdziwniejszych miejscach. Przywódca ZSRR i USA starli się między stołem kuchennym a pralką. Przed kamerami, w Moskwie, 24 lipca 1959 r.

Tonie była zwykła kuchnia, typowa dla radzieckich komunałek. Rzecz miała miejsce podczas otwarcia Amerykańskiej Wystawy Narodowej w parku Sokolniki w Moskwie. Wiceprezydent Richard Nixon pokazywał tam ludziom radzieckim, jak żyje przeciętna amerykańska rodzina.

Polityczny spacer

W drugiej połowie lat 50., na fali odwilży w Związku Radzieckim, między zwaśnio-

nymi imperiami doszło do chwilowej politycznej deeskalacji, nazwanej później przez historyków krótkim okresem tzw. pokojowego współistnienia. USA i ZSRR ścierały się co prawda w konfliktach zastępczych, np. podczas wojny w Korei, ale oficjalnie deklarowały chęć współpracy.

Pod koniec 1958 r. Amerykanie zgodziły się nawet na zorganizowanie „wystaw narodowych” w obu krajach. Narodowa Ekspozycja Sowiecka została otwarta w Nowym Jorku w czerwcu 1959 r. Goście podziwiać mogli replikę Sputnika, pierwszego sztucznego satelity Ziemi, osiągnięcia przemysłu, rolnictwa oraz pokazy słynnych teatrów moskiewskich. Trudno ją było uznać za sukces. Rzeźby muskularnych hutników i wesołych żołnierzy

na straży pokoju zbyt kojarzyły się z propagandą. „The New York Times” w numerze z 5 czerwca 1959 r. napisał, że jednym z najczęściej pojawiających się wpisów w księdze gości wystawy był ten, mówiący, że wywołała ona u zwiedzającego radość i dumę z... bycia Amerykaninem.

Wystawę amerykańską otwarto miesiąc później w parku Sokolniki w Moskwie. 24 lipca, tuż przed oficjalnym otwarciem dla publiczności amerykańskiej wystawy w Moskwie, do stolicy ZSRR przybył ówczesny amerykański wiceprezydent Richard Nixon, który jako gospodarz wydarzenia spotkał się tam z sowieckim przywódcą, Nikitą Chruszczowem.

Emocje biorą górę

Gdy Nixon oprowadzał Chruszczowa po amerykańskiej wystawie, pokazując techniczne nowinki ułatwiające życie gospodyniom domowym, Chruszczow – jak komentowali później świadkowie wydarzeń – robił się coraz bardziej rozdrażniony. Widok towarów konsumpcyjnych oraz artykułów AGD, dostarczonych przez ponad 450 amerykańskich firm był ewidentnie nie w smak.

W końcu zaczął powtarzać, że przecież wszystkie te rzeczy Rosjanie także mają w swoich domach. „Myślicie, że będziemy zaskoczeni tym, co pokazujecie, ale wcale tak nie jest” – powiedział w pewnym momencie wyraźnie zdener-

wowany sekretarz generalny KC KPZR.

Emocje sięgnęły apogeum, gdy Nixon zademonstrował mu kilka nowych amerykańskich telewizorów kolorowych, Chruszczow nie wytrzymał i, ignorując słowa wiceprezydenta, zaatakował nagle tzw. Rezolucję Narodów Znievolonych uchwaloną przez Kongres USA zaledwie kilka dni wcześniej. Rezolucja ta potępiała sowiecką kontrolę nad „znievolonymi ludami Europy Wschodniej” i wzywała wszystkich Amerykanów „do modlitwy za nich”.

„Jak wam się podoba”

Jeszcze przed spacerem po ekspozycji obaj przywódcy zostali zaprowadzeni do studia telewizji kolorowej, gdzie mieli swobodnie porozmawiać przed kamerami. Z zachowanych stenogramów i zapisów telewizyjnych wyłania się obraz przesadnie uprzejmego i stonowanego Nixona i perorującego, wręcz błaznującego Chruszczowa.

Zacytujmy fragment tej zadziwiającej rozmowy:

– Ile to już lat Ameryka istnieje? Trzysta? – pyta Chruszczow.

– Sto pięćdziesiąt – odpowiada Nixon.

– Sto pięćdziesiąt? Więc powiedzmy, że Ameryka istnieje sto pięćdziesiąt lat i to jest poziom, jaki osiągnęła. My istniejemy niecałe czterdzieści dwa lata, a za siedem lat zrównamy się z Ameryką. A kiedy już was dogonimy i będziemy przega-

niać, to wam pomachamy – wygłasza tyradę Chruszczow, czym wywołuje oklaski i salwy śmiechu wśród obecnych na sali aparatczyków.

Poczym dodaje: „A jeśli chcecie, to się zatrzymamy i powiemy wam: chodźcie z nami. Mówiąc prosto, jeśli chcecie kapitalizmu, życie sobie w ten sposób. To wasza, nie nasza sprawa. Będziemy wam współczuć, że nas nie rozumiecie, ale życie sobie, jak wam się podoba”.

Zdjęcie jako symbol

Dla ludzi z otoczenia Nixona, wśród których był m.in. William Safire, autor późniejszych prezydenckich mów Nixona, było oczywiste, że ich szef przegrał pierwsze starcie z Chruszczowem. Można było odnieść wrażenie, że oto socjalizm bierze górę nad kapitalizmem. Trzeba było więc za wszelką cenę odgryźć się rywalowi. Moment taki przyszedł, gdy obaj politycy stanęli przy wejściu do kuchni przeniesionej z amerykańskiego, prefabrykowanego domu.

„Nixon: To jest nasz najnowszy model. Produkuje go w tysiącach egzemplarzy gotowych do zainstalowania w domach. Staramy się w Ameryce ułatwiać życie kobietom.

Chruszczow: Wasz kapitalistyczny stosunek do kobiet w komunizmie nie ma racji bytu.

Nixon: Myślę, że taki stosunek do kobiet ma charakter

uniwersalny. Staramy się czynić życie naszych gospodyń domowych łatwiejszym”.

Chruszczow nie opowiedział. Fotoreporterzy błyskali fleszami, a jedno ze zdjęć, pokazujące Chruszczowa i Nixona przy pralce, stało się niemal ikoniczne. Następnego dnia ukazało się na pierwszych stronach wszystkich ważniejszych światowych gazet, oprócz radzieckich. W „Izwestii” ukazało się bowiem zdjęcie typowej radzieckiej gospodyni domowej, niejakiej Zinajdy, krzątającej się w kuchni zaopatrzonej w – jak pisano – tak nowoczesne urządzenia, jak na przykład suszarka do naczyń.

W Camp David

Zwiedzanie zakończyło się w chłodnej, choć spokojnej atmosferze, a na pożegnanie obaj politycy uściskali sobie ręce. Nieco później Nixon przyznał, że faktycznie niezbyt spisał się jako gospodarz wystawy. „Debata kuchenna” była to jednak dopiero początek ostrej napięć pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim, których kulminacją miał być na początku lat 60. kryzys kubański.

Na razie jednak bezpośrednim skutkiem amerykańskiej wystawy w Moskwie było to, że Nikita Chruszczow pojechał do USA z rewizytą. Począwszy od 15 września 1959 r., wraz z żoną Niną oraz trojgiem dzieci, spędził w Stanach 13 dni. Już na powitanie Chruszczow został uhonorowany salwą z 21 dział, a także salutem przez amerykańskie wojsko.

Najważniejszym politycznym punktem wizyty było spotkanie 5 września w Camp David w Maryland z prezydentem, Dwightem Davidem Eisenhowerem. Choć wcześniej zapowiadano przełom we wzajemnych relacjach, nic takiego nie nastąpiło. Po dwóch dniach rozmów wydano tylko ogólne oświadczenie mówiące o „potrzebie wzajemnego zrozumienia, dalszych rozmów i dążenia do trwałego pokoju”.

0011560402

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lipca 2026 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 83, nasza ukochana Mama, Żona, Teściowa i Babcia, pozostawiając po sobie ogromną pustkę i żal



inż. Bożenna Giec

Długoletni wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych.

Pogrzeb odbędzie się 3 sierpnia 2026 r. (poniedziałek) o godz. 11.50 na Cmentarzu Komunalnym Doły, o czym zawiadamiają

Mąż, Syn, Synowa i Wnuczęta

REKLAMA

0011544309

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro** ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

...krzyżówka panoptyczna: ...
krzyżówka A-Z: gramofon; krzy-
żówka z hasłem: Jaka głowa,
taki rozum; **wirówka panora-**
miczna: "Bitwa pod Raszyn-
nem"; **duet jolek**: "Piotrusz Pan";
ogogrzy: Halina Konopacka;
kszyty: Joanna Koroniewska;
krzyżówka: szelma.

ŻUŻEL

Speedway Grand Prix w Łodzi. Dwa dni światowego żużla

Dariusz Kuczmera

Już dziś Moto Arena Łódź stanie się centrum światowego żużla. Po raz pierwszy w historii miasto będzie gospodarzem zawodów cyklu FIM Speedway Grand Prix.

W dniach 31 lipca - 1 sierpnia kibice zobaczą rywalizację najlepszych juniorów i seniorów świata, a na uczestników czekać będą także strefa kibica, parada motocykli oraz liczne atrakcje towarzyszące. Ten weekend kibicom żużla na pewno się spodoba.

Dwa dni rywalizacji o mistrzostwo świata

Sportowe emocje rozpoczną się w piątek, 31 lipca, kiedy na tor wyjadą zawodnicy walczący w FIM Speedway Grand Prix 2 (SGP2), czyli indywidualnych mistrzostwach świata do lat 21. Początek zawodów zaplanowano na godz. 18:00.

Najważniejszym wydarzeniem weekendu będzie jednak sobotnia, siódma runda Speedway Grand Prix 2026. O godz. 13:00 rozpoczną się kwalifikacje oraz sprint, natomiast główne zawody wystartują o godz. 19:00.

Przed łódzką rundą liderem klasyfikacji generalnej pozostaje Bartosz Zmarzlik, który ma na koncie 98 punktów i walczy o kolejny tytuł indywidualnego mistrza świata. Tuż za nim znajduje się Brady Kurtz (93 pkt), a trzecie miejsce zajmuje Robert Lambert (81 pkt).

Kibice zobaczą także zawodników Orła Łódź

Choć w podstawowych składach zawodów nie ma reprezentantów gospodarzy, nie zabraknie lokalnych akcentów.



Imponująco prezentuje się łódzka Moto Arena podczas wieczornych zawodów, gdy tor oświetlają jupitery

W piątkowym turnieju SGP2 wystąpi Villads Nagel, zawodnik H. Skrzydlewskiego Orła Łódź, który po pierwszej rundzie cyklu zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata juniorów.

Na listach rezerwowych znaleźli się również reprezentanci łódzkiego klubu. W sobotnim Speedway Grand Prix pierwszym rezerwowym będzie Marcin Nowak, drugim Szymon Szlauderbach, natomiast w piątkowym SGP2 rolę rezerwowego pełnić będzie Kacper Halkiewicz.

Fan Zone i parada motocykli

Weekend z mistrzostwami świata to nie tylko rywalizacja na torze. Na kibiców czeka rozbudowana Fan Zone z atrakcjami dla całych rodzin, strefą gastronomiczną, aktywnościami partnerów wydarzenia oraz sesją autografową z udziałem zawodników Speedway Grand Prix.

W sobotę ulicami Łodzi przejdzie także parada motocykli.

Zbiórka uczestników rozpocznie się o godz. 12:00 na ul. Piotrkowskiej (między ul. Nawrot i Tuwima), a start przejazdu zaplanowano na godz. 13:15. Trasa poprowadzi ul. Piotrkowską, al. Mickiewicza i al. Włókniarzy do Moto Areny, gdzie około 13:45 nastąpi otwarcie strefy kibica.

Jeden bilet – dwa wydarzenia

Kibice, którzy kupili bilet na sobotnią rundę Speedway Grand Prix, mogą wygenerować indywidualny kod QR uprawniający również do wejścia na piątkowe zawody SGP2.

Na stronie <https://fimspeedway.com/rounds/2026-fim-speedway-gp-of-poland-lodz> dostępne są jeszcze ostatnie bilety na sobotnią rundę Speedway Grand Prix oraz wejściówki na piątkowe zawody SGP2.

A już 2 sierpnia o 15.15 żużlowcy H. Skrzydlewskiego Orzeł zmierzą się w Krośnie z Wilkami.

RUGBY

Rugby dla każdego! Przyjdź na bezpłatne zajęcia! Tylko delikatne dotknięcie rywala

Dariusz Kuczmera

Klub Cedrus Sroki Łódź zaprasza na otwarte, bezpłatne treningi Touch Rugby, czyli bezpiecznej, lekko-kontaktowej odmiany tej widowiskowej gry.

Spotkania odbywają się w każdą niedzielę i gwarantują potężną dawkę zdrowego ruchu oraz świetnej zabawy na świeżym powietrzu.

Touch Rugby to odmiana sportu, w której nie ma bolesnych zderzeń, powaleń na ziemię ani agresywnej walki o piłkę. Zamiast klasycznej, twardej szarży stosuje się tu jedynie delikatne dotknięcie przeciwnika dłonią. To sprawia, że gra jest w pełni bezpieczna i idealnie nadaje się dla każdego, bez względu na płeć, wiek czy dotychczasową formę fizyczną. Na boisku ramieniem świetnie bawią się zarówno dorośli, jak i młodzież oraz dzieci. W programie każdego spotkania znajduje się nauka gry od zupełnych podstaw, dzięki czemu nie musisz znać żadnych zasad przed przyjściem na swój pierwszy trening. Doświadczeni gracze dbają o to, aby ćwiczenia ruchowe były dopasowane do indywidualnych możliwości każdego uczestnika. To doskonała okazja, by poprawić kondycję, rozwinąć koordynację, a przy okazji poznać grupę fantastycznych, otwartych ludzi.

Zajęcia odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 11:00 na boisku przy ul. Sępiej w Łodzi. Każdy trening trwa 3 godziny, które mijają błyskawicznie na grze, ćwiczeniach i integracji w przyjaznej atmosferze. Co najważniejsze: wydarzenie jest bezpłatne i nie wymaga żadnych wcześniejszych zapisów czy reje-



Rugbiści nie rozstają się z piłką nawet podczas odpoczynku

stracji. Treningi mają charakter otwarty, więc po prostu przychodzisz na boisko i dołączasz do wspólnej zabawy.

Co zabrać ze sobą na boisko? Aby wziąć udział w niedzielnych zajęciach, nie potrzebujesz specjalistycznego sprzętu. Wystarczy spakować do torby: wygodny strój sportowy, buty sportowe przystosowane do sztucznej nawierzchni boiska, butelkę wody, nakrycie głowy oraz krem z filtrem, jeśli niedziela okaże się wyjątkowo słoneczna, dobry humor.

Przyjdź na boisko przy ulicy Sępiej i przekonaj się osobiście, jak łatwo można zakochać się w Touch Rugby już od pierwszego treningu – zaprasza Agata Cybulka, Oddział Prasowy, Biuro Promocji UMŁ.

Cedrus Sroki Łódź osiąga wiele sukcesów na boiskach rugby, to bardzo sympatyczna drużyna, więc warto się z nimi zaprzyjaźnić. To także dla naszych pociech szansa na rozpoczęcie przygody z dyscypliną sportu, która dostarcza wielu wrażeń.

PIENIĄDZE I SPORT

7,5 mln zł na wsparcie łódzkich klubów ligowych w drugim półroczu 2026 roku

Dariusz Kuczmera

Łódź rozdzieliła środki na wsparcie dziewięciu seniorskich drużyn ligowych.

Kwota dofinansowania na II półrocze 2026 roku to 7 493 740,00 zł. W całym 2026 roku Łódź na dotacje dla drużyn ligowych przeznaczyła kwotę 15 373 740 zł, czyli o ponad 870 tys. zł złotych więcej niż w roku poprzed-

nim. Systematyczny wzrost dofinansowania łódzkich drużyn ligowych potwierdza zaangażowanie miasta w profesjonalny sport. Zadaniem samorządu jest dbanie o zrównoważony rozwój sportu w Łodzi. Ważne jest wspieranie szkolenia sportowego dzieci i młodzieży jak wspieranie łódzkich zespołów ligowych. W ramach wsparcia kluby ligowe otrzymują dotacje ogólne i dodatkowe środki na wynajem obiektów.

Rozdział środków finansowych: dla klubów i na wynajem obiektów sportowych

Budowlani (siatkówka) 660 tys. i 503 tys.
ŁKS Commercecon (siatkówka) 540 tys. i 476.750
Widzew Łódź (piłka nożna) 500 tys. i 814.500
ŁKS Łódź (piłka nożna) 420 tys. i 1.365 tys.
KŻ Orzeł (żużel) 400 tys. i 648.900
KS Budowlani (rugby) 281.290 i 0
ŁKS KM (koszykówka) 270 tys. i 284.800
UKS SMS (piłka nożna kobiet) 209.500 i 0
MUKS Widzew (koszykówka kobiet) 120 tys. i 0

Kwota całkowita 7.493.740 zł z budżetu miasta



Kibice mistrzyni Polski w siatkówce kobiet, czyli drużyny PGE Budowlanych Łódź

PIŁKA NOŻNA

Beniaminek ze Skierniewic zmierzy się w stolicy z „Czarnymi Koszulami”. ŁKS podejmuje Polonię

Unia Skierniewice po raz pierwszy w historii zmierzy się w meczu o pierwszoligowe punkty z warszawską Polonią. ŁKS Łódź także czeka mecz z Polonią, ale ta z Bytomią - w poprzednim sezonie zespół z Alei Unii dwa razy był górą

Dariusz Piekarczyk

Od piątku do poniedziałku włącznie rozgrywane będą mecze drugiej kolejki I ligi. Unia Skierniewice nie zapunktowała na inaugurację sezonu. ŁKS Łódź zremisował w Siedlcach.

Beniaminek ze Skierniewic przegrał na otwarcie sezonu, na stadionie przy Pomologicznej, ze Stalą Mielec 1:2 (0:1). Szkoleniowiec Unii Kamil Socha mówił po ostatnim gwizdku sędziego, że było to jedno ze słabszych spotkań jakie jego podopieczni rozegrali w ostatnim czasie. Może być więc tylko lepiej. Oba zespoły nie grały jeszcze w I lidze. Po raz ostatni rywalizowały o punkty w sezonie 2021/2022, ale było to w III lidze. W Skierniewicach gospodarze triumfowali 2:1 (0:1). Jedną z bramek dla gospodarzy zdobył Kamil Sabińo. Na stadionie



Kamil Sabińo (od prawej) z Unii jeszcze nie strzelił w tym sezonie gola

przy ulicy Konwiktorskiej w Warszawie górą byli gospodarze, triumfując 2:0 (1:0). Poloniści zostali wówczas mistrzem grupy pierwszej III ligi, a Unia uplasowała się na miej-

scu 11. W sezonie 2020/2021 zespół ze Skierniewic triumfował 1:0 (1:0), a w rewanżu mecz zakończył się remisem 2:2 (1:0). Polonia była w tabeli końcowej czwarta, a Unia piąta.

Weźmy jeszcze trzeci sezon 2019/2020. Pojedynek w Warszawie „Czarne Koszule” wygrał 4:3 (1:1). Hat-trickiem popisał się wtedy Krystian Pieczara z ekipy gospodarzy. Rewanżów, ze względu na epidemię, nie rozgrywano.

Tym razem faworytem pojedynku wydaje się być, bardziej doświadczona, drużyna gospodarzy prowadzona od początku czerwca przez trenera Piotra Stokowca, który powrócił na Konwiktorską po 13 latach. Zastąpił Mariusza Pawlaka, a w przeszłości pracował między innymi w ŁKS Łódź.

Jeśli jesteśmy już przy klubie z Alei Unii 2, to w piątkowe popołudnie zmierzy się na swoim boisku z Polonią Bytom. Trenerem przyjeżdżnych jest Konrad Gerega, którego fanom ŁKS przedstawiać nie trzeba. W poprzednim sezonie odpowiadał bowiem za wyniki zespołu

rezerw, ale szалу nie było. Drużyna spadła z II ligi. W zespole gości występuje Mateusz Wzięch, poprzednio broniący barw właśnie ŁKS. Z kolei w ekipie gospodarzy mamy Kacpra Terleckiego. To z kolei gracz, który był poprzednio na wypożyczeniu klubu z Bytomią. Warto dodać, że oba kluby mają na koncie po dwa mistrzostwa Polski w piłce nożnej. Będzie to 65 oficjalny pojedynek tych ekip. ŁKS był górą 15 razy, rywal 22. 27 meczów kończyło się remisem.

I liga
Druga kolejka. Piątek (31 lipca): ŁKS Łódź - Polonia Bytom (godzina 18), Lechia Gdańsk - Warta Poznań (20.30).
Sobota (1 sierpnia): Arka Gdynia - Stal Rzeszów (15.30), Pogoń Siedlce - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (15.30), Polonia Warszawa - Unia Skierniewice (15.30). **Niedziela (2 sierpnia):** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepołmice (19.30), Ruch Chorzów - Miedź Legnica (14.30), Stal Mielec - Podbeskidzie Bielsko-Biała (17). **Poniedziałek (3 sierpnia):** Chrobry Głogów - Odra Opole (19).

PIŁKA NOŻNA

Startuje III liga. Były reprezentant Polski Maciej Rybus, piłkarzem Pelikana Łowicz. W Warcie Sieradz Tomasz Swędrowski z Wieczystej

Dariusz Piekarczyk

Starujemy! Na piątek (31 lipca) zaplanowano pierwsze mecze nowego sezonu w III lidze. W grupie pierwszej rywalizują drużyny z województwa łódzkiego.

Trzeciroligowym nowicjuszem jest Pelikan Łowicz, który dokonał także spektakularnego transferu. Do końca sezonu 2026/2027 zawodnikiem drużyny prowadzonej przez trenera Piotra Kocębę został bowiem wychowanek tego klubu, mający na koncie 66 meczów w seniorskiej reprezentacji naszego kraju 36-letni Maciej Rybus. Z kadrą był na Euro 2012 i 2016. Jego ostatnim klubem był natomiast Rubin Kazań z Rosji. Potem grał jeszcze w amatorskiej lidze mediów. Dodajmy, że wcześniej bronił między innymi barw Tereka Grozny, Lokomotiwu Moskwa oraz Spartaka Moskwa. Ma na swoim koncie między innymi mistrzostwo Rosji, Puchar Rosji. Był także piłkarzem Olympique Lyon z Francji. W ekstraklasie tego kraju zaliczył 19 meczów. Dodajmy, że przed wyjazdem do Rosji występ-

pował w Legii Warszawa, z którą trzykrotnie sięgał po Puchar Polski. Zawodnikiem klubu z Łowicza został także 19-letni Oskar Koper, który był poprzednio graczem warszawskiego Talentu. To ostatni letni transfer beniaminka z Łowicza, który rozpocznie trzeciroligowy sezon meczem na swoim boisku z ŁKS Łomża. Rywal zajął w minionym sezonie drugie miejsce w grupie pierwszej III ligi, ale w barażach drugoligowych uległ w półfinale na swoim boisku Górnikowi Polkowice 2:3 (0:1). Obecnie zespół z Łomży jest w trakcie przebudowy i wydaje się być słabszy. Podczas letniej przerwy z drużyny odszedł między innymi Hubert Antkowiak. Strzelec 31 goli w meczach o punkty przeniósł się do drugoligowego Górnika Łęczna. Odeszli także Kamil Niewiadomski i Dawid Dziegielewski. Obaj dołączyli do Pelikana Łowicz. Zawodnikiem GKS Tychy został Józef Chorosiński. Wigry Suwałki wybrali Piotr Witasik oraz Marcin Kluska. Hubert Mich przeniósł się do Lecha II Poznań, a Cezary Sauczek do Mazovii Mińsk mazowiecki. Dodajmy natomiast, że graczem ŁKS został doskonale

znany kibicom Lechii Tomaszów Mazowiecki Artur Amroziński. Trenerem rywala Łowiczan jest Maciej Tarnogrodzki, który zajął miejsce bardziej znanego Marcina Sasala.

Lechia Tomaszów Mazowiecki (trener Bartosz Grzelak) rozpocznie sezon w Warszawie, gdzie zmierzy się z beniaminkiem KTS Wieszło. Do drużyny gości dołączyli między innymi Bartosz Winkler (Olimpia Elbląg), Kacper Popławski (GKS

Bełchatów), Piotr Komar (ŁKS II Łódź), Łukasz Racisz (Mszczonowianka) oraz Miłosz Pawlusiński (Zagłębie Sosnowiec).

Warta Sieradz (trener Marek Przybył), która zakończyła miniony sezon na wysokim trzecim miejscu, w sobotę zmierzy się na stadionie MOSiR z Mławianką Mława, do której przeszedł niedawno Damian Ślesicki. Ostatnio zawodnik ten grał w Sieradzu. Do zespołu go-

spodarzy dołączyli między innymi Tomasz Swędrowski (Wieczysta Kraków), Aleksander Ślęzak (ŁKS II Łódź), Marcin Żyła (Lechia Tomaszów Mazowiecki) oraz Wojciech Bogacz (GKS Bełchatów).

Widzew II Łódź zmierzy się u siebie z KS CK Troszyn. Do drużyny trenera Pawła Ściebura dołączył Marek Hanousek, grający ostatnio w Dukli Praga, a wcześniej w pierwszej drużynie Widzewa. Rezerwy ŁKS (trener Radosław Pęciak), które są spadkowiczem z II ligi, zmierzą się na wyjeździe z Wigrami Suwałki, które mierzą w awans do II ligi. Klub z Alei Unii 2 nie szalał z transferami. Pozyskał jedynie Michała Gażę, który przyszedł z częstochowskiego Rakowa. Dodajmy, że nie zmieniają się przepisy dotyczące awansów i spadków.

III liga (grupa I)
Pierwsza kolejka. Piątek (31 lipca): Olimpia Elbląg - Wisła II Płock (godz. 17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Jagiellonia II Białystok (18), KTS Wieszło Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19). **Sobota (1 sierpnia):** Polonia Lidzbark Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Olimpia Zambrów - Żabkovia Żabki (17.30), Warta Sieradz - Mławianka Mława (18), Pelikan Łowicz - ŁKS Łomża (18). **Niedziela (2 sierpnia):** Widzew II Łódź - KS CK Troszyn - (12), Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź (18).



Maciej Rybus z Pelikana Łowicz będzie najbardziej utytułowanym graczem w grupie pierwszej III ligi. To były reprezentant Polski

Sport

• **W najbliższy weekend w Wiśle** rozpocznie się 33. edycja Letniej Grand Prix w skokach narciarskich.

PIŁKA NOŻNA

Robert Dobrzycki zwiększył zaangażowanie kapitałowe w Widzew

Dariusz Kuczmara

Podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy podjęto uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki poprzez emisję nowych akcji.

Wszystkie wyemitowane akcje objął Robert Dobrzycki za pośrednictwem spółki RD Sports Sp. z o.o.

Po rejestracji podwyższenia kapitału struktura właścicielska Widzew Łódź S.A. przedstawia się następująco:

RD Sports Sp. z o.o. - 93,32%
Troodon Sp. z o.o. - 5,03%
Stowarzyszenie Reaktywacja Tradycji Sportowych Widzew Łódź - 1,09%
Remigiusz Brzeziński - 0,56%.

A tak przed rokiem wyglądał akcjonariat Widzewa:

Robert Dobrzycki (RD Sports sp. z o.o.) - 76,06 proc.
Tomasz Stamirowski (Troodon sp. z o.o.) - 18,05 proc.
Stowarzyszenie Reaktywacja Tradycji Sportowych Widzew Łódź - 3,89 proc.
Remigiusz Brzeziński - 2 proc.

Kompromitacja Lecha

Większe pieniądze mogą pomóc Widzewowi w osiągnięciu Ligi Mistrzów. Na razie walczący o elitę mistrz Polski Lech odpadł po kompromitującym meczu. Po wygranej 4:1 na wyjeździe w Aarhus wielu fachowców wróżyło świetlaną

przyszłość Lechowi. Twierdzili, że zdominuje polską ligę na wiele lat. A tutaj nici! Piłkarze Lecha przegrali u siebie z Aarhus po serii rzutów karnych 3-4 w rewanżowym meczu 2. rundy eliminacji Ligi Mistrzów i odpadli z dalszej rywalizacji. Po dogrywce Duńczycy prowadzili 4:1. Bramki: 0:1 Tobias Bech (32), 0:2 Kristian Amstad (55-karny), 0:3 Frederik Tingager (75-głowa), 1:3 Filip Jagiełło (95), 1:4 Tomas Oli Kristjansson (100).

Honorowe pożegnanie

O Ligę Mistrzów walczył też Górnik Zabrze. W rewanżu zremisował u siebie z Fenerbahce Stambuł 1:1 (1:1), ale odpadł w rozgrywkach. W pierwszym spotkaniu drużyna z Turcji wygrała 1:0. Bramki: 0:1 Talisca (12-karny), 1:1 Michał Sacek (45+10).

Wartość transakcji 4,2 mld dolarów

FIFA zamierza powołać nową, dodatkową organizację - FIFA Forward Enterprise (FFE), która przejmie prawa komercyjne związane z turniejami organizowanymi przez FIFA, czyli m.in. mistrzostwami świata czy klubowym mundialem i będzie prowadzić wszelkie „operacje eventowe”. 20 procent udziałów w niej miałyby sprzedać prywatnym inwestorom, a wartość tej transakcji wyceniono na ok. 4,2 miliarda dolarów. Ich łączną wartość oszacowano na 20 miliardów dolarów. ©P



Robert Dobrzycki, Tomasz Stamirowski, Tomasz Tomczak

PIŁKA NOŻNA

Dziś piłkarze Widzewa zagrają w Płocku z czarnymi opaskami

Dariusz Kuczmara

W wieku 78 lat zmarła jedna z Legend Widzewa Łódź - były piłkarz, asystent trenera i wieloletni kierownik drużyny - Tadeusz Gapiński.

Przez wielu Tadeusz Gapiński nazywany jest postacią symboliczną, wręcz legendarną w historii łódzkiego zespołu.

„Popularny »Gapek«, bo tak był nazywany przez kolegów z drużyny, to bohater wielu interesujących historii i anegdot, bo przecież najpierw był piłkarzem Widzewa w latach 60. ubiegłego wieku, gdy zespół RTS-u grał w niższych ligach, następnie zaliczył z drużyną awans do Ekstraklasy oraz pierwsze sukcesy (dwa wicemistrzostwa Polski), a po zakończeniu sportowej kariery był przez wiele lat niezastąpionym kierownikiem pierwszej drużyny” - napisano o Gapińskim na stronie internetowej klubu.



Legendarna drużyna Widzewa - Tadeusz Gapiński stoi trzeci od prawej...

skim na stronie internetowej klubu.

„Widzew poniósł dużą stratę. Odszedł na zawsze jeden z największych i najbardziej związanych z klubem zawodników, trener, działacz - Tadeusz Gapiński. To On najbardziej mi pomógł w zaaklimatyzowaniu się w widzewskiej rzeczywistości. R.I.P Tadeuszu” - przekazał na platformie

mie X były słynny piłkarz łódzkiego klubu Zbigniew Boniek.

Jako piłkarz Gapiński grał na pozycjach lewoskrzydłowego i napastnika. W 105 występach w barwach Widzewa w ekstraklasie strzelił 12 goli. W listopadzie 1977 roku widzewiacy grali na wyjeździe z Wisłą Kraków i już w 6. minucie zdobyli bramkę

po strzale Tadeusza Gapińskiego bezpośrednio z rogu! Był to pierwszy „rogal” strzelony przez drużynę Widzewa w historii jej występów w Ekstraklasie.

Grał również w duńskim Hvidovre IF, z którym w 1980 roku wywalczył krajowy Puchar, zdobywając jedną z bramek w finale.

Potem wrócił na Al. Piłsudskiego już w nowej roli - najpierw jako asystent trenera, a później kierownik drużyny, którym był przez wiele lat, do 2008 roku. Potem jeszcze przez rok doradzał klubowi w sprawach infrastruktury. Na stadionie Widzewa funkcjonuje Łoża im. Tadeusza Gapińskiego, która znajduje się na Trybunie A, na drugim piętrze. Sam patron uczestniczył w jej otwarciu.

Dziś piłkarze Widzewa zagrają pewnie z czarnymi opaskami w meczu z Wisłą w Płocku (godz. 18).

©P

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban, Michał Probierz, Maciej Skorża w Łodzi. O czym debatowali?

Dariusz Kuczmara

Konferencja Trenerów UEFA PRO w Łodzi. Jak wygląda współczesna piłka nożna od kulis? Jakie trendy wyznaczają kierunek rozwoju trenerów i całej piłki nożnej?

Podczas Ogólnopolskiej Konferencji Trenerów z licencją UEFA PRO w Łodzi swoją wiedzę i doświadczeniem podzielili się z ŁZPN TV m.in. selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban, selekcjonerka reprezentacji Polski kobiet Nina Patalon, psycholog sportu Dan Abrahams, selekcjoner reprezentacji U-21 Jerzy Brzęczek oraz wielu ekspertów z kraju.



Michał Probierz podczas łódzkiej konferencji trenerów

Uczestnikiem konferencji był także trener Widzewa Aleksandar Vuković.

Zobaczcie relację z wydarzenia, które pokazało, że rozwój trenera to najlepsza inwestycja w rozwój polskiej piłki - informuje Michał Kiński z Łódzkiego Związku Piłki Nożnej. Zobaczcie film z konferencji: <https://youtu.be/35xKzTBcLoE>

- Najlepsi trenerzy wiedzą jedno - że by rozwijać zawodników, najpierw trzeba rozwijać siebie - twierdzi Michał Kiński.

- Przyjeżdżają do nas trenerzy z zagranicy, którzy mają ciekawe wykłady - mówi selekcjoner reprezentacji Jan Urban. - Jesteśmy na bieżąco z tym, co dzieje się nie tylko w krajowej piłce, ale i zagraniczej.

Na naszej konferencji doświadczenie spotykało się z nowoczesnym spojrzeniem na piłkę nożną.

- Zaprosiliśmy psychologa, który współpracuje z drużynami Premier League - mówi Piotr Grzelak, wicedyrektor Szkoły Trenerów PZPN. - Ostatnio Dan Abrahams współpracował z Arne Slotem w Feyenoordzie i Liverpoolu.

Dyrektor Szkoły Trenerów PZPN Paweł Grycman mówił o kompetencjach trenera przyszłości. - Rozwój trenerów jest jednym z ważnych aspektów rozwoju piłki nożnej - kończy Michał Kiński.

©P

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 31

POWIAT SIERADZKI

Zmiany w parafiach

1 sierpnia na emeryturę odchodzi ks. Wojciech Przybylski, proboszcz w Klonowej. Zmian w parafiach jest znacznie więcej **str. 4**

POWIAT PODDĘBICKI

Będą zadaszone korty. Uniejów stawia na tenis

Inwestycja pozwoli prowadzić treningi cały rok i organizować zawody najwyższej rangi. **str. 2**

Uniejów stawia na rozwój sportu i inwestuje w tenis. Miasto rozbuduje kompleks tenisowy o cztery pełnowymiarowe, zadaszone korty, które umożliwią treningi i rozgrywanie turniejów niezależnie od pogody.

Wartość inwestycji wynosi prawie 7,4 mln zł, z czego 3 mln zł stanowi dofinansowanie z programu „Tenisowe Orły” Ministerstwa

Sportu i Turystyki. Realizacja przedsięwzięcia ma zwiększyć zainteresowanie tenisem ziemnym i stworzyć mieszkańcom i zawodnikom z regionu nowoczesne warunki do aktywności sportowej przez cały rok. Inwestycja została zapowiedziana w miniony wtorek na konferencji z udziałem ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego.

GMINA PĘCZNIW

Śrut w trampolinie. Według poszkodowanych, strzelał sąsiad. Mają też żal do policji **str. 3**

GMINA WARTKOWICE

Czy do wypadku w Mrównej doszło, bo ktoś zabrał znak przy skrzyżowaniu? **str. 5**

POW. SIERADZKI

Pięć jednostek OSP otrzymało pieniądze na zakup sprzętu i środków ochrony osobistej. **str. 4**

SIERADZ



FOT. POLICJA

Morderca wpadł po ponad 30 latach

Policjanci z Archiwum X wytropili 50-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie zabójstwa w lesie koło Sieradza **str. 3**

KRÓTKO

WARTA

Śpiewogranie pod Księżycem

Mieszkańcy Warty bawili się w minioną niedzielę podczas pierwszego w tej miejscowości „Śpiewogrania pod Księżycem”. - Była muzyka, wspólne śpiewanie znanych i lubianych przebojów, ognisko, pyszna kiełbaska, a przede wszystkim mnóstwo uśmiechu, rozmów

i wspaniałej atmosfery - mówi burmistrz Krystian Krogulecki. - Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zagrali, śpiewali i współtworzyli ten wyjątkowy muzyczny wieczór. Przed nami jeszcze wiele równie udanych wydarzeń.



FOT. GMINA WARTA

WIELUŃ

Burmistrz zaprasza na obchody 82. rocznicy wybuchu powstania

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa zaprasza na obchody 82. rocznicy Powstania Warszawskiego, które odbędą się w sobotę, 1 sierpnia. Uroczystość rozpocznie się o godz. 17 w parku rtm. Piłckiego, gdzie pod pomnikiem rotmistrza delegacje złożą kwiaty i zapalą znicze. Organizatorzy zapraszają też na mszę w kościele Bożego Ciała w Wieluniu, która rozpocznie się o godz. 18 po części oficjalnej uroczystości.

MS

POWIAT ZDUŃSKOWOLSKI

Czy ktoś go rozpoznaje?

Policjanci ścigają złodzieja, który zamontował na volkswagencie golfie cudze tablice i ukradł paliwo w Paprotni. Opublikowali jego fotografię i apelują do wszystkich, którzy rozpoznają osobę na zdjęciu o kontakt pod nr 47 845 32 48. PG



FOT. POLICJA

Nowe zadane korty w Uniejowie dla zawodowców, amatorów i uczniów

Dokończenie ze str. 1

- Wielki sport zaczyna się w małych miejscowościach. Musimy zrobić wszystko, aby dzieci z takich miejsc jak Uniejów mogły realizować swoje sportowe marzenia. Do tego potrzebna jest nowoczesna, całoroczna infrastruktura. Podjąłem decyzję o przekazaniu 3 mln zł na budowę hali tenisowej z czterema kortami o nawierzchni hard. Uniejów jest świetnie skomunikowany i brakowało tu miejsca do organizacji turniejów na najwyższym poziomie - mówił podczas konferencji minister Rutnicki.

Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa, nie kryje radości z najnowszej inwestycji. - Jestem bardzo szczęśliwy, że kolejne obiekty w Uniejowie będą całoroczne. Tak jak nasze boiska ogrzewane wodami termalnymi, również nowe korty będą funkcjonować przez cały rok.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

W uniejowskim kompleksie są już korty ziemne, na których trenują najmłodszy adepci tenisa

Nowe korty - jak informuje Urząd Miasta w Uniejowie - będą miały powierzchnię 669,19 mkw. każdy. Zostaną wykonane z profesjonalnej nawierzchni akrylowej, co pozwoli na prowadzenie treningów i organizację zawodów w warunkach spełniających rygorystyczne wymagania profesjonalnego

tenisa. Obiekt zostanie wyposażony we wszystkie elementy niezbędne do rozgrywania meczów.

Powstanie też nowoczesne zaplecze składające się z sześciu kontenerów, w których znajdą się: szatnie, toalety i sale spotkań.

Projekt obejmuje także kompleksowe zagospodarowanie

terenu oraz budowę niezbędnej infrastruktury technicznej, w tym sieci wodno-kanalizacyjnej, instalacji energetycznej, ciepłowniczej i wentylacyjnej.

Obecnie kompleks tenisowy w Uniejowie dysponuje ośmioma odkrytymi kortami ziemnymi, z których korzystają dzieci, młodzież i dorośli.

Na nowych kortach prowadzone mają być całoroczne zajęcia dla uczniów szkół podstawowych w ramach lekcji wychowania fizycznego, podczas których dzieci będą poznawały podstawy tenisa ziemnego.

Samorząd zamierza kontynuować współpracę z klubem tenisowym w Łęczycy, dzięki czemu w Uniejowie mają być organizowane kolejne edycje Memoriału Asi Kowalczewskiej i inne turnieje rangi regionalnej i ogólnopolskiej.

Paweł Gołąb

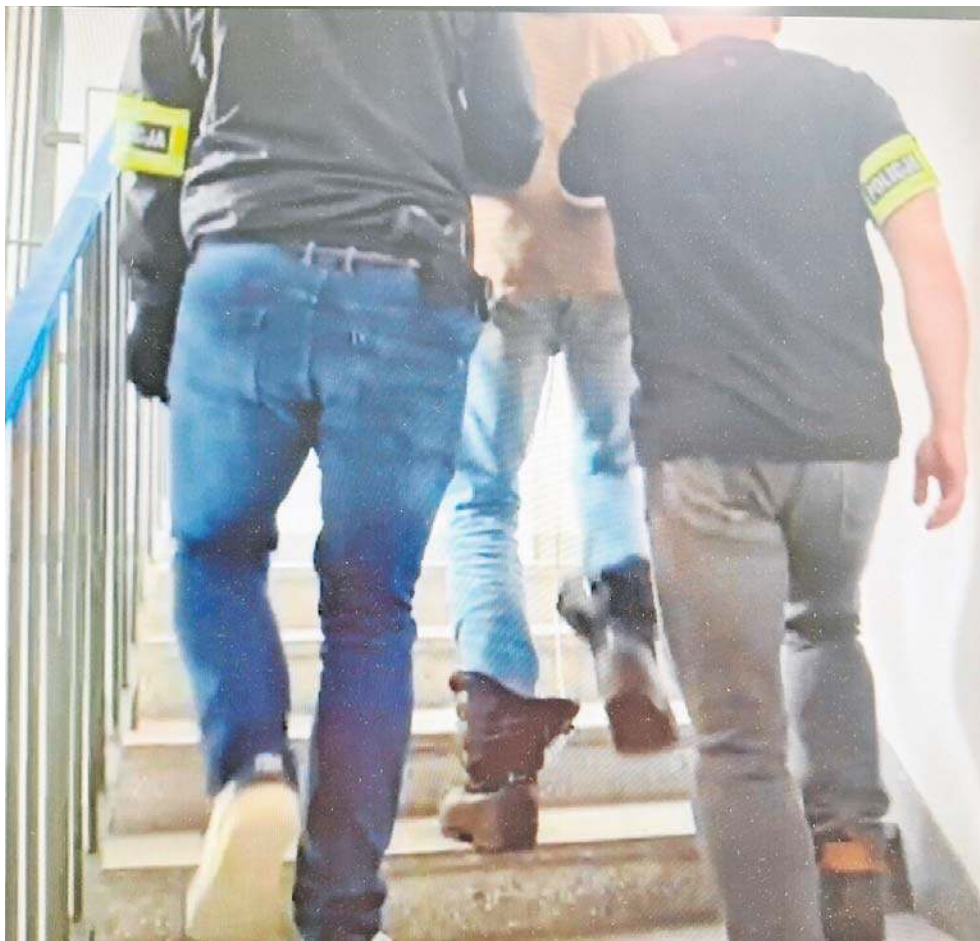
POWIAT PODDĘBICKI



FOT. POW. PODDĘBICKI

Miniony weekend na malowniczym odcinku Warty - od Księżych Młynów do Ostrowska - odbył się kolejny Rodzinny Spływ Kajakowy, który zgromadził blisko 120 uczestników.

PG



FOT. POLICJA

Schwytany mężczyzna wpadł, bo dokonał zuchwałego napadu, zdradziło go DNA

PONAD 30 LAT NIE BYŁO WIADOMO, KIM JEST ZABÓJCA

Morderstwo w lesie koło Sieradza

Wiesław Pierzchała
Powiat sieradzki

Akcja policjantów Archiwum X w Łodzi. Osaczyli w lesie i zatrzymali 50-letniego sprawcę zbrodni dokonanej ponad 30 lat temu w pobliżu Sieradza.

Stróżę prawa z Archiwum X przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi wytropili i zatrzymali 50-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie zabójstwa ponad 30 lat temu. Na wniosek prokuratury sąd aresztował go tymczasowo. Grozi mu surowa kara.

Sukces ten to efekt współpracy Archiwum X w Łodzi i Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. Śledczy zatrzymali 50-letniego mieszkańca

powiatu brodnickiego w województwie kujawsko-pomorskim.

Podejrzany jest o to, że ponad 30 lat temu zamordował tajemniczego, do dziś nieznanego mężczyznę.

Szukające odkrycie w lesie

Zwłoki mężczyzny zostały znalezione 14 stycznia 1994 roku w lesie w powiecie sieradzkim. Ciało było przysypane ziemią i ściółką leśną. Ruszyło śledztwo, które jednak nie doprowadziło do schwytania mordercy.

Zabójca był nieletni

Dopiero teraz udało się to policjantom Archiwum X w Łodzi. Pomógł kod DNA, dzięki któremu namierzono sprawcę. W chwili popełnienia zabójstwa miał zaledwie

17 lat. Oznacza to, że grozi mu do 25 lat więzienia, a nie dożywocie. Na początku lipca tego roku dokonał zuchwałego włamania do lokalu w Brodnicy, zrabował 150 tys. zł i ukrył się w lesie w powiecie brodnickim, gdzie został osaczony i pochwycony.

- W przeszłości 50-latek był wielokrotnie karany za brutalne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko mieniu i odbywał wieloletnie kary pozbawienia wolności - podkreślają policjanci.

W chwili zabójstwa schwytany mężczyzna miał 17 lat. Do tej pory nie wiadomo, kim była jego ofiara. Ciało odkryto w lesie w 1994 r.

Śrut w trampolinie i skarga na policję

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Bulwersujące zdarzenie miało miejsce na terenach rekreacyjnych w Rudnikach w gminie Pęczniew. Według użytkowników jednej z działek, z sąsiedniej posesji padły strzały, a śrut znalazł się w trampolinie i wśród dziecięcych zabawek.

Po interwencji policji jeden z poszkodowanych złożył skargę na działania funkcjonariuszy. Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach nie zgadza się z zarzutami i zapewnia, że wszystkie czynności zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Do interwencji doszło w sobotę, 18 lipca, ok. godz. 22, gdy na jedną z posesji w Rudnikach wezwano policję. Zgłoszenie dotyczyło strzelania z broni pneumatycznej przez jednego z sąsiadów. Sprawa wywołała emocje i doprowadziła do ostrego sporu między poszkodowanymi a organami ścigania.

Strach o dzieci i zarzuty wobec patrolu

- Najbardziej obawiamy się o bezpieczeństwo dzieci. Mama znalazła śrut w trampolinie i wśród zabawek. Gdyby dzieci akurat się tam bawiły, mogło dojść do tragedii - podkreśla Maciej Helbik, jeden z użytkowników rekreacyjnej, ostrzelanej działki. I dodaje, że konstrukcja użytej broni wzbudziła podejrzenia mundurowych. Według niego, policjanci mówili, że broń wygląda na przerobioną, bo ze zwykłej wiatrówki taki strzał z takiej odległości byłby praktycznie niemożliwy.

- Nasza działka ma ok. 60 m długości, do tego dochodzi droga i odległość do sąsiedniej posesji. Dlatego trudno uwierzyć, że śrut doleciał tu ze zwykłej wiatrówki - mówi Maciej Helbik.

Zgłaszający interwencję nie kryje jednak oburzenia sposobem, w jaki - jego zdaniem - funkcjonariusze podeszli do sprawy po przyjeździe na miejsce. Według niego, działania mundurowych od początku budziły zastrzeżenia. Rodzina poczuła się zlekceważona.

Poszkodowani zdecydowali się złożyć oficjalną skargę, co nastąpiło 23 lipca. Zarzucają w niej policjantom, że próbowali szybko odejść ze sprawcą bez dokładnego przeszukania terenu. Twierdzą także, że funkcjonariusze bardziej dbali o komfort psychiczny i leki zatrzymanego niż o poszkodowanych. Ponadto, po rozmowach z komendą i prokuraturą 22 lipca, zgłaszający odnieśli wrażenie, że nikt w instytucjach nie słyszał o sprawie, a domniemanego sprawcę zbyt szybko wypuszczono z aresztu.

- Nie rozumiem, dlaczego ten człowiek został wypuszczony. Z naszych informacji wynikało, że usłyszał zarzut narażenia życia i zdrowia, a mimo to wrócił do domu. Rodzice boją się teraz przyjeżdżać na działkę. Usłyszeli nawet, żeby w razie kolejnego incydentu dzwonić pod numer 112. To nie daje poczucia bezpieczeństwa - relacjonuje Maciej Helbik zapowiadając, że nie odpuści sprawy. - Nie zamierzam tego zostawić, bo doszło do strzelania i uważam, że sprawa jest bardzo poważna.

Policja: działamy zgodnie z procedurami

Zarzuty te odrzuca Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach. Oficer prasowy jednostki mł. asp. Alicja Bartczak wyjaśnia krok po kroku przebieg interwencji.

- Funkcjonariusze po przybyciu na miejsce podjęli czynności mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom zdarzenia oraz ustalenie jego przebiegu - podkreśla. - Policjanci rozpytali osoby obecne na miejscu, czy w wyniku zdarzenia doznały obrażeń lub uszczerbku

na zdrowiu. Żaden z uczestników interwencji nie zgłaszał takich okoliczności. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego zamiaru opuszczenia miejsca zdarzenia przez funkcjonariuszy z uczestnikiem interwencji, należy wskazać, że podejmowane działania miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim osobom obecny na miejscu oraz właściwą izolację osoby, wobec której wykonywano czynności, od pozostałych uczestników zdarzenia - informuje mł. asp. Alicja Bartczak.

I dodaje, że pierwszy patrol oczekiwał na przyjazd policjantów Wydziału Kryminalnego KPP w Poddębicach, którzy wykonali szczegółowe oględziny, zabezpieczyli ślady i przeprowadzili czynności procesowe, w tym przesłuchania.

Poddębicka policja zaprzecza też stwierdzeniom, jakoby sprawa była komukolwiek nieznana. - Oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Poddębicach i naczelnik wydziału kryminalnego byli zapoznani ze sprawą oraz realizowanymi czynnościami. Dokonano też sprawdzenia terenu posesji, w tym znajdujących się tam pomieszczeń. Zabezpieczono śrut oraz przedmioty przypominające broń. Ich charakter, a także zgodność z obowiązującymi przepisami, zostaną poddane opinii biegłego - dodaje mł. asp. Alicja Bartczak.

Poddębicka policja precyzuje, że postępowanie przygotowawcze dotyczy narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi za to do trzech lat więzienia.

- Twierdzenia, jakoby działania policji miały na celu pominięcie, ukrycie lub „zaminięcie pod dywan” jakichkolwiek okoliczności zdarzenia, nie znajdują potwierdzenia w faktycznie podjętych czynnościach - podsumowuje oficer prasowy poddębickiej policji.



FOT. MATERIAŁ PRYWATNY

Śrut znalazł się m.in. w trampolinie i wśród dziecięcych zabawek. Zdaniem skarżących, z wiatrówki strzelał ich sąsiad

Zmiany proboszczów i wikariuszy w parafiach

Dariusz Piekarczyk
Powiat sieradzki

Diecezja kaliska, do której należy część parafii, w pow. sieradzkim, poinformowała o zmianach personalnych, jakich dokonał bp Damian Bryl.

Jutro, 1 sierpnia, na emeryturę przechodzi ks. Wojciech Przybylski, dotychczasowy proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Klonowej.

W związku z tym parafię w Klonowej obejmie. ks. Michał Tomaszewski, dotychczasowy proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Pyszkowie. W Pyszkowie zastąpi go ks. Piotr Sobiś, dotychczasowy proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Pichlichach.

W minioną sobotę, 25 lipca, nastąpiły zmiany wikariuszy:



Jutro ks. Michał Tomaszewski obejmie probostwo w parafii Przemienienia Pańskiego w Klonowej

– ks. Tomasz Dutkowiak, dotychczasowy wikariusz w parafii św. Andrzeja Apostoła w Złoczewie, został wikariuszem w parafii św. Jądwigi Królowej w Ostrzeszowie;

– ks. Jakub Leszczyszyn, dotychczasowy wikariusz w parafii św. Marii Magdaleny w Krotoszynie, został mianowany wikariuszem w parafii św. Anny w Błazskach;

– ks. Piotr Dobrychłop, dotychczasowy wikariusz w parafii św. Anny w Błazskach, został wikariuszem w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Grabowie nad Prosną;

– ks. Dominik Herbec, dotychczasowy wikariusz w parafii św. Mikołaja w Kaliszu, został wikariuszem w parafii św. Andrzeja Apostoła w Złoczewie.

OSP

NA SPRZĘT I BEZPIECZEŃSTWO Pieniądze dla naszych druhów

108 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w woj. łódzkim otrzyma dotacje na zakup nowoczesnego sprzętu i środków ochrony osobistej. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego w tym roku przeznaczył na to 2 mln zł. Wśród beneficjentów znalazły się jednostki działające w pow. sieradzkim.

Dotacje w ramach konkursu „Wsparcie ochrony osobistej strażaków OSP oraz systemu łączności” otrzymały:
OSP w Proboszczowicach (19.956,60 zł),
OSP w Błazskach (16.000 zł),
OSP w Złoczewie (20.000 zł),
OSP w Łubnej - Jakusy (16.350 zł),
OSP w Kamionaczu (15.950 zł). D

Wspólne śpiewanie piosenek powstania



Wspólne śpiewanie powstańczych piosenek, rok 2025

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

W niedzielę, 2 sierpnia, mieszkańcy Sieradza znów będą mogli zaśpiewać piosenki z Powstania Warszawskiego.

Władze Sieradza zachęcają do włączenia się w obchody rocznicy wybuchu powstania. W niedzielę na Rynku o godz. 18.30 rozpocznie się koncert „Powstanie Warszawskie w sercach Siera-

dzan”. Zagra Kapela PSP, której liderem jest Jarosław Wasyliuk. Muzycy zapraszają wszystkich do wspólnego śpiewania powstańczych piosenek, m.in. „Sanitariuszka Małgorzatka”, „Marsz Mokotowa” o „Hej chłopcy, bagnet na broń”.

W poniedziałek, 3 sierpnia, o godz. 17 w Sieradzkim Centrum Kultury rozpocznie się projekcja filmu „Ku pokrzepieniu powstańczych serc. Historia obrazu Matka Boska AK” (wstęp wolny).

REKLAMA
AB. 6740.1.817.2026.JT

OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że w dniu 23.07.2026 r. wydał decyzję Nr 220/2026 zezwalającą Zarządowi Powiatu Pajęczańskiego z/s ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 3521 E na odc. około 130 m. na działkach nr ewid. 1314, 1311/12 oraz na działce powstałej po podziale nr ewid. 1311/15 w obrębie 0011 Wólka Prusicka, jednostce ewidencyjnej 100903_2 Nowa Brzeźnica, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji.

Przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na uzasadniony interes społeczny i gospodarczy.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrezygnować z prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego. Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – nr tel. 34 311 31 20 wew. 305) z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie przy ul. 1 Maja 13/15 w pokoju nr 23, od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 15³⁰.

Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 31.07.2026 r.

Z up. STAROSTY
Zbigniew Gajęcki
WICESTAROSTA

REKLAMA
AB.6740.1.1028.2026.EZ

OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11d ust. 7, art. 11d ust 8 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że na wniosek Wójta Gminy Sulmierzyce z s. ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce, z dnia 13.07.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na remoncie i rozbudowie drogi gminnej nr 109278E, na działkach nr ewid. 413/2, 412, 420, 338 w obrębie 0003 Chorzenie, gm. Sulmierzyce, jednostce ewidencyjnej Sulmierzyce, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem tel. 34 311 31 20) z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. 1 Maja 13/15 w pokoju nr 22 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30- 15.30, w terminie 7 dni od daty dokonania zawiadomienia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 31.07.2026 r.

Z up. STAROSTY
Zbigniew Gajęcki

REKLAMA
0011560096

PREZYDENT MIASTA ZDUŃSKA WOLA

informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 wywieszone są wykazy dotyczące: nieruchomości niezabudowanej położonej w Zduńskiej Woli w obrębie 12, przy ul. Władysława Reymonta (dz. nr 98/3), wyznaczonej do sprzedaży na własność w drodze przetargu ustnego ograniczonego, a także nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie 4, przy ul. Dworcowej nr 18A (dz. nr 644) oraz w obrębie 8 przy ul. Łódzkiej nr 17 (dz. nr 376/2), wyznaczonych do sprzedaży na własność w drodze przetargów ustnych nieograniczonych. Wykazy te wywieszone są na okres 21 dni, to jest od dnia **31.07.2026 r.** do dnia **20.08.2026 r.** Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami drogą e-mailową: s.glowacka@zdunskawola.pl lub pod numerem telefonu: 43 825 02 11.

REKLAMA
NPP.6220.1.7.2026

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) art. 74 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), Burmistrz Wielunia zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w związku z wnioskiem Wydobywanie Żwiru i Piasku Mirosław Makielak, ul. Słoneczna 38, 98-300 Wieluń, o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na eksploatacji złoża piasku Masłowice XIV. Przedsięwzięcie planuje się na działkach o numerach ewidencyjnych 926, 927, 928, 929 w miejscowości Masłowice, gm. Wieluń.

W terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się ze złożonym wnioskiem oraz złożyć uwagi i zastrzeżenia.

Podano do publicznej wiadomości 31 lipca 2026 r.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA
0011559205

Wójt Gminy Widawa

podaje do publicznej wiadomości

iż został ogłoszony pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Chociw, gm. Widawa, oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 341/2 o pow. 0,1828 ha, 341/3 o pow. 0,1830 ha, 341/4 o pow. 0,1831 ha

- Cena wywoławcza działki 341/2 wynosi 61.494,00,00 zł + podatek VAT 23%. Wadium wynosi 6.149,40 zł;
- Cena wywoławcza działki 341/3 wynosi 61.561,00,00 zł + podatek VAT 23%. Wadium wynosi 6.156,10 zł;
- Cena wywoławcza działki 341/4 wynosi 61.595,00 zł + podatek VAT 23%. Wadium wynosi 6.159,50 zł;

Poszczególne wadium dla każdej z działek należy wpłacić do dnia 4 września 2026 r. Przetarg odbędzie się w dniu **10 września 2026 r.** o godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Widawa, ul. Rynek Kościuszki 10, pokój nr 8.

Pełną informację dotyczącą ogłoszonego przetargu zawiera Zarządzenie Nr 80/2026 Wójta Gminy Widawa z dnia 23 lipca 2026 r. wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Widawa oraz opublikowane na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.widawa.pl.

Bliższe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Widawa, ul. Rynek Kościuszki 10, pokój nr 18 lub telefonicznie 43 672 10 34.

GMINA WARTKOWICE NIEBEZPIECZNIE W MRÓWNEJ

Doszło do wypadku, bo ktoś zabrał znak?



FOT. PSP PODDĘBICE, POLICJA

Dwie osoby trafiły do szpitala, policja sprawdza, czy brak oznakowania skrzyżowania, mógł być przyczyną zderzenia samochodów

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Dwa auta zderzyły się w miniony poniedziałek w Mrównej koło Wartkowic. Dwie osoby trafiły do szpitala. Policjanci sprawdzają, czy wpływ na wypadek mógł mieć brak oznakowania na skrzyżowaniu.

39-letnia kierująca chevroletem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej skodzie, za kierownicą której siedział 20-letni mężczyzna. W wy-

niku zderzenia oboje kierujący odnieśli obrażenia i zostali przetransportowani do szpitala w Poddębicach.

Poszkodowanym kierowcom pomagali strażacy. Musieli użyć narzędzi, by wydostać 39-latkę uwięzioną w zniszczonym chevroletcie.

W akcji uczestniczyli dwaj zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poddębicach, druhowie z OSP Wartkowice, dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach.

Mł. asp. Alicja Bartczak z KPP w Poddębicach infor-

muje, że w funkcjonariusze ustalili, iż w rejonie skrzyżowania brakowało znaku informacyjnego dotyczącego organizacji ruchu. Znak wcześniej był, ale ktoś go zabrał.

Policja podkreśla, że ta okoliczność będzie szczegółowo analizowana w ramach prowadzonego postępowania. Śledczy sprawdzają, czy brak oznakowania mógł przyczynić się do wypadku.

– Dopiero po zakończeniu wszystkich czynności będzie można jednoznacznie określić przyczyny i okoliczności tego zdarzenia – podkreśla policjantka.

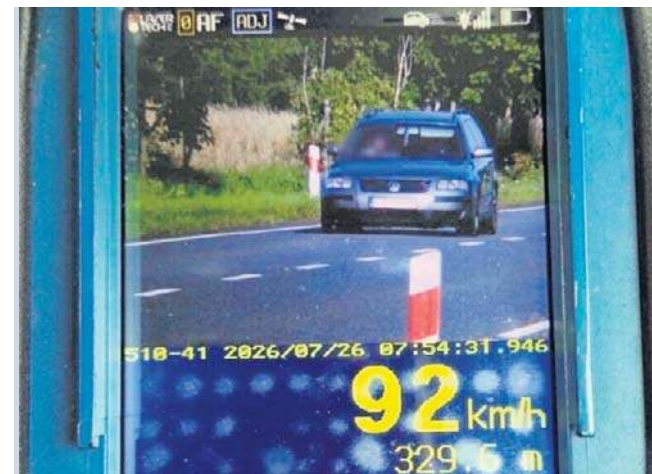
POLICJA

POW. PODDĘBICKI

Awanse i medale

Podczas powiatowych obchodów święta policji w Poddębicach wręczono akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Na stopień inspektora awansowano Jakuba Puzdera, na stopień komisarza Marcina Dulasa i Adama Majewskiego, na stopień aspiranta sztabowego Rafała Rosiaka, na stopień starszego aspiranta Karola Dudczaka, Dariusza Gumińskiego, Małgorzatę Rzepecką, Zofię Starczewską i Małgorzatę Ucińską, na stopień aspiranta Dominika Krawczyka, na stopień sierżanta sztabowego Barto-sza Domagalskiego i Marcina Zagłobę, na stopień starszego sierżanta Kingę Figurską, Adriana Rutkowskiego i Piotra Włodarskiego, a na stopień starszego posterunkowego Maksyma Pośpieszyńskiego i Przemysława Sygułę. Podczas uroczystości medal za zasługi w przywracaniu historii służb mundurowych otrzymał insp. Jakub Puzder. Medalem upamiętniającym 35-lecie NSZZ Policjantów odznaczony został asp. szt. Dariusz Nadolny. PG

Szalała na drodze w Panaszewie



FOT. POLICJA

Policyjne urządzenie pokazało, że volkswagen z „wesołym towarzystwem” jechał 92 km/godz.

Paweł Gołąb
Gmina Poddębice

Poddębicki policjanci zatrzymali pijaną 35-letnią łódziankę, która szalała za kierownicą volkswagena w Panaszewie.

Prowadziła auto mając 2,6 promila alkoholu w organizmie, przekroczyła dozwoloną prędkość o 42 km/godz., jej auto nie miało ważnych badań technicznych. Z kobietą podróżowało trzech nie-trzeźwych pasażerów. Być może nie zostałaby zatrzymana, gdyby nie przekroczyła dozwolonej prędkości. Co jej grozi?

Za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości kobieta odpowie przed sądem. Policjanci prowadzą dalsze czynności w tej sprawie. Za tego rodzaju przestępstwo grożą poważne konsekwencje, w tym kara więzienia do trzech lat, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna od 5 do 60 tys. zł, przepadek (konfiskata) auta. Za przekroczenie prędkości o 41-50 km/godz. w obszarze zabudowanym grozi mandat 1 tys. zł i 11 pkt. karnych.

Za poruszanie się pojazdem bez ważnego przeglądu policjanci zatrzymują dowód rejestracyjny i nakładają mandat w wysokości od 1,5 do 5 tys. zł.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011560702

Wójt Gminy Goszczanów informuje,

że od dnia 31 lipca 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Goszczanowie oraz na stronie internetowej <https://bip.goszczanow.com/> zostanie umieszczony wykaz dotyczący oddania w dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Goszczanów położonych w miejscowościach: Poniatówek, Wilkszyce, Chlewo i Klonów.

Informacje dodatkowe: Urząd Gminy w Goszczanowie – pokój nr 11, tel. 43 829 82 30.

REKLAMA

0011560538

NPP.6220.3.2018

Wieluń, dnia 29 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) art. 74 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), Burmistrz Wielunia zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w związku z wnioskiem EKO-REGION I RECYKLING KRYSIŃSKA CIĘŻKA SPÓŁKA JAWNA złożonym przez pełnomocniczkę o zmianę ostatecznej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na Budowie Zakładu Gospodarki Odpadami: Przetwórstwa, Utylizacji i Recyklingu w Wieluniu przy ul. Fabrycznej, na działce o numerze ewidencyjnym 4/9, obręb 5.

W terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się ze złożonym wnioskiem oraz złożyć uwagi i zastrzeżenia. Podano do publicznej wiadomości 31 lipca 2026 r.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA

0011559996

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 wywieszony jest wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem jednorodinnym, położonej w Zduńskiej Woli przy ul. Sportowej 1, przeznaczonej do sprzedaży na własność w przetargu nieograniczonym. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. do dnia 20.08.2026 r. Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami pod numerem telefonu 43 825-02-11 lub na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zduńska Wola.

REKLAMA

00115599220

Obwieszczenie Starosty Poddębickiego z dnia 23 lipca 2026 roku

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 61 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam, że na wniosek: **Wójta Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików**, wszczęło postępowanie w sprawie udzielenia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

„Przebudowę drogi gminnej w miejscowości Madaje Stare”.

Inwestycja drogowa przewidziana jest do realizacji na działkach oznaczonych numerami ewidencji gruntów:

- obręb 0030 Madaje Stare: dz. nr: 138; 178; 193; 107

oraz na działkach planowanych do wydzielienia pod potrzeby poszerzenia pasa drogowego o następujących numerach:

- obręb 0030 Madaje Stare: dz. nr: 131; 132; 133; 134; 135/3; 135/1; 151; 152; 153; 154; 155; 156; 157; 163; 130; 128; 177; 176; 175; 174; 173; 172; 171; 170; 169; 168; 167; 166; 165; 199; 164; 149; 148; 147; 143.

Zainteresowane strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia zapoznać się ze złożonymi w sprawie dokumentami, zgłosić ewentualne zastrzeżenia, uwagi i wnioski w Wydziale Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Poddębicach przy ul. Łęczyckiej 16, pokój 306, w godzinach pracy urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dalików (właściwym ze względu na przebieg drogi) i Starostwa Powiatowego w Poddębicach, na stronie internetowej Gminy Dalików – www.dalikow.eu i Starostwa Powiatowego w Poddębicach – www.poddębice.biuletyn.net oraz w prasie lokalnej.

Święto Kwiatów i Muzyki 2026

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Po raz 18. w kolejarskiej dzielnicy Zduńskiej Woli odbyło się Święto Kwiatów i Muzyki. Mieszkańcy i przyjezdni znów mieli, czym się zachwycić i w czym wybierać.

Do Karsznic znów zjechali wystawcy z całej Polski. Ku-

pujący mogli wybierać wśród tysięcy produktów i roślin. Były sadzonki, byliny, trawy, hortensje, róże, drzewka i krzewy owocowe. Nie brakło stoisk z ozdobami ogrodowymi, wikliną, miodami, serami. Po targach była część rozrywkowa, m.in.: fotobudka, dmuchańce, animacje, koncerty, spektakl „Bukiet talentów” i konkursy z nagrodami.



Krzyżówka panoramiczna

akt prawny	ośmieszający portret	stora jesienny krzew	tytoń do żucia	zacięcie, żyłka	naczynie w laboratorium z gatunek łososia z teorią	wśród zakonników	pakt woj-skowy	ptak polarnych mórz	największe miasto Pakistanu	twardy metal	sprzedaż towarów	podpora mostu	siatka poligraficzna	
gatunek ptaka, rolak								cenna tkanina						
góry z Rysami zastój			7	dawny środek usypiający		anyż gwiazdkowy				zwój tkaniny				
		6		licznik wody				15	rzadkość, unikat			14		
wydany przez sąd				zdradzony mąż		dezyn-tegracja, des-trukcja				wypiek ze świeczkami			25	
				Titanic na dnie oceanu	egipski bóg Księżyca			skacze na pochyłe drzewo	lęk, bojaźń	model Opla	obowiązkowy na głowie budowlańca	kury, kaczki i gęsi		
główny port wyspy Celebes	prze-nośnik taś-mowy	chory na nie-dokrwi-słość	mocny sznur	poważne kłopoty, tarapaty		... Allan Poe, literat				częstka taśmy filmowej				
harto-wana w hucie					partner lalki Barbie trunek z ryżu imię męskie		18	Henryk, polski aktor do opalania puszy-sy ty ogon			krzew parkowy, ży-wotnik	materiał opatrunkowy		
dawna szata Rzymia-nina			19		owoc leżący pod drze-wem			liczne w sieci	... John, piosenkarz	sterta siana wyspa z Hawaną		16		
		10		wdzięk np. towot		powieś-ciowy po dróżnik siłnik								
Sophia, aktorka					prze-cinek kon-krety		5	dawna wystawa			21			
wojsko-wy but												11	przodek Ger-mana	
wypadek na szosie	biała szata komunijna	trzeż-wiące		w dawnym prawie: odwet, odwza-jemnie-nie się					Jan, polski reżyser	kłam-stwo, łgarstwo				
					metropolia Grenlandii	Yeti lub Octavia		12	broń drzew-cowa		23		jasne piwo z pubu	piłka poza kortem
śpiewający kwartet ze Szwecji		jaź złoty futro z tchórz			część twarzy		2	drzewo - symbol Kanady				wzór na tkaninie		
				podpora fasoli	prezent od przed-szkolaka			lek przeciw-bólowy	stan w USA	większa od kałuży		waż z „Księgi dżungli”	biblijny szutnik	
przewód elektryczny			20			lewą dopływ Wisły		4	małe osiedle					
buty dla diwy zespół uli	glina ognio-trwała	alkohol etylowy		meta-łowa listwa u drzwi								imię Przemysław, piosenkarki	blizna po operacji	
					łuk na kolum-nach	... Czer-nia-kowska				zasięg dzia-łania				
„Zbrod-nia i ...” powieść Dostojew-skiego	drzewo z orzesz-kami	pląs płynie przez Gryfice			ostra choroba zakaźna			dreż-deńska rzeka	koń ze stadniny w Janowie Podlaskim	umowny gest	Richard, twórca opery „Par-sifal”	mieszanina wielu głosów	imię filmo-wego Olsena	
rozkaz, pole-cenie				głębia obrazu		stół ofiarny								
		3			niejedna w atlasie		22	wczesna pora dnia				24	atrybut Temidy	
znak firmy Kukul-ska				wirująca zabawka		26	aktorzy grający w filmie				spec od budowy orga-nizmu			
				sala wykładowa				walka na ringu			postrzałowa lub cięta			

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – myśl Ludwiga van Beethovena.

ROZWIĄZANIE: KOMPOZYTOR JEST RÓWNIEM POETA.

Po porażce ze Stalą Mielec beniaminek I ligi zmierzy się z Polonią Warszawa. Startują trzeciologowcy

Dariusz Piekarczyk
Sport

Unia Skierniewice przegrała na swoim stadionie pierwszy w historii mecz I ligi. W sobotę zmierzy się w Warszawie z Polonią. W weekend startuje III liga.

Unię Skierniewice czeka z kolei mecz na stadionie przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie z miejscową Polonią. Gospodarze meczu, za wyniki których odpowiada Piotr Stokowiec, pracujący poprzednio między innymi w klubie z Alei Unii 2, rozpoczęli rywalizację o ligowe punkty wygraną w Niepołomicach z miejscową Puszcą 1:0 (0:0). Celem „Czarnych Koszul”, jak często określa się polonistów z racji barw klubowych, jest awans do ekstraklasy. Podczas letniej przerwy klub dokonał kilku ciekawych

transferów. Odnotujmy pozyskanie z Zagłębia Lubin Sebastiana Kowalczyka i Tomasza Makowskiego, Mateusza Jelenia z Sandecji Nowy Sącz, Michała Marcjanika z gdyńskiej Arki, Islandczyka Davida Kristjana Olafssona z greckiej Larissy, Estończyka Martena Kuuska, grającego poprzednio w GKS Katowice. Krystian Tabara dołączył natomiast ze Znicza Pruszków. Wychowankiem Polonii jest natomiast Damian Gaska, zawodnik skierniewickiego pierwszoligowca, mający zresztą na koncie aż 74 mecze w ekstraklasie. Nie ma się co czarować, przed zespołem trenera Kamila Sochy niezwykle ciężka przeprawa. Polonia jest zespołem bardziej doświadczonym, ale także bardziej otrząskanym na pierwszoligowych boiskach. Kluczem do wywalczenia choćby jednego punktu będzie bez wątpienia lepsza gra Kamila



Unia Skierniewice (jasne stroje) rozpoczęła pierwszoligowy sezon od porażki ze Stalą

Sabiłło, który ze Stalą był wyłączony przez wywalę.

I liga

Drużyna. Piątek (31 lipca): ŁKS Łódź - Polonia Bytom (godzina 18), Lechia Gdańsk - Warta Poznań (20.30). **Sobota (1 sierpnia):**

Arka Gdynia - Stal Rzeszów (15.30), Pogoni Siedlce - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (15.30), Polonia Warszawa - Unia Skierniewice (15.30).

Niedziela (2 sierpnia): Pogoni Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepołmice (19.30), Ruch Chorzów - Miedź Legnica (14.30), Stal Mielec - Pod-

beskidzie Bielsko-Biała (17). **Poniedziałek (3 sierpnia):** Chrobry Głogów - Odra Opole (19).

Sezon w III lidze startuje
Na piątek (31 lipca) zaplanowano pierwsze mecze no-

wego sezonu w III lidze. Drużyny z województwa łódzkiego rywalizują w grupie pierwszej, której beniaminikiem jest Pelikan Łowicz. Drużyna trenera Piotra Kocęby powróciła po roku na trzeciologowe boiska. W sobotę zmierzy się z wice mistrzem minionego sezonu ŁKS Łomża i jest faworytem pojedynku. Rywal po tym jak nie awansował do II ligi znacznie osłabił skład. Do drugoligowego Górnika Łęczna odszedł łowca goli Hubert Antkowiak.

III liga (grupa 1.)

Pierwsza kolejka. Piątek (31 lipca): Olimpia Elbląg - Wisła II Płock (godz. 17), Mazovia Mińsk mazowiecki - Jagiellonia II Białystok (18), KTS Wesoła Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19). **Sobota (1 sierpnia):** Polonia Lidzbark Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Olimpia Zambrów - Żabkovia Żabki (17.30), Warta Sieradz - Mławianka Mława (18), Pelikan Łowicz - ŁKS Łomża (18). **Niedziela (2 sierpnia):** Widzew II Łódź - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź (18).

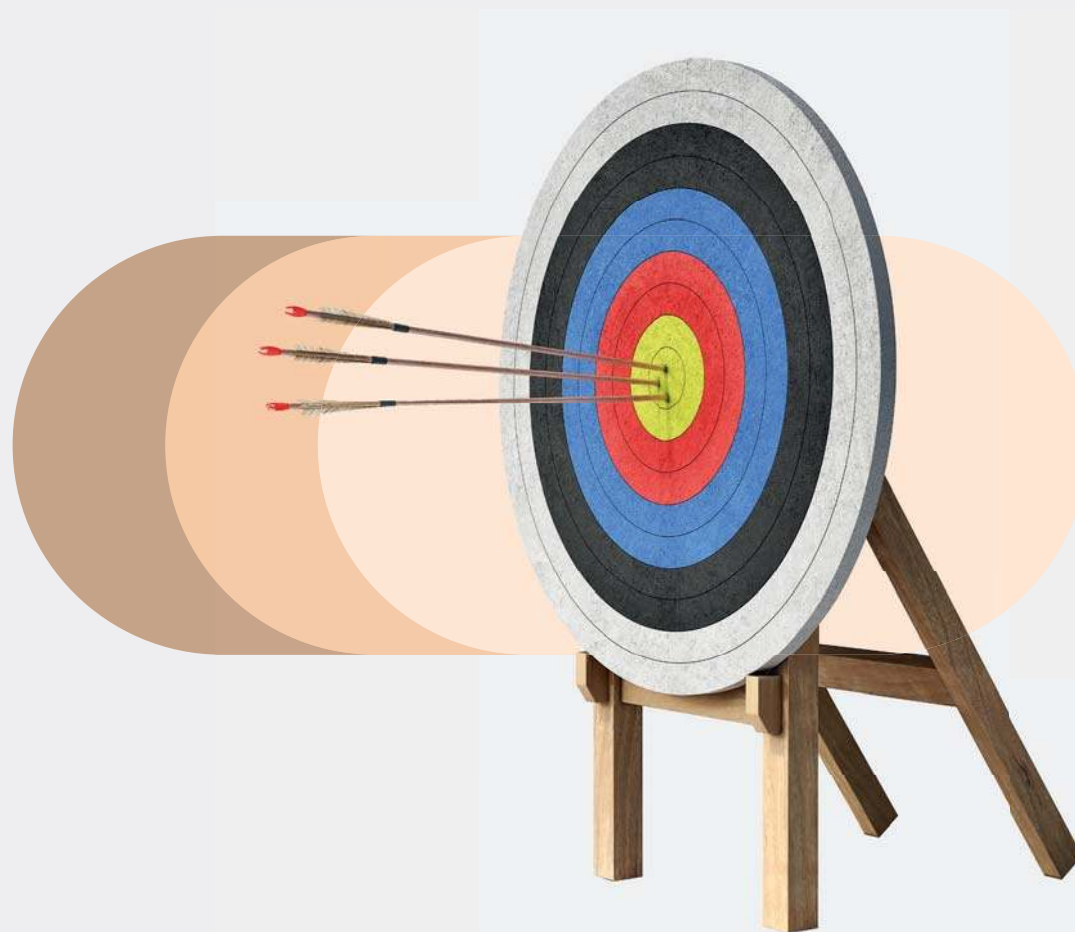
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 31

SKIERNIEWICE

Przestępcy narkotykowi są już za kratkami

To była wspólna akcja policji ze Skierniewic i Łodzi. Złapano trzy osoby i przejęto narkotyki **str. 4**

37-letni mężczyzna oraz 30-letnia kobieta ze Skierniewic usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. 68-letni mężczyzna zatrzymany w Łodzi odpowie zarówno za przetwarzanie znacznej ilości środków psychotropowych, jak i posiadanie ich znacznej ilości,

a także posiadania znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych (potocznie zwanych dopalaczami). Za popełnione przestępstwa grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla policja cała trójkę udało się zatrzymać dzięki operacji, która była efektem świetnego rozpoznania środowiska przestępczego.

RAWA MAZOWIECKA

W mieście zostaną zbudowane dwa schrony. To pierwsza taka inwestycja od lat 60. **str. 6**

ŁOWICZ

Maciej Rybus wrócił do Łowicza. Były reprezentant Polski podpisze umowę z Pelikanem **str. 7**

SPORT

Unia Skierniewice jedzie do Warszawy na mecz z Polonią. O punkty będzie bardzo trudno **str. 8**

SKIERNIEWICE

Ma nieruchomości warte miliony i kolekcję samochodów

Czego dorobił się prezydent Krzysztof Jażdżyk? Sprawdziliśmy jego oświadczenie majątkowe **str. 3**

ŁĘCZYCA



FOT. JOANNA KAZMIERCZAK

Otwarcie galerii handlowej za miesiąc

Premium Park będzie pierwszym centrum handlowym w mieście. Trwają prace wykończeniowe, a otwarcie już 3 września **str. 5**



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

To wyjątkowy projekt promujący regionalne dziedzictwo

Muzeum utrwała gwarę łowicką

Natalia Zwolińska
Łowicz

Muzeum w Łowiczu realizuje projekt „Gwara łowicka - niematerialne dziedzictwo regionu – poznaj, przeczytaj, usłysz, zrozum...”, którego celem jest zachowanie i popularyzacja jednego z najcenniejszych elementów kultury ludowej regionu łowickiego. Powstanie wyjątkowy portal poświęcony regionalnemu dziedzictwu.

Jednym z najważniejszych etapów projektu były nagrania rozmów prowadzonych w gwarze łowickiej oraz tradycyjnych pieśni ludowych. Materiały zarejestrowano w wyjątkowej scenerii mini skansenu Muzeum w Łowiczu, a wykonawcami byli członkowie Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki” z Łowicza, którzy od lat pielęgnują i popularyzują lokalne tradycje muzyczne oraz językowe.

Efekty realizowanego projektu zostaną udostępnione na specjalnie przygotowanej stronie internetowej poświęconej gwarze łowickiej. Znajdą się na niej nagrania audio, teksty tradycyjnych pieśni ludowych, słownik gwary łowickiej oraz materiały edukacyjne, które pomogą mieszkańcom i wszystkim zainteresowanym lepiej poznać oraz zrozumieć bo-



Członkowie Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki”

gactwo regionalnego dziedzictwa językowego.

Projekt ma na celu nie tylko archiwizację gwary łowickiej, ale również jej popularyzację wśród młodszych pokoleń i wszystkich osób zainteresowanych kulturą ludową. Dzięki nowoczesnym formom prezentacji tradycja będzie dostępna dla szerokiego grona odbiorców i stanie się cennym źródłem wiedzy o historii oraz tożsamości regionu.

Muzeum w Łowiczu dzięki Zespołowi Śpiewaczemu „Ksinzoki” oraz towarzyszącej mu kapeli za zaangażowanie, współpracę i wkład w utrwalanie niematerialnego dziedzictwa kulturowego ziemi łowickiej. Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna”.

Rycerze wrócą na zamek w Łęczycy. Znamy coraz więcej szczegółów

Joanna Bielicka
Łęczycza

Trwają przygotowania do XXVI Turnieju Rycerskiego na zamku w Łęczycy. Widzowie zobaczą m.in. pojedynki rycerskie piesze i konne oraz pokazy łucznicze i artyleryjskie.

Mury średniowiecznej warowni w Łęczycy znów odwiedzą uczestnicy turnieju rycerskiego. Impreza odbędzie się w weekend 29 i 30 sierpnia na dziedzińcu i wokół zamku.

Podczas wydarzenia goście zobaczą m.in. grupę AMM Archery na czele z Anną Sokólską, najlepszą konną łuczniczką w Polsce i na świecie. Grupa zaprezentuje tradycyjne łucznictwo konne i strzelanie z łuku typu wschodniego.

Na XXVI Turniej Rycerski przyjdzie także grupa Leo Corde, która istnieje



Tak wyglądał Turniej Rycerski w 2025 roku

od 2016 roku i działa pod szyldem Bytomskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej.

- Członkowie Leo Corde zajmujący się odtwarzaniem życia i kultury materialnej z przełomu XIV i XV wieku, są wielkimi pasjonatami historii. Publiczność turniejowa będzie mogła oglądać Leo Corde aż czterokrotnie

w ciągu dwu dni trwania turnieju. Zobaczymy m.in. piesze walki rycerskie. Już dziś zapraszamy - informują organizatorzy turnieju.

Tradycyjnie w turnieju wezmą udział także grupy rekonstrukcji historycznej. Tą, która otworzy i zamknie dwudniowe zmagania turniejowe będzie Xiążęca Drużyna. Swoje udział w imprezie po-

twierdzili też rycerze piesi i łucznicy.

Przed zamkiem zostaną ustawione warsztaty rzemieślnicze, kramy z pamiątkami oraz stragany z jadłem staropolskim.

Zamek królewski w Łęczycy to jedna z największych atrakcji województwa łódzkiego. Został zbudowany przez króla Kazimierza Wielkiego najprawdopodobniej w latach 1357-1365, niemal w całości z czerwonej cegły. W swoich murach gościł trzech polskich królów: Władysława Jagiełłę, Kazimierza Jagiellończyka i Zygmunta III Wazę. Według legendy sam diabeł Boruta rezyduje w podziemiach Zamku w Łęczycy.

Obecnie w obiekcie jest muzeum. W zamku można obejrzeć dziedzińce, wystawy i ekspozycje historyczne oraz wejść na wieżę widokową, a z której podziwiać można panoramę miasta i jego okolice.

ZDJĘCIE DNIA



Do wypadku, w którym ranne zostały trzy osoby doszło w Matyldowie na drodze wojewódzkiej 726 w powiecie rawskim. W środę około godz.10, 46-letni mieszkaniec powiatu tomaszowskiego zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Oprócz kierowcy w aucie była 65-letnia kobieta i 10-letnia dziewczynka. Na miejscu lądował helikopter LPR, który zabrał 65-latkę do szpitala. Dziewczynkę i mężczyznę przewieziono do szpitala karetką. Policja ustala przyczynę wypadku. Kierowca był trzeźwy. Natalia Zwolińska

MAJĄTEK SPRAWDZILIŚMY CZEGO DOROBILI SIĘ KRZYSZTOF JAŻDŻYK I ILE ZARABIA?

Prezydent miasta ma nieruchomości warte miliony złotych

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Zajrzeliśmy do oświadczenia majątkowego Krzysztofa Jażdżyka, prezydenta Skierniewic za zeszły rok. Prezydent ma nieruchomości warte miliony złotych i kolekcję samochodów, ale to tylko część jego majątku.

Największą część majątku prezydenta stanowią nieruchomości. Krzysztof Jażdżyk jest właścicielem domu o powierzchni 120 mkw., który wycenił na 600 tys. zł. Posiada również gospodarstwo rolne obejmujące grunty



FOT. AUTOR

Krzysztof Jażdżyk,
prezydent Skierniewic

rolne i las o powierzchni 1,706 ha, którego wartość oszacował na około 400 tys. zł. W jego skład majątku wchodzi także budowany dom o wartości około 1,17 mln zł oraz garaż w budowie wart

około 184,5 tys. zł. Prezydent jest też właścicielem kilku innych nieruchomości, w tym działki o powierzchni 702 mkw., budynku niemieszkalnego o powierzchni 39 mkw, działki budowlanej o powierzchni 607 mkw oraz gruntów rolnych z zabudowaniami o powierzchni 4,05 ha. Łączna wartość tych nieruchomości została oszacowana na blisko milion złotych.

Co ciekawe prezydent nie posiada oszczędności, ani papierów wartościowych.

Zarobki i samochody

W oświadczeniu wskazano, że w 2025 roku prezydent Skierniewic osiągnął do-

chód z tytułu zatrudnienia w urzędzie miasta w wysokości 266 362,08 zł. Dodatkowo wykazał ekwiwalent za odestrzał sanitarny w kwocie 610,10 zł, darowizny o łącznej wartości 170 tys. zł oraz dopłaty bezpośrednie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 3 593,15 zł.

W części oświadczenia dotyczącej mienia ruchomego prezydent wpisał sześć składników majątku o wartości przekraczającej 10 tys. zł. Są to: Honda CR-V z 2006 roku (ok. 23 tys. zł), Fiat 126p z 1982 roku (ok. 15 tys. zł), Trabant 600 z 1972 roku (ok. 15 tys. zł), Toyota Land Cruiser

z 2000 roku (ok. 25 tys. zł), Land Rover Range Rover z 2005 roku (ok. 20 tys. zł) oraz sztucer marki Blaser o wartości około 20 tys. zł.

Kredyty prezydenta

Prezydent ma także kredyty. Największym z nich jest pożyczka gotówkowa w PKO BP, w której do spłaty na koniec 2025 roku zostało 207 352,25 zł. Ma także kredyt odnawialny z limitem 52 tys. zł, z którego pozostawało do spłaty 22 743,40 zł, oraz pożyczkę z Kasy Zpomogowo-Pożyczkowej, gdzie zadłużenie wyniosło 19 tys. zł. Jest wpisana także karta kredytowa z limitem 6,9 tys. zł

na dzień 31 grudnia 2025 roku nie wykazywała zadłużenia.

Krzysztof Jażdżyk nie prowadzi działalności gospodarczej, nie posiada udziałów ani akcji w spółkach handlowych oraz nie zasiada w organach spółek, spółdzielni czy fundacji prowadzących działalność gospodarczą.

Oświadczenia o stanie majątku władze miast i gmin w ciągu kadencji muszą składać na jej rozpoczęcie i zakończenie kadencji oraz w każdym roku jej trwania. Samorządowcy w oświadczeniach zobowiązani są wpisać składniki swego majątku oraz ich wartość na ostatni dzień poprzedniego roku.

KRÓTKO

NOWY KAWĘCZYN

Mężczyzna został poważnie ranny w czasie pracy

Do dramatycznej sytuacji doszło w środę nad ranem w Nowym Kawęczynie. Około godziny 4.40 wszystkie służby zostały postawione na nogi. Powodem był wypadek przy pracy, do którego doszło w jednym z zakładów pracy. Jak udało nam się ustalić 39-letni mieszkaniec Skierniewic podczas wykonywania swoich obowiązków uległ poważnemu wypadkowi. Jego obrażenia określono jako poważne. Pracownik natychmiast został przetransportowany do skierniewickiego szpitala. Na miejscu pracowała ekipa policjantów, którzy pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności. Przesłuchiwali świadków, dokonali oględzin miejsca wypadku i zabezpieczali ślady. Co było przyczyną wypadku? Jak do niego doszło? Na te pytania odpowiedzi szukają skierniewiccy policjanci.

Natalia Zwolińska

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

0011560577

OGŁOSZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzania strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Skierniewice

Na podstawie art. 48 ust. 1, 4 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Łodzi (pisma znak: WOOŚ.411.264.2026.AJa z dnia 24 lipca 2026 r., WOOŚ.411.265.2026.AJa z dnia 24 lipca 2026 r.) oraz Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Skierniewicach (pisma znak: ZNS.90280.6.4.2026.KP z dnia 13 lipca 2026 r. ZNS.90280.6.5.2026.KP z dnia 13 lipca 2026 r. informuję o odstąpieniu od przeprowadzania strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla:

- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru stanowiącego fragment obrębów Mokra Lewa,
- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru stanowiącego fragment obrębów Dębowa Góra.

Z uzasadnieniami odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz z ww. pismami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Skierniewicach można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Skierniewice przy ulicy Reymonta 23, pok. nr 207 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Skierniewicach (<https://www.bip.gminaskierniewice.pl/>).

Izabela Żaczkiewicz
Zastępca Wójta Gminy Skierniewice

REKLAMA

0011560015

Daszyna, dnia 31 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębów Skrzynki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), realizując uchwałę nr XXII/92/2025 Rady Gminy Daszyna z dnia 10 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębów Skrzynki, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębów Skrzynki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 31 lipca 2026 r. do 31 sierpnia 2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 31 lipca 2026 r. do 31 sierpnia 2026 r.;
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 19 sierpnia 2026 r. o godz. 15.15 w Urzędzie Gminy Daszyna, Daszyna 34a, 99-107 Daszyna;
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 19 sierpnia 2026 r. o godz. 15.45 w Urzędzie Gminy Daszyna, Daszyna 34a, 99-107 Daszyna.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Daszyna, w godzinach pracy urzędu. Projekt planu został także udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Daszyna (<https://www.daszyna.4bip.pl/index.php?idg=1&id=1&x=0>) oraz na stronie internetowej Gminy Daszyna (<https://gminadaszyna.pl/>).

Uwagi do projektu planu miejscowego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Daszyna, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Daszyna oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>). Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania wniosku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Daszyna. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r.

Wnioski mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy Daszyna, Daszyna 34a, 99-107 Daszyna lub
- 2) elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminadaszyna.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP, skrytka: /dd111c68j/Skrytka lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia adres: AE:PL-64783-53091-SSFUI-21.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Daszyna
Zbigniew Wojtera

Kryminalni przejęli narkotyki. Zatrzymano trzy osoby

Dariusz Matyjaszyk
Powiat skierniewicki

Policjanci zabezpieczyli znaczne ilości narkotyków i zatrzymali trzy osoby. Była to wspólna akcja kryminalnych ze Skierniewic oraz Łodzi. Jak podkreślają policjanci operacja była efektem świetnego rozpoznania środowiska przestępczego.

Kryminalni uzyskali informację, że jeden z mieszkańców Skierniewic może posiadać znaczne ilości substancji psychotropowych. Funkcjonariusze wytypowali pojazd, którym mężczyzna miał jechać. 20 lipca na terenie

gminy Maków zatrzymali do kontroli dwa pojazdy - Volkswagena oraz Audi. W Volkswagenie podróżował 37-letni mieszkaniec Skierniewic, natomiast Audi kierowała jego 30-letnia partnerka.

Podczas przeszukania pojazdów kryminalni zabezpieczyli telefony komórkowe oraz gotówkę. W Volkswagenie znaleźli również dwa foliowe opakowania zawierające kartki papieru formatu A4. Wstępne badanie testem narkotykowym wykazało, że kartki były nasączone substancją psychotropową MDMA (ecstasy). W związku z ujawnionymi substancjami obie osoby zostały zatrzymane.

W trakcie przeszukania miejsc zamieszkania zatrzymanych znaleziono kolejne narkotyki. W mieszkaniu 30-latk, w zamrażalniku, było ponad 40 gramów amfetaminy.

Dalsze czynności doprowadziły kryminalnych do kolejnego miejsca związanego z zatrzymanym mężczyzną. Tam funkcjonariusze odnaleźli 871 gramów amfetaminy, ponad 38 gramów marihuany, 67 gramów haszyszu oraz tabletki MDMA. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad kilogram środków odurzających i substancji psychotropowych oraz 18 kartek nasączonych MDMA o wadze blisko 100 gramów.

- Na tym działania funkcjonariuszy się nie zakończyły. Już następnego dnia, w wyniku dalszej analizy

zgromadzonego materiału oraz informacji operacyjnych kryminalni wytypowali kolejną osobę mogącą mieć związek z prowadzoną sprawą - mówi młodszy aspi rant Aneta Placek, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Skierniewicach.

Pod wcześniej ustalonym adresie skierniewicki kryminalni wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, zatrzymali 68-letniego mężczyznę. W trakcie przeszukania jego miejsca zamieszkania zabezpieczyli plastikowe pojem-

niki i woreczki foliowe z narkotykami, a także przedmioty służące do przetwarzania substancji psychotropowych, między innymi plastikowe pojemniki, metalowe wiaderka, gąbki, butelki, miarki, lejki oraz moździerz.

Łącznie u 68-latka policjanci zabezpieczyli 171 gramów MDMD - BUTINACA, blisko 10 gramów morfiny oraz 14 kartek papieru formatu A4 i koperty nasączone substancją psychotropową o łącznej wadze 93 gramów. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

22 i 23 lipca cała trójka zatrzymanych została dopro-

wadzona do Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach, gdzie usłyszała zarzuty. Następnie sąd aresztował ich na 3 miesiące. 37-letni mężczyzna oraz 30-letnia kobieta usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. 68-latek zatrzymany w Łodzi odpowie za przetwarzanie znacznej ilości środków psychotropowych i posiadanie ich znacznej ilości, a także posiadania znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych (potocznie zwanych dopalaczami). Za popełnione przestępstwa grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA0011560571

SĄD REJONOWY W SKIERNIEWICACH

zaprasza

do składania ofert na świadczenie kompleksowej obsługi gospodarczo-technicznej.

Szczegóły zapytania ofertowego oraz dokumentacja dostępne są na stronie: www.skierniewice.sr.gov.pl

REKLAMA0011559555

WÓJT GMINY
NOWY KAWĘCZYN
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w dniu 31.07.2026 r. w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na stronie BIP urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Nowy Kawęczyn, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Kwasowiec, Nowy Dwór.

REKLAMA0011560341

O G Ł O S Z E N I E

o odstąpieniu od przeprowadzania strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Skierniewice

Na podstawie art. 48 ust. 1, 4 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Łodzi (pisma znak: WOOŚ.411.219.2026. AJa.2 z dnia 18 czerwca 2026 r., WOOŚ.411.220.2026. AJa.2 z dnia 18 czerwca 2026 r., WOOŚ.411.266.2026. AJa.2 z dnia 16 lipca 2026 r.) oraz Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Skierniewicach (pisma znak: ZNS.90280.6.2.2026.KP z dnia 19 czerwca 2026 r. ZNS.90280.6.1.2026.KP z dnia 19 czerwca 2026 r., ZNS.90280.6.6.2026.KP z dnia 14 lipca 2026 r.) informuję o odstąpieniu od przeprowadzania strategicznych ocen oddziaływania na środowisko dla:

• projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony przy ulicy Władysława Stanisława Reymonta,

• projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony pomiędzy ulicami Nowobielańską, Armii Krajowej, Marii Skłodowskiej-Curie i Widok,

• projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - fragment miasta Skierniewice położony pomiędzy ulicą Tadeusza Kościuszki, terenem PKP i ulicami: 1-go Maja, Placem Dąbrowskiego, Słoneczną, Placem Św. Floriana, Rzeczną oraz rzeką Skierniewką (Łupią).

Z uzasadnieniami odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz z ww. pismami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Skierniewicach można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ulicy Floriana 9, w Wydziale Planowania Przestrzennego i Planowani Inwestycji (pok. 20) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Skierniewice pod adresem bip.um.skierniewice.pl.

Prezydent Miasta Skierniewice

Krzysztof Jażdżyk

REKLAMA0011559834

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz w nawiązaniu do uchwał Rady Miasta Rawa Mazowiecka: nr XXI/155/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 1, położonego w rejonie ul. Laskowej; nr XXII/178/26 z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 5; nr XXI/159/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 2; nr XXI/157/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 6, położonego w rejonie ul. Osada Dolna oraz nr XXI/156/26 z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 6, położonego w rejonie ul. Krakowskiej, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów:

1) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 1, położonego w rejonie ul. Laskowej;

2) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 5;

3) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny nr 2 wraz z prognozą wpływu na środowisko;

4) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 6, położonego w rejonie ul. Osada Dolna wraz z prognozą wpływu na środowisko;

5) zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego nr 6, położonego w rejonie ul. Krakowskiej wraz z prognozą wpływu na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w okresie od dnia 31 lipca 2026 r. do dnia 31 sierpnia 2026 r. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do 31 sierpnia 2026 r.

Uwagi do ww. projektów zmian planów miejscowych należy składać do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka, w postaci papierowej (na adres: 96-200 Rawa Mazowiecka, pl. M. Józefa Piłsudskiego 5) lub w formie dokumentu elektronicznego (na adres e-mail: um@rawamazowiecka.pl lub za pomocą

e-Doręczeń, tj. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym w formie zeskanowanego dokumentu) na formularzu *Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego*, który można pobrać w siedzibie Urzędu oraz ze strony Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (www.bip.rawamazowiecka.pl => Wykaz spraw – druki do pobrania => Wydział Gospodarki Terenami => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego). Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

2. Dyżur projektanta, który odbędzie się dni 20 sierpnia 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.30 do 17.00.

3. Spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektów, które odbędzie się w dniu 20 sierpnia 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.00 do 16.30.

4. Dyżur projektanta, który odbędzie się dni 27 sierpnia 2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.00 do 16.30.

Z projektami ww. zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka przy pl. Wolności 3, w godzinach urzędowania (pon., wt., czw. w godz. 8.00-16.00, śr. 8.00-17.00 i pt. 8.00-15.00) lub na stronie internetowej <https://bip.rawamazowiecka.pl/> w zakładce: *Gospodarka przestrzenna/Ogłoszenia i komunikaty 2026/ Zmiana miejscowego planu obręb 1 (Laskowa)/ Zmiana planu miejscowego - obręb 5 / Zmiana miejscowego planu obręb 2/ Zmiana miejscowego planu obręb 6 (Osada Dolna)/ Zmiana miejscowego planu obręb 6 (Krakowska).*

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO – planowanie przestrzenne. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Rawa Mazowiecka, 31 lipca 2026 r.

eprasa.pl 47b32b1af4

Już za miesiąc otwarcie pierwszej galerii handlowej w mieście. Jakie będą tam sklepy?

Joanna Bielicka
Łęczyca

Mieszkańcy odliczają już dni do otwarcia pierwszej galerii handlowej w Łęczycy - Premium Park. Wielkie otwarcie zaplanowano już we wrześniu. Jakie sklepy pojawią się w obiekcie?

- Pozwolenie na użytkowanie budynku zostało już uzyskane. Zostały nam już tylko prace wykończeniowe w obiekcie. Dla samego parku handlowego przewi-

dziano około 80 miejsc postojowych, do tego będą jeszcze miejsca postojowe przy markecie spożywczym - powiedział nam Bartłomiej Bolczyk, project manager FORTIS, który jest inwestorem.

W obiekcie pojawią się sklepy znanych marek takich jak Deichmann (sklep obuwniczy), Martes Sport (sklep sportowy), Diverse (sklep odzieżowy), Delfin (sieć sklepów zoologicznych), Media Expert (sprzęt AGD i RTV), Dubielak (pieczywo, wędliny), drogeria Rossmann oraz Pepco.



Obecnie trwają prace wykończeniowe w obiekcie

Przy nowej galerii stanie także popularny market spożywczy Lidl. Tuż obok obiektu będzie również sa-

lon optyczny. Nie zabraknie także bankomatu.

- Oczywiście, inwestycja wygeneruje miejsca pracy

w sklepach, które otworzą się na terenie parku. Niestety, trudno mi podać tutaj konkretną liczbę, bo za rekrutację odpowiadają najemcy. Wiem, że poszczególni najemcy planują pewne atrakcje z powodu otwarcia - dodaje Bartłomiej Bolczyk.

Otwarcie obiektu planowane jest na czwartek 3 września.

Z otwarcia pierwszej galerii w mieście cieszą się także mieszkańcy Łęczycy i powiatu.

- Fajnie, że w Łęczycy w końcu powstaje galeria handlowa. Zwykle na takie więk-

sze zakupy wybierałam się do Kutna lub Łodzi. Teraz będzie można zrobić to na miejscu. Taka inwestycja to też szansa na nowe miejsca pracy. Mamy dwie Biedronki w mieście jest Dino i Netto, a teraz pojawi się Lidl. Konkurencja wszystkim wyjdzie na dobre. Cieszę się też, że będzie Deichmann - mówi pani Anna, mieszkanka powiatu łęczyckiego.

Pierwsze Centrum Handlowe w Łęczycy - Premium Park powstaje na działce pomiędzy ulicą Poznańską, a drogą krajową 91. Jego powierzchnia zajmuje 5 tys. mkw.

REKLAMA

0011559254

OGŁOSZENIE

Burmistrza Białej Rawskiej

o zmianie uchwały

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, ze zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Białej Rawskiej Uchwały Nr XXXIII/283/26 z dnia 15 lipca 2026 roku w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/174/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 31 października 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów położonych w obrębach: Bronisławów, Gołyń, Grzymkowice, Marianów, Ossa, Porady Górne, Rokszyce, Stara Wieś, Studzianek, Szwejki Małe, Wola Chojnata, Wólka Babska, Wólka Lesiewska, Zakrzew, Żurawia, Żurawka, zmienionej uchwałą Nr XXVII/234/26 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 27 lutego 2026 roku. Uchwała dostępna jest na Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.bialarawska.pl>.

Celem zmiany uchwały jest wykreślenie z zakresu opracowania obszaru położonego w obrębie Wola Chojnata. Wykreślenie jest podyktowane uwarunkowaniami wynikającymi z przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wniosek (dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca wniosek taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska, lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub e-mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego powinien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany za pomocą profilu zaufanego, w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r.

Biała Rawska, dnia 23 lipca 2026 r.

REKLAMA

0011559256

OGŁOSZENIE

Burmistrza Białej Rawskiej

o zmianie uchwały

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, ze zm.) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Białej Rawskiej Uchwały nr XXXIII/282/26 z dnia 15 lipca 2026 roku zmieniającej Uchwałę nr XIV/97/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 28 lutego 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska.

Sporządzenie planu miejscowego ma na celu likwidację ograniczeń dotyczących:

- dopuszczenia realizacji w obrębie jednej działki budowlanej, odpowiednio, jednego budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub jednego budynku mieszkalnego w zabudowie zagrodowej, które to ograniczenie jest powieleniem przepisów wyższego rzędu w zakresie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz sprzeczne z tymi przepisami w zakresie zabudowy zagrodowej,
- realizacji siedlisk rolniczych na terenach rolnych, warunkowanych powierzchnią gospodarstwa rolnego, co nie ma uzasadnienia w przepisach odrębnych.

Zmiana planu miejscowego polegać będzie na skreśleniu warunków zagospodarowania dotyczących zabudowy zagrodowej zawartych w §4 pkt 2 oraz w §4 pkt 5 lit. a).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wniosek (dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile osoba składająca wniosek taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego, w terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r.

Biała Rawska, dnia 23 lipca 2026 r.

REKLAMA

0011558769

RG.6721.3.2026

Biała Rawska, dnia 2.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, fragment obrębu nr 1, położony przy ul. Narutowicza

Na podstawie art. 48 ust. 4 i art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości informację o odstąpieniu od strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, fragment obrębu nr 1, położony przy ul. Narutowicza, sporządzanej na podstawie Uchwały nr XXX/248/26 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 24 kwietnia 2026 roku.

Jednocześnie informuję, że odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego dokumentu zostało uzgodnione z właściwymi organami, zgodnie z art. 48 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy.

W dniu 3.06.2026 r. Burmistrz Białej Rawskiej wystąpił z wnioskiem do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rawie Mazowieckiej o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, fragment obrębu nr 1, położony przy ul. Narutowicza.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi pismem znak: WOOŚ.411.216.2026.AJa z dnia 24 czerwca 2026 r. uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rawie Mazowieckiej pismem znak: ZNS.90280.3.18.2026 z dnia 11 czerwca 2026 r. również uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu.

Biorąc pod uwagę powyższe uzgodnienia oraz fakt, że sporządzenie zmiany planu miejscowego nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko przy uwzględnieniu uwarunkowań określonych w art. 49 wyżej cytowanej ustawy, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

REKLAMA

0011560623

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA

Burmistrz Radzymina, działając stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

że od dnia 29 lipca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bedlno, Bedlno 24 i na stronie internetowej ugbedlno.bip.org.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibach Urzędu Miasta i Gminy Radzymin przy ul. Konstytucji 3 Maja 19, Placu Tadeusza Kościuszki 2, ul. Komunalnej 2 i na stronie internetowej bip.radzymin.pl wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczanej do zbycia. Wykaz dotyczy nieruchomości położonej w woj. łódzkim, pow. kutnowskim, gm. Bedlno, obręb Ernestynów, dz. ew. nr 146.

REKLAMA

0011560422

GKN.6824.9.2026.BM

Decyzja

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2025 r., poz. 1454) oraz art. 104 i 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), po rozpoznaniu wniosku Burmistrza Grabowa z dnia 19 marca 2026 r.,

Starosta Łęczycki orzeka:

o uznaniu za mienie gromadzkie, nieruchomości położone w gminie Grabów, w obrębie 0012 Byszew Grabowski, oznaczone jako działki ewidencyjne: nr 76 o pow. 0,6812 ha, nr 129 o pow. 0,5134 ha stanowiące grunty rolne oraz działki ewidencyjne: nr 408 o pow. 0,2142 ha, nr 411 o pow. 0,0404 ha, nr 412 o pow. 0,0558 ha stanowiące drogi.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 19 marca 2026 r., znak: AOGG.6822.5.2026, Burmistrz Grabowa wystąpił do Starosty Łęczyckiego o uznanie za mienie gminne nieruchomości położone w gminie Grabów, w obręb 0012 Byszew Grabowski, oznaczone jako działki ewidencyjne: nr 76, nr 129, nr 408, nr 411, nr 412. Do wniosku załączono Protokół z dnia 7 marca 2026 r. z zebrania wiejskiego sołectwa Byszew, Protokół z ustaleń mieszkańców Sołectwa Byszew, gm. Grabów, Uchwałę nr 1/2026 sporządzone podczas zebrania wiejskiego oraz zeznania świadków. Z treści załączonych dokumentów wynika, iż ww. działki nr 79 i nr 129 stanowiły mienie gminne, które - jak zeznali świadkowie przekazywane było w użytkowanie urzędującym w dawnych latach sołtysom. Grunty te potocznie nazywane był „sołtysówką”, Zebrani zgodnie zeznali również, że odkąd sięgają pamięcią działki nr 408, nr 411, nr 412 stanowiły drogi gminne, z których korzystali wszyscy mieszkańcy jako z dróg dojazdowych do pól i gospodarstw. Najstarsi mieszkańcy sołectwa, którzy uczestniczyli w zebraniu oraz młodzi mieszkańcy, którzy dysponują wiedzą uzyskaną od przodków złożyli zeznania, iż ww. działki drogowe oraz działki rolne (tzw. sołtysówki) od lat 60 stanowiły mienie gromadzkie, z których korzystali mieszkańcy wsi Byszew i służyły celom publicznym, przeznaczonym do powszechnego użytkowania całej gromady. Obecnie w ewidencji gruntów jako właścicieli, przedmiotowych działek drogowych oraz działek rolnych - figuruje Urząd Gminy w Grabowie. Zapis ten jest niezgodny ze stanem faktycznym. Już wstępna analiza dokumentów wykazała, iż stan przedmiotowych nieruchomości jest nieuregulowany. Podczas zebrania wiejskiego, mieszkańcy sołectwa Byszew jednogłośnie zagłosowali, iż wyrażają zgodę aby Gmina Grabów przejęła na własność przedmiotowe działki co umożliwiłoby pełnoprawne zarządzanie gruntami. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3 stanowią mienie gromadzkie. Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 i 2 ustawy, za mienie gromadzkie można uznać jedynie te nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, położone na obszarach wiejskich, które stanowią mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Z przepisu tego wynika, że definicji mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa, należy poszukiwać w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962 r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania (Dz. U. z 1962 r., Nr 64, poz. 303 ze zm.). W rozporządzeniu tym w § 1 znajduje się definicja zarówno mienia gromadzkiego, jak i dawnych gromad. Zgodnie z tą definicją przez użyte w rozporządzeniu określenie mienie gromadzkie, rozumieć należy mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego i o powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 191), stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, a przez dawne gromady rozumieć należy gromady istniejące do dnia wejścia w życie wskazanej ustawy z dnia 25 września 1954 r. Po reformie w 1954 r. gromady pozostały, ale były już tylko jednostkami podziału administracyjnego. Brak wyraźnych przepisów w zakresie przejęcia dobra dotyczących gromad spowodowany był faktem, iż gromady nowo powstałe utraciły osobowość prawną. Nie mogły zatem legitymować się posiadaniem majątku i swobodnie nim dysponować. Kwestia ta została jednoznacznie uregulowana przepisem art. 98 ust.2 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. U. Nr 26 z 1975 r., poz. 139), na podstawie którego dotychczasowe mienie gromadzkie stało się mieniem gminnym.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy tj. w dniu 5 lipca 1963 r., dlatego też ma ona charakter deklaratoryjny, co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy. W związku z tym późniejsze zdarzenia prawne i faktyczne dotyczące nieruchomości nie mogą skutkować uznaniem lub odmową uznania nieruchomości za mienie gromadzkie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach w wyroku z dnia 3 grudnia 2009 r., Sygn. II SA/Ke 615/09 stwierdził, iż istotny dla ustalenia, czy dana nieruchomość była mieniem gromadzkim, był jej stan prawny w okresie poprzedzającym datę wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych tj. 5 lipca 1963 roku, a w szczególności to, czy nieruchomość taka należała do dawnych czyli istniejących w okresie od 1933 r. do 1954 r., gromad jako jednostek samorządu terytorialnego, mających osobowość prawną i będących podmiotami praw i obowiązków oraz to, czy przed wejściem w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot, była faktycznie użytkowana wspólnie przez mieszkańców wsi. Zgodnie bowiem z treścią art. 1 ust. 2 ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w tej ustawie, podlegają nieruchomości rolne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy, były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Mając na uwadze powyższe, dla oceny czy przedmiotowe działki gruntu stanowiły majątek gromady, konieczne jest wyjaśnienie daty i podstawy wyodrębnienia wnioskowanych działek. Rozpatrując wniosek strony, wobec braku tytułu nabycia przez gromadę ww. nieruchomości, przeprowadzono postępowanie dowodowe wykorzystując zgodnie z art. 75 ustawy k.p.a. - dowody, tj.: zeznania świadków i inne dokumenty.

W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego, ustalono:

1. wśród dokumentów związanych z zakładaniem ewidencji gruntów w latach sześćdziesiątych, przechowywanych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy, istnieje dla przedmiotowych działek Operat – Polowy i Obliczeniowy, zawierający akta techniczne, sporządzone w 1964 r. dla gromady – Byszew Grabowski, wsi - Byszew Grabowski przez uprawnionego geodetę i zarejestrowany pod nr 147/14/13/64. W wyżej wymienionym operacie znajduje się protokół z ustalania stanu władania gruntami na obszarze wsi Byszew, gromada Byszew (wraz z załączonymi dokumentami), z dnia 26 września 1958 r., sporządzony przez uprawnionego geodetę, w obecności zainteresowanych: przedstawiciela Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, sołtysa oraz przedstawicieli wsi. Z załączonego do protokołu, alfabetycznego spisu posiadaczy gospodarstw wsi Byszew, gromada Byszew ustalono, iż działki nr 76 i nr 129 figurowały na Gromadzką Radę Narodową z dopiskiem sołtysówka. Natomiast działki nr 408, nr 411, nr 412 w zestawieniu - obliczenie powierzchni działek, wykonanego w roku 1960, widnieją jako działki drogowe nr 408 o pow. 0,1910 ha, nr 411 o pow. 0,0400 ha, nr 412 o pow. 0,0300 ha natomiast działka nr 76 o pow. 0,6630 ha oraz działka nr 129 o pow. 0,3320 ha widnieją jako grunty rolne. Ponadto działka nr 76 oraz działka nr 129 zostały wpisane również do rejestru gruntów, założonego w 1963 r. dla wsi Byszew jako grunty orne, figurujące na Urząd Gminy (sołtysówka) - jako władający.

Natomiast wnioskowane działki drogowe: nr 408, nr 411, nr 412, zostały wpisane do rejestru gruntów, założonego w 1963 r. dla wsi Byszew jako drogi, figurujące na Urząd Gminy (drogi publiczne Grabów) - jako władający. Dla przedmiotowych działek odnaleziono również mapę sporządzoną w 1962 r. dla wsi Byszew Grabowski, na której działki nr 76 i nr 129 widnieją jako grunty rolne. Natomiast wnioskowane działki: nr 408, nr 411, nr 412 widnieją jako działki drogowe. Aktualizacja powierzchni przedmiotowych działek nastąpiła na podstawie pomiarów geodezyjnych - modernizacji gruntu 2022 r. zmiana powierzchni ww. działek została zatwierdzona przez Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Łęczycy - sygnatura p1004.2022.1076.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy, organ prowadzący postępowanie uznał, iż ww. działki położone w gminie Grabów, obr. Byszew Grabowski spełniają wymogi ustawowe do uznania je za mienie gromadzkie - gminne. Wyżej wymienione działki gruntu już przed wejściem w życie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych w 1963 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 169 ze zm.), miały charakter publiczny i społeczny w związku z czym organ uznał, iż odpowiadają charakterystyce tzw. majątku gromadzkiego.

Biorąc pod uwagę powyższe, wniosek Burmistrza Grabowa poparty Uchwałą Nr 1/2026 Zebrania wiejskiego sołectwa Byszew z dnia 07.03.2026 r., należy uznać za zasadny i stwierdzić, że ww. działki gruntu stanowią mienie gminne (gromadzkie).

Przed wydaniem decyzji, zgodnie z art. 10 K.p.a. mieszkańcy wsi Byszew oraz Burmistrz Grabowa, zostali powiadomieni o prawie zapoznania się z aktami sprawy i zebraniem materiałem dowodowym. W wyznaczonym terminie strony postępowania nie wniosły żadnych uwag.

Biorąc pod uwagę powyższe, należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji.

Stosownie do art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, decyzja niniejsza zostaje podana do publicznej wiadomości na okres 14 dni, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łęczycy Sołectwa Byszew, Urzędu Miejskiego w Grabowie, a także przez zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej. Niniejsza decyzja zostaje podana do publicznej wiadomości w dniu 23.05.2026 r. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie zgodnie z art. 49 K.p.a.

Przedmiotowe mienie podlega dalszej regulacji w trybie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), bowiem z dniem 27 maja 1990 r., z mocy prawa, stało się ono mieniem gminy na obszarze, której jest położone, co wymaga potwierdzenia przez Wojewodę w formie decyzji.

Pouczenie

1. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Łęczyckiego, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

2. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec tutejszego organu.

3. Z dniem doręczenia tut. organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

KRÓTKO

ŁOWICZ
Poradnia czeka na pacjentów
Mieszkańcy mogą korzystać z pomocy w Poradni Onkologicznej w Zespole Opieki Zdrowotnej. Placówka przyjmuje trzy razy w tygodniu, w godz. od 16 do 20, a wszystkie świadczenia realizowane są na NFZ. Nie trzeba mieć skierowania. NZ

Schrony powstaną w dwóch szkołach

OBRONNOŚĆ PODPISANO UMOWĘ WARTĄ 2,5 MLN ZŁ

W powiecie budują dwa schrony

Natalia Zwolińska
Rawa Mazowiecka

Powiat rawski realizuje pierwszą od lat 60. inwestycję mającą na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. W starostwie podpisano umowę na budowę dwóch schronów modułowych. Wartość przedsięwzięcia wynosi prawie 2,5 mln zł.

Wykonawcą inwestycji została firma WOJ-ART ze Skierniewic, która będzie odpowiedzialna za kompleksową realizację zadania. Zakres umowy obejmuje przygotowanie dokumentacji projektowej, dostawę modułów konstrukcji, wykonanie wszystkich niezbędnych robót budowlanych oraz budowę ośmiu modułowych schronów.

Nowe obiekty powstaną na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Władysława Reymonta oraz Zespołu Szkół - Centrum Edukacji Zawodowej i Ustawicznej w Rawie Mazowieckiej. Inwestycja ma wzmocnić sys-

tem ochrony ludności oraz zwiększyć poziom bezpieczeństwa uczniów, pracowników szkół i mieszkańców powiatu. Schrony będą metr poniżej poziomu gruntu. To zwiększy ich możliwości ochronne, a jednocześnie pozwoli zachować funkcjonalność terenu. Schronienie w tych obiektach znajdzie około 160 osób. To pierwsza taka inwestycja od lat 60. w powiecie rawskim.

Pieniądze na realizację przedsięwzięcia powiat rawski pozyskał z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, którego celem jest rozwój infrastruktury służącej ochronie ludności oraz podnoszenie poziomu bezpieczeństwa w samorządach.

To będą już drugie schrony jakie powstaną w województwie łódzkim. Tydzień temu

Schronienie w tych obiektach znajdzie około 160 osób. To pierwsza taka inwestycja od lat 60. w powiecie rawskim

informowaliśmy, że skierniewicki Mirbud wybuduje dwa schrony kategorii S1 w Strykowie, które powstaną pod boiskiem szkolnym i targowiskiem miejskim. Obiekty mają być oddane do użytku w listopadzie tego roku. Pieniądze na budowę pochodzą z budżetu państwa.

Obiekty zbiorowej ochrony ludności najwyższej kategorii S-1 gwarantują kompleksową ochronę przed bezpośrednimi działaniami wojennymi, a także atakami konwencjonalnymi oraz z użyciem broni masowego rażenia. Taki obiekt powinien wytrzymać uderzenia fal uderzeniowych, a także zawałenie się naziemnych części budynku. Schron ma posiadać systemy wentylacji i filtracji, które utrzymują nadciśnienie i zapobiegają przedostawaniu się skażonego powietrza, pyłów i gazów. Obiekty mają być wyposażone w niezależne źródła zasilania (np. generatory prądotwórcze) oraz zapasy wody, żywności i sprzętu medycznego, co pozwala na przetrwanie w nich przez dłuższy czas.

eprasa.pl 47b32b1af4

Maciej Rybus – piłkarz przeklęty. Wrócił, ale piętno „Ruskiego” ciąży na jego życiu

Anna Gronczewska
Sport

Maciej Rybus, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej i mistrz Rosji, wrócił do rodzinnego Łowicza. Wielka kariera, wielka miłość i pieniądze rozsypały się w Rosji. Zostało piętno tego, który źle wybrał po napaści Rosji na Ukrainę

Maciej Rybus jako jeden z pierwszych pojawia się na treningu. Czekają na jego rozpoczęcie, rozmawiając z Dawidem Sutkiem, dyrektorem sportowym trzecioliigowego Pelikana Łowicz. To między innymi dzięki niemu znów trenuje na stadionie przy ul. Starzyńskiego.

– To tu przed laty zaczynałem treningi – mówi nam Maciej Rybus. – Mam wielki sentyment do tego miejsca. Mieszkałem niedaleko stadionu, na osiedlu. Po 10 minutach byłam na treningu.

Maciej Rybus to legenda Łowicza. To w tym mieście przyszedł na świat 19 sierpnia 1989 roku. Piłkę kopał w Pelikanie, by potem przenieść się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szamotułach. Stamtąd trafił do Legii Warszawa. Debiutował w tym klubie. Z Legią sięgnął po Superpuchar i trzy razy podnosił Puchar Polski. Wtedy też dostał powołanie do reprezentacji Polski, w której zagrał 66 meczów i strzelił dwie bramki. Zagrał na odbywających się w Polsce i Ukrainie Euro 2012, a w 2018 roku na organizowanych w Rosji mistrzostwach świata.

Trudne związki z Rosją

To właśnie Rosja dała mu sławę, pieniądze, rodzinę, a potem społeczne odrzucenie. Maciej Rybus grał w najlepszych rosyjskich klubach. Był piłkarzem moskiewskich zespołów Lokomotiw i Spartak, grał w Rubinie Kazań. W Rosji zdobywał mistrzostwo tego kraju, puchar, grał w Lidze Mistrzów.

W Rosji Maciej spotkał miłość swego życia, tak przynajmniej mu się wtedy wyda-



Maciej Rybus ma 37 lat. Próbuje odbudować swoje życie grą w trzecioliigowym Pelikanie Łowicz

wało. Okazała się nią piękna Lana Baimatowa. Poznał ją, gdy grał w Lokomotiwie Moskwa. Pracowała w restauracji znajdującej się w pobliżu hotelu, w którym mieszkał. Podobno była to miłość od pierwszego wejrzenia.

– Poznaliśmy się w Moskwie, w restauracji, w której pracowałam jako menedżer – mówiła w wywiadzie dla osetyjskiej gazety „Słowo” Lana. – Kiedy Maciej przyjechał do Rosji, aby zawrzeć umowę z Lokomotiwem Moskwa, przyszedł na obiad z naszym wspólnym znajomym. Potem zaczął przychodzić na lunch, i na kolację, i po treningu. Dopóty, dopóki nie dałam mu swojego numeru telefonu.

Dwa wesela

W lutym 2018 roku para zareczyła się, a miesiąc później wzięła huczny ślub. Pierwszy odbył się we Władykaukazie w Osetii Południowej, skąd pochodzi Lana. Do hotelu Grand Alexander młoda para przyjechała na przyjęcie weselne Rolls-Royce’em Phantomem VIII, eskortowało ją trzech jeźdźców ubranych w tradycyjne stroje osetyjskie. Maciej i Lana pierwszy taniec zatańczyli do piosenki „Per-

fect” Eda Sheerana. Następnie panna młoda zatańczyła osetyjski taniec ślubny, a pan młody ezginkę – ludowy taniec kaukaski.

W 2019 roku mieli kolejny ślub, tym razem w Łowiczu, w kościele św. Leonarda, a wesele w hotelu Rozdroże w Nieborowie.

– Stres może nawet był trochę większy niż za pierwszym razem – mówił polskim ślubie Maciej Rybus. – To był ślub głównie dla mojej rodziny i znajomych. Nie wszyscy mogli przyjechać do Rosji. Ciężko jest ogarnąć tyle wiz, było z tym naprawdę dużo roboty. Dlatego zdecydowaliśmy się na dwa śluby.

Lana i Maciej doczekali się dwóch synów. Robert ma dziś 8 lat, a Adrian 5.

Trudny wybór

Wydawało się, że po wybuchu wojny Rosji z Ukrainą Rybus wróci do Polski. Tak się jednak nie stało. Na piłkarza wyłała się fala hejtu. On sam przeniósł się z Lokomotiwu Moskwa do moskiewskiego Spartaka, a potem do Rubinu Kazań. Decyzję o pozostaniu w Rosji wyjaśnił w rozmowie z Sebastianem Staszewskim z TVP Sport.

– W Rosji mam żonę, dwóch synów, nieruchomości, życie, które rozwijało się przez ponad dziesięć lat – tłumaczył Maciej Rybus. – To tam zostałem prawdziwym mężczyzną, założyłem rodzinę, zarobiłem pieniądze i zabezpieczyłem naszą przyszłość. Tam też osiągnąłem największe sukcesy piłkarskie. Zostawienie tego wszystkiego z dnia na dzień nie było takie proste. Rozumiem, każdy na moim miejscu miałby prawo podjąć swoją decyzję. Ja podjąłem swoją. Nie pod wpływem nacisków ludzi czy wpisów w internecie, ale zgodnie z moim sumieniem. Lubię życie w Rosji, w Moskwie. Szybko się tam zaaklimatyzowałem, poznałem język, ludzi, którzy są moimi przyjaciółmi. Rodzina czuje się tam komfortowo. Niestety, wybuchła wojna... Jakiś czas temu, gdy leciałem na wakacje, miejsce obok mnie zajął Anatolij Tymoszczuk, legenda reprezentacji Ukrainy. Po wojnie został w Petersburgu. Jest w podobnej sytuacji co ja, ma rosyjską żonę, dzieci, które się tam urodziły. I miał podobne dylematy. Ktoś powie, że zarobiliśmy dużo pieniędzy, więc w każdej

chwili moglibyśmy przeprowadzić się na przykład do Hiszpanii czy na Cypr. Pewnie moglibyśmy, ale to byłoby rozpoczynanie życia od nowa. Nic przyjemnego, szczególnie dla dzieci.

Pisali, żeby zdechł

W tym samym wywiadzie Maciej Rybus odniósł się też do hejtu, który na niego spadł. Mówił, że jako zawodowy sportowiec wielokrotnie spotykał się z ostrą krytyką, ale to, co wydarzyło się po wybuchu wojny, było jak lawina, która go przygniotła.

– W pewnym momencie nie dawałem rady, skala hejtu była nieprawdopodobna – mówił Sebastianowi Staszewskiemu. – To były tysiące wpisów, setki prywatnych wiadomości. Niektóre szły po bandzie, pisano na przykład, że bym zdechł. Ludzie z mojego otoczenia radzili mi rezygnację z mediów społecznościowych, ale nie chciałem dać się zaszczuć. Ostatecznie tego nie zrobiłem, ale przez kilka miesięcy starałem się nie wrzucać niczego na Twittera czy Instagrama, bo jakakolwiek aktywność powodowała wylew szamba. Co ciekawe, te emocje widziałem tylko

w internecie. Na ulicach nikomu nie zaczęli ani w Rosji, ani w Polsce, ani w żadnym innym miejscu. Niedawno w Antalyi trafiliśmy na grupę Polaków. Jedyne, co od nich usłyszałem, to prośby o wspólne zdjęcie. Podobnie było tuż po wybuchu wojny, kiedy chciałem przylecieć do kraju. Połączeń z Moskwą już nie było, ktoś podpowiedział, żeby lecieć do Kaliningradu, a później przekroczyć granicę pieszo. Podróżowałem ze starszym synem, ludzie bardzo nam pomogli. Sytuacja zmieniała się dopiero w sieci. Tam od razu stawałem się „ruskim”.

Hejt wylał się również na żonę piłkarza. Lana dostawała obraźliwe wpisy – po polsku, rosyjsku, angielsku. Przeszła piekło.

– Ale to Osetyjska z Władykaukazu, a tam kobiety są bardzo silne – zapewniał Sebastian Staszewski Maciej Rybus.

Koniec wielkiej miłości

W ostatnim czasie zmieniała się sytuacja rodzinna Macieja Rybusa, który rozwodził się z Laną. Pierwsze rysy w ich małżeństwie pojawiły się w 2024 roku, a rok później, w listopadzie, rozwiedli się. Podobno to Lana wystąpiła o rozwód i podział majątku. Przez ten czas para nie komentowała rozstania.

Teraz Maciej Rybus mieszka w Łowiczu, u rodziny. Przyjechał do Polski z synami.

– Wiele wskazuje, że przez pewien czas będą ze mną – powiedział nam Maciej Rybus. – Obaj lubią kopać piłkę. Często grają przed domem, chodzą też na treningi do Akademii Pelikana Łowicz. Coraz lepiej mówią po polsku.

Maciej Rybus w najbliższych dniach ma podpisać kontrakt z Pelikanem Łowicz, a umowa ma obowiązywać przez pięć miesięcy. Przez rok nie grał w profesjonalną piłkę, ale liczy, że szybko nadrobi zaległości i będzie motywował młodych piłkarzy tego klubu. Pelikan Łowicz w tym roku awansował do III ligi.

FOT. ANNA GRONCZEWSKA

Po porażce ze Stalą Mielec beniaminek I ligi zagra z Polonią Warszawa. Startują trzeciologowcy

Dariusz Piekarczyk
Sport

**Unia Skierniewice prze-
grała na swoim stadionie
pierwszy w historii mecz
I ligi. W sobotę zagra
w Warszawie z Polonią.
W weekend startuje III
liga.**

Unię Skierniewice czeka teraz mecz na stadionie przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie z miejscową Polonią. Gospodarze meczu, za wyniki których odpowiada Piotr Stokowiec, pracujący poprzednio między innymi w klubie z Alei Unii 2, rozpoczęli rywalizację o ligowe punkty wygraną w Niepołomicach z miejscową Puszcą 1:0 (0:0). Celem „Czarnych Koszul”, jak często określa się polonistów z racji barw klubowych, jest awans do ekstraklasy. Podczas letniej przerwy klub dokonał kilku ciekawych

transferów. Odnotujmy pozyskanie z Zagłębia Lubin Sebastiana Kowalczyka i Tomasza Makowskiego, Mateusza Jelenia z Sandecji Nowy Sącz, Michała Marcjanika z gdyńskiej Arki, Islandczyka Davida Kristjana Olafssona z greckiej Larissy, Estończyka Martena Kuuska, grającego poprzednio w GKS Katowice. Krystian Tabara dołączył natomiast ze Znicza Pruszków. Wychowankiem Polonii jest natomiast Damian Gąska, zawodnik skierniewickiego pierwszoligowca, mający zresztą na koncie aż 74 mecze w ekstraklasie. Nie ma się co czarować, przed zespołem trenera Kamila Sochy niezwykle ciężka przeprawa. Polonia jest zespołem bardziej doświadczonym, ale także bardziej otrzaskanym na pierwszoligowych boiskach. Kluczem do wywalczenia choćby punktu będzie bez wątpienia lepsza gra Ka-



Unia Skierniewice (jasne stroje) rozpoczęła pierwszoligowy sezon od porażki ze Stalą

mila Sabiłło, który ze Stalą zagrał słabo.

I liga

Druka kolejka. Piątek (31 lipca): ŁKS Łódź - Polonia Bytom (godzina 18), Lechia Gdańsk - Warta Poznań (20.30). **Sobota (1 sierpnia):**

Arka Gdynia - Stal Rzeszów (15.30), Pogórze Siedlce - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (15.30), Polonia Warszawa - Unia Skierniewice (15.30).

Niedziela (2 sierpnia): Pogórze Grodzisk Mazowiecki - Puszcza Niepołmice (19.30), Ruch Chorzów - Miedź Legnica (14.30), Stal Mielec - Pod-

beskidzie Bielsko-Biala (17). **Poniedziałek (3 sierpnia):** Chrobry Głogów - Odra Opole (19).

Sezon w III lidze startuje
Na piątek (31 lipca) zaplanowano pierwsze mecze no-

wego sezonu w III lidze. Drużyny z województwa łódzkiego rywalizują w grupie pierwszej, której beniaminikiem jest Pelikan Łowicz. Drużyna trenera Piotra Kocęby powróciła po roku na trzeciologowe boiska. W sobotę zmierzy się z wice mistrzem minionego sezonu ŁKS Łomża i jest faworytem pojedynku. Rywal po tym jak nie awansował do II ligi znacznie osłabił skład. Do drugoligowego Górnika Łęczna odszedł łowca goli Hubert Antkowiak.

III liga (grupa 1.)

Pierwsza kolejka. Piątek (31 lipca): Olimpia Elbląg - Wisła II Płock (godz. 17), Mazovia Mińsk mazowiecki - Jagiellonia II Białystok (18), KTS Wesoła Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19). **Sobota (1 sierpnia):** Polonia Łódź - Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Olimpia Zambrów - Żabkowia Żabki (17.30), Warta Sieradz - Mławianka Mława (18), Pelikan Łowicz - ŁKS Łomża (18). **Niedziela (2 sierpnia):** Widzew II Łódź - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź (18).

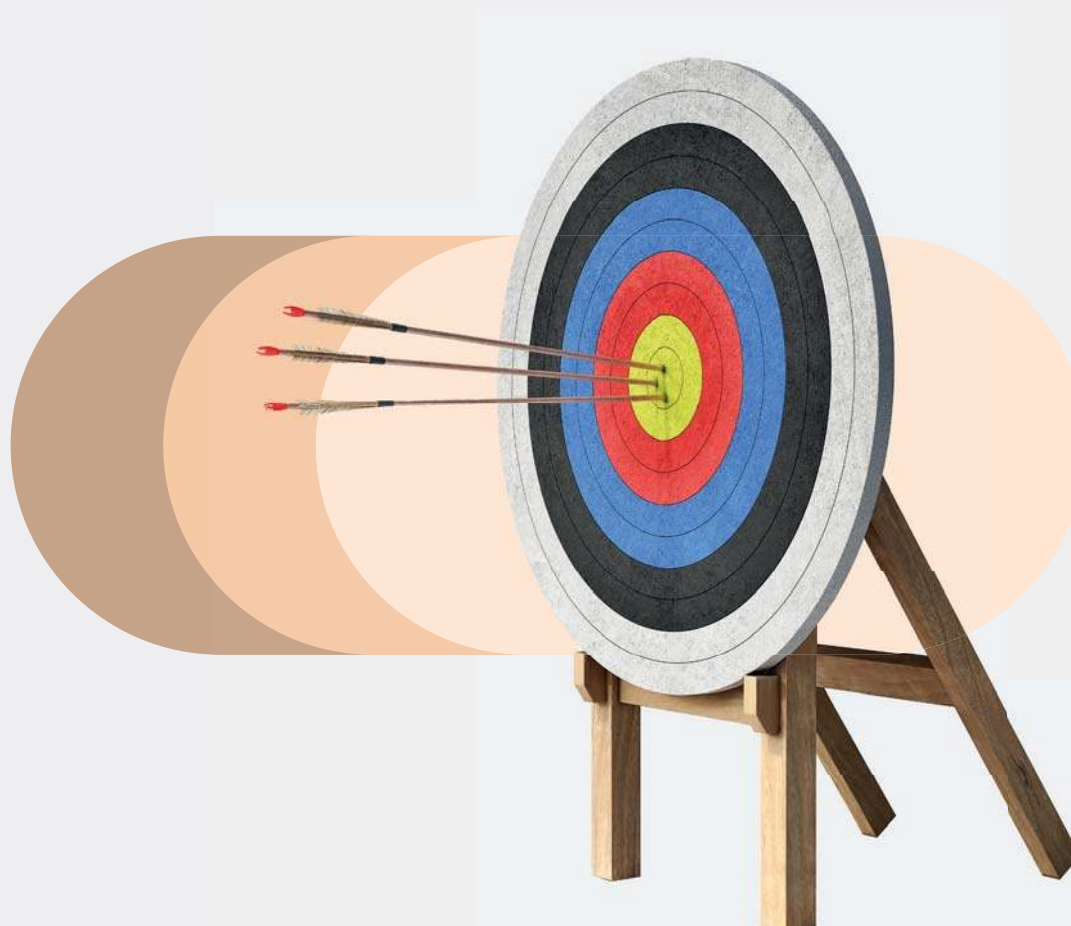
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 31

POWIAT BEŁCHATOWSKI

Kleszczów walczy o zmianę granic i miliony złotych

Najbogatsza gmina w Polsce chce odzyskać atrakcyjne tereny. Napisała skargę do Strasburga **str. 3**

POWIAT OPOCZYŃSKI

Dwoje dzieci zginęło w wypadku

Są pierwsze decyzje prokuratora. Który z trzech kierowców złamał przepisy ruchu drogowego? **str. 4**

Śledczy zabezpieczyli ciała dwójki dzieci w wieku 9 i 11 lat oraz auta. - Zabezpieczono ciała ofiar w celu przeprowadzenia sądowo-lekarskiej sekcji zwłok, a ponadto uczestniczące w wypadku pojazdy w celu poddania ich badaniom specjalistycznym - mówi prokurator Łukasz Ociepa, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Śledztwo jest na wstępnym etapie. Kluczowe będzie ustalenie dokładnego przebiegu wypadku oraz odpowiedź na pytanie, który z kierowców i w jaki sposób naruszył zasady bezpieczeństwa? Do tragedii doszło w sobotę na drodze krajowej nr 74 w Wójcinie. Kierowca Peugeota zjechał na przeciwny pas ruchu i doszło do zderzenia z Nissanem i Toyotą.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Nowe przyjścia podziemne i zadaszone perony pojawiły się na dworcu kolejowym **str. 4**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Słynny młyn przy ul. Słowackiego został wyburzony. Co powstanie w tym miejscu? **str. 5**

RADOMSKO

Trzy osoby ranne w wypadku. Sprawca porzucił samochód i uciekł. Szuka go policja **str. 2**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI



FOT. DARIUSZ ŚWIGIELSKI

Prywatna ekspertyza nie jest dowodem

Sąd odrzucił prywatną ekspertyzę zleconą przez obronę Sebastiana M. Adwokaci chcą uchylecia tymczasowego aresztu dla oskarżonego **str. 6**

Wypadek na skrzyżowaniu. Trzy osoby w szpitalu, a sprawca zbiegł

Małgorzata Kulka
Radomsko

Do niebezpiecznego wypadku doszło w sobotę na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Tysiąclecia w Radomsku. Sprawca uciekł, a trzy osoby trafiły do szpitala.

Przed godziną 6 w sobotę na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Tysiąclecia w Radomsku doszło do wypadku drogowego. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Fordem najprawdopodobniej zignorował sygnalizację świetlną i wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym Oplem, którym kierował 21-letni mężczyzna.

Oplem podróżował kierowca oraz pięciu pasażerów. W wyniku zdarzenia trzy osoby z wieku od 38 do 49 lat zostały przewiezione do szpitala badania.



KPP RADOMSKO

- Kierujący Oplem był trzeźwy, natomiast kierowca Forda po zderzeniu nie zatrzymał się i odjechał uszkodzonym pojazdem w kierunku ulicy Fabianiego. Tam pozostawił auto na jednej z posesji i uciekł dalej piechotą. Policjanci wykonali na miejscu niezbędne czynności procesowe, zabezpieczyli pojazd oraz prowadzą intensywne czynności mające na celu ustalenie i zatrzymanie kierującego - informuje aspirant Dariusz Kaczmarek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radomsku.

Letnie Granie w Radomsku. Wystąpią Modelki oraz O.S.T.R. To będzie wyjątkowe wydarzenie

Małgorzata Kulka
Radomsko

To będzie koncertowe zakończenie wakacji w Radomsku. Do miasta przyjadą Modelki, które podbija polską scenę muzyczną w błyskawicznym tempie oraz znany raper O.S.T.R.

Już 29 sierpnia, na zakończenie wakacji, w Parku Świętojańskim w Radomsku odbędzie się kolejna edycja Letniego Grania. Miasto ogłosiło już gwiazdy, które wystąpią podczas tegorocznego wydarzenia. To Modelki oraz łódzki raper O.S.T.R.

Modelki (na zdjęciu) to jeden z najszybciej rozwijających się zespołów na polskiej scenie muzycznej. Tworzą go Urszula Kowalska, Agnieszka Nowakowska i Zuzanna Fi-



MAT. PROMOCYJNE ZESPOŁU

jak. Zespół powstał z inicjatywy Antony'ego Esci, Włodarskiego i Urszuli Kowalskiej, zwyciężczyni programu Mali giganci. Celem projektu było stworzenie grupy rapowej składającej się z trzech wokalistek. Po kilku miesiącach do zespołu dołączyła Agnieszka Nowakowska, wokalistka i finalistka The Voice

Kids, a w lutym 2023 skład uzupełniła Zuzanna Fijak, lekkoatletka, która amatorsko nagrywała rapowe utwory na YouTube i TikToka.

Od debiutu w 2023 roku zgromadziły już ponad 700 milionów odtworzeń swoich utworów w serwisach streamingowych, a ich hity nie schodzą z playlist i mediów

społecznościowych. Podczas koncertu na pewno usłyszemy utwory: Chyba że z Tobą, Miss Dior, On Me czy Trochę Za Blisko. Modelki słyną z pełnych energii koncertów i świetnego kontaktu z publicznością.

O.S.T.R. to jeden z najbardziej cenionych i utytułowanych artystów polskiej sceny hip-hopowej. Łódzki raper, producent i instrumentalista, autor 30 albumów, laureat 5 Fryderyków oraz zdobywca Diamentowej Płyty. Od ponad 20 lat nie schodzi ze sceny, a jego koncerty to gwarancja energii, świetnych tekstów i wyjątkowej atmosfery.

Przypomnijmy, że letnie Granie jest częścią projektu pn. „Zrównoważona przestrzeń miejska dla poprawy jakości życia mieszkańców Radomska”.

Zmarł Stanisław Krason, były komendant straży pożarnej

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Dotarli do nas bardzo smutne wieści. Zmarł st. bryg. Stanisław Krason, były komendant straży pożarnej w Bełchatowie, działacz i społecznik. Miał 67 lat.

Zawsze chętnie służył radą i pomocą, zawsze uśmiechnięty i życzliwy. Tak zapamiętali go współpracownicy, koledzy, ludzie z którymi współpracował przez wiele lat.

Ze strażą pożarną związany był przez 35 lat. W 1992 roku został dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Bełchatowie. W maju 1999 roku awansował na zastępcę Komendanta Powiatowego, a w listopadzie 2009 został komendantem powiatowym PSP w Bełchatowie. Stanowisko to zajmował do maja 2013 roku,



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Zmarł Stanisław Krason, były komendant straży pożarnej w Bełchatowie

wtedy to odszedł na emeryturę. Stanisław Krason został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” oraz Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę. Jego pogrzeb był we wtorek na cmentarzu w Bełchatowie.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KHK PRZY ELEKTROWNI BEŁCHATÓW

Wypoczynek, połączony z integracją, tak było na spływie kajakowym, na który wybrali się krwiodawcy z Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK, działającego przy Elektrowni Bełchatów. W wydarzeniu udział wzięły też ich rodziny. Była to już 10., jubileuszowa edycja wspólnej wyprawy. Spływ zorganizowano na rzece Warcie. Wzięło w nim udział ponad 50 osób, od krwiodawców, którzy są w klubie od wielu lat po najmłodszych uczestników. MBF

Kleszczów walczy o zmianę granic, odzyskanie atrakcyjnych terenów i milionów złotych. Jest skarga europejskiego trybunału

Magdalena Buchalska-Frysz
Gmina Kleszczów

Ponad cztery lata temu gmina Kleszczów utraciła część terenów na rzecz gminy Bełchatów, a tym samym duże wpływy z podatków. Dziś walczy o przywrócenie jej granic obowiązujących przed 2022 rokiem.

Samorządowcy z Kleszczowa, najbogatszej gminy w Polsce, nie ustają w próbach odzyskania terenów utraconych ponad cztery lata temu na rzecz gminy Bełchatów. Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu trafiła skarga dotycząca całego procesu zmiany granic.

- W skardze wskazujemy nieprawidłowości, które w naszej ocenie, miały miejsce przy podejmowaniu tej decyzji oraz naruszenia związane ze sposobem przepro-



Dariusz Michałek, wójt gminy Kleszczów, napisał skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

wadzenia całego postępowania - mówi Dariusz Michałek, wójt gminy Kleszczów.

Atrakcyjne tereny z elektrownią

Przypomnijmy, iż do zmian granic gmin Kleszczów i Bełchatów doszło 1 stycznia 2022 r. W wyniku tego kroku gmina Kleszczów straciła część terenów - obręb geodezyjny Wola Grzyma-

lina, które przyłączono do gminy Bełchatów. A nie są to byle jakie tereny, bo chodzi m.in. o grunty, na których zlokalizowana jest Elektrownia Bełchatów.

Jak argumentował wówczas Tobiasz Bocheński, wojewoda łódzki, który wystąpił do MSWiA z wnioskiem o zmianę granic, gmina Bełchatów ponosi koszty funkcjonowania kopalni oraz elek-

rowni w zbliżonym stopniu jak gmina Kleszczów.

- Poziom wód gruntowych na jej terenie jest niższy przez istnienie pobliskiej odkrywki węgla brunatnego - mówił wojewoda. - Należy podkreślić (...) iż zmian granic administracyjnych można dokonywać, gdy przemawiają za tym względy gospodarcze, społeczne i kulturowe. Niewątpliwie wszystkie niniejsze przesłanki dotyczą gminy Kleszczów i gminy Bełchatów.

Wskazał też, że zmiany uszczuplą budżet gminy Kleszczów, lecz nadal pozostawia je na poziomie znacznie odbiegającym od średniej ogólnopolskiej. Jak wyliczał wówczas, nawet po zmianach dochód na jednego mieszkańca będzie czterokrotnie wyższy niż w Warszawie.

Jak dodał, gmina Bełchatów rozwija się dynamicznie i potrzebuje dodatkowych pieniędzy na infrastrukturę czy rozwój szkolnictwa.

Podatki z Elektrowni dla gminy Bełchatów

Po zmianie granic podatki od energetycznego giganta wpływają więc do budżetu gminy Bełchatów. Kwota jest niebagatelna. Po zmianie granic wpływy do budżetu gmina Bełchatów zwiększyły się o około 70 mln zł rocznie.

Gmina Bełchatów nie zatrzymuje wszystkich pieniędzy dla siebie. Dzieli się z okolicznymi samorządami. Rocznie na tzw. fundusz solidarnościowy samorząd gminy Bełchatów przeznacza około 19 mln zł.

Jednak zdaniem przedstawicieli gminy Kleszczów zmiany granic, nazywanych przez nich rozbiorem gminy Kleszczów, dokonano bezprawnie, z naruszeniem zasad „sprawiedliwej równowagi” między interesem ogólnym, a ochroną własności.

- Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich wyrokach wielokrotnie wskazywał, że jeśli jednostka sa-

morządu terytorialnego funkcjonuje w ramach swoich zadań i prawo krajowe przyznaje jej mienie, to bezprawne odebranie tego mienia przez centralne władze państwowe może naruszać przepisy europejskie, które Państwo Polskie ratyfikowało stając się członkiem Rady Europy - podkreśla wójt gminy Kleszczów.

Kleszczów od kilku lat stara się o odzyskanie utraconych terenów. W lipcu 2025 roku Rada Ministrów odrzuciła ponowny wniosek Rady Gminy Kleszczów o zwrot terenów, decydując, że granice pozostają bez zmian. Kleszczowscy radni złożyli też w Trybunale Konstytucyjnym wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją procedury zmiany granic gminy Kleszczów na rzecz gminy Bełchatów. Stanowisko gminy poparł wówczas Rzecznik Praw Obywatelskich. Postępowanie jest w toku.

Wybrano nowego dyrektora Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Miejskie Centrum Sportu w Bełchatowie ma nowego dyrektora. Konkurs na to stanowisko wygrał Adam Kieruzel, który pracuje tam od wielu lat.

Miejskie Centrum Sportu zna chyba od podszewki, przeszedł różne etapy pracy w placówce, a teraz będzie nią zarządzał. Adam Kieruzel został nowym dyrektorem Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie. Wygrał właśnie konkurs na to stanowisko.

Przypomnijmy, iż pod koniec czerwca dyrektorem MCS przestał być Artur Ogórek. Funkcje p.o. przejął Paweł Woźniak, dotychczasowy zastępca dyrektora placówki. W lipcu miasto ogłosiło konkurs na szefa placówki.

Konkurs wygrał Adam Kieruzel, jeden z pracowników MCS. W przeszłości związany był również

z „Dziennikiem Łódzkim” i portalem belchatow.nasze-miasto.pl. Pracował jako dziennikarz zajmując się początkowo tematyką sportową, a później również tą związaną z życiem miasta i powiatu.

To jednak Miejskie Centrum Sportu jest miejscem, które zna chyba najlepiej. Pracę rozpoczął tam w 2019 roku, miał tylko kilkumiesięczną przerwę na pracę w mediach. W MCS przeszedł przez wszystkie szcze-

ble - od pracownika gospodarczego na zapleczu sportowym, poprzez menedżera sportu i organizatora imprez sportowych, po kierownika referatu promocji i sportu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia konkursu wskazano, iż spełnił wszystkie wymagania niezbędne oraz wymagania dodatkowe zawarte w ogłoszeniu o naborze. Argumentowano, iż ma też odpowiednie wykształcenie, staż pracy, w tym na stanowisku kierowniczym, jak również doświadczenie w zakresie pracy z organizacjami, stowarzyszeniami, związkami oraz klubami sportowymi.

„Podczas rozmowy kwalifikacyjnej wykazał się bardzo dobrą znajomością przepisów wymienionych w ogłoszeniu o naborze oraz zaprezentował wizję funkcjonowania Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie zawierającą realne cele umożliwiające rozwój jednostki” - czytamy w uzasadnieniu.



Adam Kieruzel (z prawej) został dyrektorem Miejskiego Centrum Sportu w Bełchatowie

Kolejny książkomat stanął w mieście

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Dobra wiadomość dla mieszkańców osiedla Dolnośląskiego w Bełchatowie, którzy lubią czytać książki. Na osiedlu stanął książkomat. Książkę można zamówić przez Internet, a pracownicy biblioteki dostarczą ją do automatu.

Automat do którego będzie można wypożyczyć książki lub je tam oddać stanął właśnie na osiedlu Dolnośląskim. Książkomat zlokalizowany jest przy Gwarku. A to właśnie tam przez lata mieściła się filia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Bełchatowie, która została zlikwidowana cztery lata temu. Od tej pory mieszkańcy, którzy chcą skorzystać z biblioteki, muszą udać się do jej głównej siedziby w centrum miasta lub jednej z dwóch filii na os. Binków lub w Grocholicach.

Teraz książkę można zamówić przez katalog on-line, a następnie pracownicy biblioteki dostarczają ją do automatu. Czytelnik otrzymuje sms-a z powiadomieniem, że zamówione pozycje są gotowe do odbioru. W książkomacie można ją też zwrócić.

Jak mówi Patryk Marjan, prezydent Bełchatowa filia na os. Dolnośląskim istniała od 1999 do 2022 roku, jest więc wpisana w tradycję osiedla.

- Korzystając z nowych technologii chcieliśmy więc przywrócić dostępność biblioteki dla mieszkańców Dolnośląskiego i okolic - mówi Patryk Marjan. - Stąd więc książkomat. Zachęcam do tego, by w wygodny sposób, poprzez aplikację zamawiać książki i odbierać sobie w automacie.

Urządzenie już zostało zamontowane, uruchomione ma zostać jednak na początku sierpnia. Przejść musi jeszcze niezbędne testy. Książkomat czynny będzie przez całą dobę.

Nowe przejście podziemne i zadaszone perony na dworcu

Dariusz Matyjaszczyk
Tomaszów Mazowiecki

Na stacji Tomaszów Mazowiecki od piątku podróżni mają do dyspozycji wszystkie odnowione perony. Konstrukcje peronów są wyższe, co znacząco ułatwiło pasażerom wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Jednocześnie pod torami stacji powstało przejście podziemne, będące kluczowym elementem modernizacji dworca.

Na stacji Tomaszów Mazowiecki podróżni korzystają z nowych peronów oraz nowego przejścia podziemnego, które zapewnia bezpieczny i wygodny dostęp do pociągów.

Inwestycja o wartości 19,9 mln zł brutto poprawiła standard podróżowania w kierunku Łodzi, Radomia i Skarżyska-Kamiennej - informuje PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

To nie koniec inwestycji, bo stacja zostanie wyposażona w dwie windy: jedną od strony budynku dworca oraz drugą na peron nr 2. Windy zostaną oddane

To nie koniec inwestycji, bo stacja zostanie wyposażona w dwie windy: jedną od strony budynku dworca oraz drugą na peron nr 2.



Na stacji Tomaszów Mazowiecki są już zadaszone perony

do użytkowania w IV kwartale tego roku. Do tego czasu osoby poruszające się na wózku inwalidzkim, podróżni z wózkami dziecięcymi oraz pasażerowie z ciężkim bagażem będą mogli korzystać z przejścia w poziomie szyn wyposażonego w pochylnie, zlokalizowanego na końcu peronu.

Obecnie trwają prace związane z wykończeniem nawierzchni peronów, budową wiat, ustawianiem ławek, gablot informacyjnych, oznakowania i balustrad. Równocześnie realizowane są prace związane z doprowadzeniem zasilania do peronów oraz montażem systemu dynamicznej informacji pasażerskiej i nagłośnienia. Roboty wykończeniowe na peronach oraz w przejściu podziemnym potrwać do końca roku. Nie będą one powodowały ograniczeń w ruchu pociągów.

Pasażerowie na stacji w Tomaszowie Mazowieckim po remoncie będą mieć do dyspozycji: dwa nowe, wyższe perony dostosowane do obsługi pociągów regionalnych i dalekobieżnych, wiaty, ławki oraz czytelne oznakowanie, energooszczędne oświetlenie LED, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i słabowidzących, stojaki rowerowe przy peronach, bezpieczne dojście do peronu nr 2 poprzez przejście podziemne wyposażone w windy.

Dwoje dzieci zginęło w wypadku. Są już pierwsze ustalenia prokuratury

Marek Obszarny
Powiat opoczyński

To był najtragiczniejszy wypadek w naszym regionie w ostatnim czasie. Dwoje dzieci zginęło na drodze krajowej nr 74 (DK74). Pięć osób jest rannych. Do tragedii doszło w sobotni wieczór w Wójcinie, między Sulejowem a Paradyżem (powiat opoczyński). Zderzyły się tam trzy samochody.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Opocznie. Jeszcze w dniu wypadku na miejscu pracowali prokurator, policjanci oraz biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Przeprowadzono szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczono ślady, które mają pomóc odtworzyć jego przebieg. Wszyscy kierowcy uczestniczący w wypadku byli trzeźwi.

Śledczy zabezpieczyli ciała ofiar - dwójki dzieci w wieku 9 i 11 lat - oraz samochody biorące udział w wypadku - Peugeot'a, Toyotę i Nissana.

- Zabezpieczono ciała ofiar w celu przeprowadzenia sądowo-lekarskiej sekcji zwłok, a nadto uczestniczące



To był najtragiczniejszy wypadek w naszym regionie w te wakacje

w wypadku pojazdy w celu poddania ich badaniom specjalistycznym - informuje prokurator Łukasz Ociepa, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim. Na razie śledztwo jest na wstępnym etapie. Prokuratura podkreśla, że trwa gromadzenie materiału dowodowego i analiza wszystkich zebranych informacji. Kluczowe będzie ustalenie dokładnego przebiegu wypadku oraz odpowiedź na pytanie, który z kierowców i w jaki sposób

naruszył zasady bezpieczeństwa?

Wiadomo, że kierowca Peugeot'a jechał od strony Piotrkowa Trybunalskiego i Sulejowa w kierunku na Kielce. Zjechał na przeciwny pas ruchu i tam doszło do zderzenia z dwoma samochodami - Nissanem i Toyotą, które jechały... w tym samym kierunku.

Na tym etapie śledczy nie wskazują osoby odpowiedzialnej za wypadek. Rzecznik prokuratury przekazał, że dokładniejsze, zaktualizowane infor-

macje poda po uzupełnieniu materiału dowodowego.

Przypomnijmy, że do tragicznego wypadku doszło w sobotę wieczorem, 25 lipca 2026, na drodze krajowej nr 74 (DK74) w Wójcinie, między Sulejowem a Paradyżem, tuż przed godziną 18:00.

Mimo szybkiej interwencji służb ratunkowych (ładował m.in. śmigłowiec LPR) i podjęcia prób resuscytacji, w wypadku na miejscu zginęło dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat, które podróżowały Peugeotem.

Nowy prezes szpitala w Tomaszowie wybrany. Lecznicą pokieruje mieszkanka Łodzi

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Nowy prezes szpitala w Tomaszowie Mazowieckim wybrany. Kto przejmie stery Tomaszowskiego Centrum Zdrowia? Tym razem będzie to kobieta, mieszkanka Łodzi.

Rada nadzorcza Tomaszowskiego Centrum Zdrowia wybrała nowego prezesa szpitala. To Izabela Grenda (ur. 1976 r.) z Łodzi, która od października 2018 r. przez siedem kolejnych lat była dyrektorem Specjalistycznego Szpitala Onkologicznego NU-MED w Tomaszowie Mazowieckim i prezesem



Izabela Grenda została prezesem Tomaszowskiego Centrum Zdrowia

Fundacji NU-MED. Przez ostatnie miesiące związana była z łódzką wizjąMED (pracownie rezonansu magnetycznego).

Wcześniej przez wiele lat pracowała w Łódzkim Oddziale Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na stanowisku specjalisty w Wydziale Świadczeń Opieki Zdrowotnej.

Izabela Grenda na stanowisku prezesa Tomaszowskiego Centrum Zdrowia zastąpi Konrada Borowskiego, który na funkcję tę powołany był w styczniu 2026, zaraz po zmianie starosty tomaszowskiego (Dariusz Kowalczyk z PSL zastąpił wtedy Mariusza Węgrzynowskiego

z PiS) i wymianie całego zarządu powiatu.

Izabela Grenda wzięła udział w konkursie na prezesa szpitala, ogłoszonym przez Radę Nadzorczą Tomaszowskiego Centrum Zdrowia. Funkcję objęła dwa dni temu.

- 29 lipca ma być podpisana umowa i od tego czasu zacznie pracować - przekazał na ostatniej sesji Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim Dariusz Kowalczyk, starosta tomaszowski. Izabela Grenda jest absolwentką Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Jest magistrem zdrowia publicznego, ze specjalnością promocja zdrowia.

Młyn został zrównany z ziemią

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Trwa wyburzanie młyna znajdującego się nie daleko dworca PKP w Piotrkowie Trybunalskim. Jeden z najstarszych budynków przechodzi do historii. Co powstanie w jego miejscu?

Od kilku dni trwa rozbiórka młyna przy ul. Słowackiego 36 w Piotrkowie Trybunalskim. Wyburzany obiekt znajduje się na bardzo atrakcyjnej działce głównej ulicy miasta nieopodal dworca PKP. Nieoficjalnie udało nam się ustalić w miejscu młyna powstanie budynek handlowo-usługowy. Inwestorem robót wyburzeniowych piotrkowskiego młyna jest

firma Hold-Eko sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Firma działa m.in. w branży budowlano-remontowej oraz usług związanych z rekultywacją terenu.

Charakterystyczny budynek młyna przy przejeździe kolejowym widział każdy, kto przejeżdżał pociągiem przez miasto. Budowa młyna rozpoczęła się w 1860 roku. Był to pierwszy w pełni zmechanizowany zakład produkcyjny w mieście oraz najstarszy piotrkowski młyn parowy. Na przestrzeni ponad 160 lat

Charakterystyczny budynek młyna przy przejeździe kolejowym kojarzy każdy, kto przejeżdżał pociągiem przez miasto

istnienia budynek wielokrotnie zmieniał właścicieli, co wiązało się z jego ciągłą rozbudową. Ostatnio młyn należał do Zakładów Zbożowo-Młynarskich w Piotrkowie Trybunalskim.

W latach 70-tych PRL młyn został gruntownie zmodernizowany. Przez ponad sto lat sercem zakładu była technologia parowa. Wyłączony napęd parowy zastąpiono nowoczesnym elektrycznym, co pozwoliło na dalszą, efektywną produkcję. Młyn przy ul. Słowackiego był stałym elementem krajobrazu i codziennego życia tej części miasta. Mieszkańcy kojarzyli go z pracującymi maszynami, transportami zboża i charakterystycznym zapachem mielonego ziarna w okolicy przejazdu kolejowego.



Młyn przy ul. Słowackiego w Piotrkowie Trybunalskim znika z mapy miasta



Ślub Agaty Rzeźnickiej i Konrada Kelera odbył się w sobotę w Bazylice Mniejszej pw. św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie

Piękny ślub Agaty Rzeźnickiej, komendantki Hufca ZHP

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Kilkudziesięciu harcerzy uświetniło ślub komendantki hufca ZHP w Piotrkowie Trybunalskim Agaty Rzeźnickiej z Konradem Kelerem.

Ślub Agaty Rzeźnickiej, komendantki Hufca ZHP w Piotrkowie Trybunalskim i Konrada Kelera odbył się w sobotę.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16 w Bazylice Mniejszej pw. św. Jakuba Apostoła, ślubu udzielił ksiądz proboszcz Grzegorz Gogol. W uroczystości poza rodziną, wśród której była m.in. Katarzyna Nowakowska, wiceministra rodziny pracy i polityki społecznej, wzięli udział przyjaciele oraz kilkudziesięciu harcerzy i przedstawiciele Rady Osiedla Wyzwolenia w Piotrkowie Trybunalskim.

Harcerze z Piotrkowa Trybunalskiego i powiatu piotrkowskiego obecni na sobotniej uroczystości przygotowali swojej komendantce wspaniałą oprawę. Państwo młodzi szli do ołtarza przez szpaler harcerzy trzymających w dłoniach czerwone róże. Po ślubie wychodzili w kościoła w identyczny sposób. To był jeden z najbardziej podniosłych momentów podczas

uroczystości ślubnej. Szpaler utworzony przez harcerzy z różami nadał ceremonii unikalnego i jeszcze bardziej uroczystego charakteru.

Przypomnijmy, że hm. Agata Rzeźnicka objęła stanowisko komendantki Hufca ZHP w Piotrkowie Trybunalskim 21 grudnia 2025 roku podczas Zjazdu Sprawozdawczego Hufca. Jest doświadczoną instruk-

torką harcerską z ponad 10-letnim stażem. Działa społecznie i pełni funkcję przewodniczącej Rady Osiedla Wyzwolenia. Jako komendantka hufca odpowiada za kierowanie pracą całej jednostki na terenie Piotrkowa Trybunalskiego oraz powiatu piotrkowskiego. Nadzoruje bieżącą działalność hufca, w tym obszary programowe, organizacyjne i finansowe.

REKLAMA

0011558229

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Woli Krzysztoporskiej

wywieszono w dniach 31.07.2026 – 21.08.2026

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- Mąkolice – nieruchomość o numerze ewid. działki 165 o pow. 2,6164 ha
- Borowa – nieruchomość o numerze ewid. działki 145 o pow. 0,10 ha

REKLAMA

0011558229

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 16/4 o pow. 0,1727 ha, obręb 4 miasto Kamieńsk, pow. radomskiego, woj. łódzkie. Cena wywoławcza 120 000,00 zł + VAT; wadium w wysokości 12 000,00 zł płatne do dnia 1.09.2026 r. na konto 19 8980 0009 2028 0076 5156 0010 z dokładnym opisem nieruchomości (nr działki, obręb, miasto). Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Kamieńsk. Nieruchomość została uregulowana w księdze wieczystej PT1R/00090922/3.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest na obszarze oznaczonym: MN2 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Działka znajduje się w sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, bezpośrednio przy ul. mjr. A. Maszewskiego, która posiada nawierzchnię z kostki brukowej oraz jest uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg, gazociąg oraz kanalizację sanitarną i deszczową.

Przetarg odbędzie się w dniu 7.09.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, w sali konferencyjnej o godz. 9.00. Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Kamieńsk <https://bip.kamienisk.com.pl>, pod nr tel. (44) 68 17 123 (wew. 205) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju 205.

Święto policji. Były awanse i odznaczenia

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie obchodzili swoje święto. Z tej okazji część z nich odebrała awanse na wyższe stopnie i odznaczenia

Policjanci w całej Polsce w lipcu obchodzą swoje święto. Oficjalnie święto policji przypada 24 lipca, ale bełchatowscy policjanci obchodzili je w czwartek, 23 lipca.

Funkcjonariusze i ich goście spotkali się na uroczystości w Miejskim Centrum Kultury w Bełchatowie. W uroczystości udział wzięli bełchatowscy policjanci i ich rodziny, samorządowcy, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Tego dnia pod adresem policjantów i ich rodzin płynęły podziękowania i życzenia. Funkcjonariusze podziękowali też za współpracę przedstawicielom lokalnych samorządów. Podczas uroczystości minutą ciszy uczczono pamięć o policjantach i pracownikach policji, którzy zginęli na służbie.

Były także odznaczenia i awanse. Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant” został odznaczony komisarz Bartłomiej Guderski, Naczelnik Wydziału Kryminalnego. Jak mówi asp. Marta Bajor, rzecznik policji w Bełchatowie, odznaczenie to przyznawane jest funkcjonariuszom

za szczególne osiągnięcia służbowe, które przyczyniają się do ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

- Ważnym momentem uroczystości było również wręczenie aktu mianowania na wyższy stopień w korpusie oficerów starszych - mówi asp. Marta Bajor. - Z rąk I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi, inspektora Adama Jurka, akt mianowania na stopień podinspektora odebrała nadkomisarz Joanna Filipek, Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego.

Wręczono także akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Awanse otrzymało w sumie 55 funkcjonariuszy z powiatu bełchatowskiego.

Kilku policjantów otrzymało także Medale Krzyża 35-lecia Powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Uhonorowani nimi zostali: aspirant sztabowy Jan Adamczyk, aspirant Damian Pacyniak, Jarosław Pogoda o Michał Wodo.

Odnaczony został również insp. Przemysław Gaworowski, Komendant Powiatowej Policji w Bełchatowie. Szef bełchatowskich policjantów odebrał medal im. Jądwigi Dunin-Borkowskiej Maleszewskiej - pierwszej przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”. Odnaczenie wręczył mu Jarosław Olbrychowski, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939” w Łodzi.



Święto policji w Bełchatowie

Sąd odrzucił prywatną ekspertyzę zleconą przez obronę Sebastiana M.

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim odrzucił prywatną ekspertyzę zleconą przez obronę oskarżonego, która kwestionowała ustalenia śledczych. Obrończyni, chciała uchylecia tymczasowego aresztu dla Sebastiana M, który jest oskarżony o spowodowanie wypadku na A1, w którym zginęła trzysobowa rodzina z Myszkowa.

We wtorek przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie odbyła się kolejna rozprawa w proces dotyczący strasznego wypadku na autostradzie A1, w którym 16 września 2023 roku pod Piotrkowem zginęła trzysobowa rodzina z Myszkowa. Martyna, Patryk i Oliwier wracali z wakacji nad morzem i w ich samochód Kia wjechało poruszające się z olbrzymią prędkością BMW. Oskarżonemu, o spowodowanie wypadku Sebastianowi M. grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 lat. Sąd rozpatrzył wnioski obrony i przesłuchał biegłego Łukasza Krzemińskiego odczytującego czarne skrzynki samochodów.

Prokurator sprzeciwia się prywatnej ekspertyzie

Podczas procesu sąd podjął decyzję, że - nie dołączy do akt sprawy prywatnej ekspertyzy dotyczącej wypadku wykonanej na zlecenie rodziny oskarżonego Sebastiana M. Wniosek o dołączenie ekspertyzy, która kwestionowała wiele ustaleń śledczych złożyła obrończyni oskarżonego, adwokat Katarzyna Hebda.

Prokurator Aleksander Duda z Prokuratury Okręgowej w Katowicach, w całości podtrzymuje stanowisko z aktu oskarżenia. Wniósł o oddalenie wniosku o dołączenie do akt sprawy prywatnej ekspertyzy wykonanej na zlecenie obrony oskarżonego. Podkreślił, że nie jest on biegłym sądowym w tej sprawie, a sporządzony dokument ma charakter wybiórczy i został przygotowany



Proces Sebastiana M. toczy się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim

na zlecenie oskarżonego, dlatego nie może być dowodem w sprawie. Opinia uzupełniająca biegłego jest pełna, spójna i konsekwentnie potwierdza zarzuty stawiane Sebastianowi M.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim nie miał wątpliwości - prywatna ekspertyza nie zostanie dołączona do akt sprawy.

- Nie traktuję ekspertyzy prywatnej jako dowód, mówiła sędzia Renata Folkman. Ona mnoży wątpliwości, ale sąd ma obowiązek ustalić, co się naprawdę stało na drodze. Ta opinia prywatna nie prowadzi do rozwiązania sprawy. Celem postępowania sądu jest z kolei wszechstronne i obiektywne wyjaśnienie sprawy. Dlatego ekspertyza nie może być dowodem w sprawie.

Sebastian M. zostaje w areszcie

Obroncy oskarżonego o spowodowanie wypadku wnioskowała, żeby sąd uchylił tymczasowy areszt oskarżonemu stosując inny środek zapobiegawczy. Sąd wniosek odrzucił, Sebastian M. pozostaje w areszcie co najmniej do 1 października.

Podczas rozprawy zeznał biegły Michał Krzemiński, który odczytywał czarne skrzynki samochodów biorących udział w wypadku. Jego

zeznania trwały ponad sześć godzin, gdyż 200 pytań zadała adwokatka oskarżonego. Wiele pytań do biegłego miały także oskarżony Sebastian M.

- Uważam, że biegły podczas dzisiejszej rozprawy w sposób bardzo spokojny i rzeczowy odniósł się do każdego elementu, który był podnoszony przez stronę przeciwną - mówił po procesie prokurator Aleksander Duda z Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Zaznaczył, że sąd w zasadzie nie miał żadnych pytań do biegłego, z mojej strony też żadne pytanie nie padały. To była w dużej mierze improwizacja, w tym sensie, że biegły nie znał wcześniej pytań, natomiast do każdego z nich się odniósł i uważam, że ostateczny obraz mamy tego, co się wydarzyło mamy bardzo jasny z punktu widzenia zapisów. Nigdy nie miałem żadnych wątpliwości co do tego, że opinia biegłego Michała Krzemińskiego jest napisana w sposób w pełni prawidłowy, jasny i czytelny oraz prawidłowo uzasadnia stawiane tezy - dodaje.

- Strategia obrony polegająca na sianiu wątpliwości co do okoliczności, które realnie nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy i wydania wyroku w tej sprawie, jest prawdopodobnie po to, żeby od-

wrócić uwagę od tego, że w wyniku działania oskarżonego trzy osoby poniosły śmierć na drodze - mówił prokurator Aleksander Duda po procesie. Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na winę oskarżonego.

Zeznania biegłego nie przekonały obrony

- W opinii biegłego występuje szereg wątpliwości, przede wszystkim co do danych odnośnie kąta skrętu kierownicy i odnośnie plików, które nagle się pojawiły po trzech latach - mówi adwokat Katarzyna Hebda, obrończyni oskarżonego. - Biegły na podstawie ponownej interpretacji danych doszedł do zupełnie różnych przekonań. Biegły w wielu miejscach mówił o oczywistej omyłce, tak można bardzo łatwo uzasadnić każdy błąd. Dzisiaj biegły nie powiedział nam nic na temat mechanizmu powstania wypadku i konsekwentnie uchylał się od wszelkich pytań tego rodzaju powołując się na to, że są to pytania do zespołu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Kolejna rozprawa na procesie Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1, w którym zginęła trzysobowa rodzina odbędzie się we wrześniu.

„Forsowanie Pilicy”. To było zachwycające widowisko historyczne

Dariusz Śmiegielski
Sulejów

Widowisko historyczne „Forsowanie Pilicy” zgromadziło setki widzów w Sulejowie. Podziwiano zachwycające pokazy przeprawy przez rzekę w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych i żołnierzy z kawalerii powietrznej.

Widowisko zorganizowano w sobotę na Plaży Miejskiej Kępki w Sulejowie. W taki wyjątkowy sposób świętowano 82. rocznicę sformowania 25. Pułku Piechoty Armii Krajowej Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej i pamięć żołnierzy 25. Pułku Piechoty Armii Krajowej oraz innych oddziałów partyzanckich walczących na terenie Inspektoratu Piotrkowskiego Armii Krajowej. Publiczność mogła oglądać zachwycające pokazy przeprawy żołnierzy na koniach przez Pilicę w wykonaniu Stowarzyszenia Hubalczyków Rawicz 43 z Przysuchy. Był też sprzęt woj-

skowy, m.in. niemiecki lekki opancerzony wóz rozpoznawczy Leichter Panzerspähwagen.

Po zakończeniu rekonstrukcji wydarzeń z okresu II wojny światowej publiczność podziwiała żołnierzy 25. batalionu dowodzenia 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy pokazywali jak teraz Wojsko Polskie pokonuje wodne przeszkody terenowe.

– Robiliśmy takie wydarzenia historyczne chyba po raz pierwszy w Łódzkiem, nikt wcześniej na jednej imprezie nie pokazywał działań wojskowych historycznych i współczesnych. Bardzo się cieszę, że tak wiele osób chciało wspominać historię 25. Pułku Piechoty Armii Krajowej. Jestem pozytywnie zaskoczony bardzo wysoką frekwencją – mówi Adam Ostrowski, prezes Stowarzyszenia Reduta Pamięci.

Później wszyscy uczestnicy mogli porozmawiać z żołnierzami i robić sobie pamiątkowe zdjęcia.



Po porażce ze Stalą Mielec beniaminek I ligi zagra z Polonią Warszawa. Startują trzecioligowcy

Dariusz Piekarczyk
Sport

Unia Skierniewice przegrała na swoim stadionie pierwszy w historii mecz I ligi. W sobotę zmierzy się w Warszawie z Polonią. W ten weekend startuje III liga.

Unię Skierniewice czeka teraz mecz na stadionie przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie ze stołeczną Polonią. Gospodarze meczu, za wyniki których odpowiada Piotr Stokowiec, pracujący poprzednio między innymi w klubie z Alei Unii 2, rozpoczęli rywalizację o ligowe punkty wygraną w Niepołomicach z miejscową Puszcą 1:0 (0:0). Celem „Czarnych Koszul”, jak często określa się polonistów z racji barw klubowych, jest awans do ekstraklasy. Podczas letniej przerwy klub dokonał kilku ciekawych

transferów. Odnotujmy pozyskanie z Zagłębia Lubin Sebastiana Kowalczyka i Tomasza Makowskiego, Mateusza Jelenia z Sandecji Nowy Sącz, Michała Marcjanika z gdyńskiej Arki, Islandczyka Davida Kristjana Olafssona z greckiej Larissy, Estończyka Martena Kuuska, grającego poprzednio w GKS Katowice. Krystian Tabara dołączył natomiast ze Znicza Pruszków. Wychowankiem Polonii jest natomiast Damian Gąska, zawodnik skierniewickiego pierwszoligowca, mający zresztą na koncie aż 74 mecze w ekstraklasie. Nie ma się co czarować, przed zespołem trenera Kamila Sochy niezwykle ciężka przeprawa. Polonia jest zespołem bardziej doświadczonym, ale także bardziej otrzaskanym na pierwszoligowych boiskach. Kluczem do wywalczenia choćby jednego punktu będzie bez wątpienia



Unia Skierniewice (jasne stroje) rozpoczęła pierwszoligowy sezon od porażki ze Stalą

lepsza gra Kamila Sibiłło, który ze Stalą był dobrze pilnowany przez rywali.

I liga

Drugakolejka. Piątek (31 lipca): ŁKS Łódź - Polonia Bytom (godz. 18), Lechia Gdańsk - Warta Po-

znań (20.30). **Sobota (1 sierpnia):** Arka Gdynia - Stal Rzeszów (15.30), Pogoń Siedlce - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (15.30), Polonia Warszawa - Unia Skierniewice (15.30). **Niedziela (2 sierpnia):** Pogoń Grodzisk Maz. - Puszcza Niepołmice (19.30), Ruch Chorzów - Miedź Legnica (14.30),

Stal Mielec - Podbeskidzie Bielsko-Biala (17). **Poniedziałek (3 sierpnia):** Chrobry Głogów - Odra Opole (19).

Sezon w III lidze startuje

Nadzieję na awans do I ligi ma Polonia Warszawa. W sobotę zmierzy się z wicemistrzem minionego sezonu ŁKS Łódź i jest faworytem pojedynku. Rywal potym jak nie awansował do II ligi znacznie osłabił skład. Do drugoligowego Górnika Łęczna odszedł łowca goli Hubert Antkowiak.

III liga (grupa 1)

Pierwsza kolejka. Piątek (31 lipca): Olimpia Elbląg - Wisła II Płock (godz. 17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Jagiellonia II Białystok (18), KTS Wesoła Warszawa - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19). **Sobota (1 sierpnia):** Polonia Lidzbark Warmiński - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Olimpia Zambrów - Żabkovia Żabki (17.30), Warta Sieńradz - Mławianka Mława (18), Pelikan Łowicz - ŁKS Łódź (18). **Niedziela (2 sierpnia):** Widzew Łódź - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź (18).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

